2012 nr 106 = 115 VI 1



Nastolatki stoją w kolejce po koronę

Dziś Magazyn

A w nim m.in.:
– Kiedy dziecko rodzi dziecko
– Kto kłusuje na Narwi?
– Ochrzcić psa to nie grzech

Kramik: 7852 ogłoszenia

Dziś II część

DZIŚ po południu / w nocy

15° 6° >>2

GAZETA Białostocka
WSPÓŁCZESNA

www.wspolczesna.pl

1 czerwca 2012
piątek
106(17545)
2,10 zł (w tym 8% vat)

Cena gazety w prenumeracie pocztowej 1,18 zł.
ISSN 0137-9488

**Białystok >>** Miasto oszczędza na ludziach. Związki: To dopiero początek wielkich cięć.

# Szkoły zwolnią aż ponad 200 osób

**Julia Szypulska**
jszypulska@wspolczesna.pl

Jesteśmy przerażeni tym, co się dzieje. Ludziom się wszystko wali – Krystyna Wasiluk-Richter z sekcji oświatowej NSZZ „Solidarność" w Białymstoku tak komentuje założenia białostockiego magistratu, według których 230 osób zatrudnionych w szkołach straci pracę. Z kolei kilkaset będzie miało zmniejszony wymiar etatu, co oznacza niższą pensję. Cięcia dotyczą zarówno nauczycieli, jak i pracowników obsługi i administracji.

Ludzie są zrozpaczeni. Wielu zwraca się o radę do związkowców. Ci jednak niewiele mogą zrobić. Jedyna pomoc to wynegocjowanie jak najlepszych warunków odejścia.

– Dramatycznie pogorszy się sytuacja finansowa setek osób, nie tylko nauczycieli, ale i pracowników obsługi. A ci ostatni nawet na pełnym etacie zarabiali mało, w granicach najniższej krajowej. Za te pieniądze, które dostaną po zmniejszeniu wymiaru godzin, trudno im będzie przeżyć – ubolewa Krystyna Wasiluk-Richter .



R. Mogilewski

### Winny? Niż demograficzny.

Cięcia wynikają z tego, że szkoły coraz silniej odczuwają skutki niżu demograficznego. Ponadto miasto wprowadziło plan optymalizacji szkolnictwa ponadgimnazjalnego, który zakłada m.in. łączenie lub wygaszanie niektórych placówek.

– W przyszłym roku szkolnym będziemy mieć 5300 etatów nauczycielskich. Jest to o 250 mniej niż obecnie – mówi Adam Poliński, wiceprezydent miasta odpowiedzialny za edukację. – Są to jednak wstępne dane. Pamiętajmy, że rekrutacja do szkół jeszcze się nie zakończyła. Pełną informację będziemy mieć dopiero jesienią.

Wiceprezydent zaznacza też, że 250 etatów mniej nie oznacza, że tyle osób straci pracę. Wypowiedzenia otrzyma bowiem 80 nauczycieli. Pozostali będą mieli obniżony wymiar godzin. Dotyczy to wszystkich etapów edukacji, poza przedszkolami. Tam akurat etatów będzie więcej w związku z powstaniem nowych oddziałów.

– Staraliśmy się, żeby zmiany były jak najmniej dotkliwe, dlatego zaczęliśmy od ograniczania godzin ponadwymiarowych, dzięki czemu pracy wystarczy dla większej liczby nauczycieli – wyjaśnia wiceprezydent. – Zwolni się też ponad 100 etatów, gdy odejdą nauczyciele, którzy zdobyli już uprawnienia emerytalne. Te miejsca będą traktowane jako wakaty.

Zaznacza też, że zmniejszenie wymiaru godzin dotyczy w skali miasta kilku procent nauczycieli.

Są też takie szkoły, gdzie zmiany będą niewielkie.

– Na szczęście nie musieliśmy zwalniać nauczycieli – mówi Antoni Ćwikliński, dyrektor V LO. – Mamy tylko jednego pedagoga, który przejdzie na emeryturę. Konieczne było natomiast ograniczenie etatów obsługi. Będzie ich o dwa mniej.

### Za rok będzie jeszcze gorzej

Pracowników obsługi i administracji cięcia dotkną najmocniej. Pracę stracą aż 152 osoby. Ma to związek z rozporządzeniem prezydenta, które zaostrza normy zatrudnienia w tej grupie zawodowej. Liczbę etatów uzależniono od liczby uczniów i metrażu budynku szkolnego.

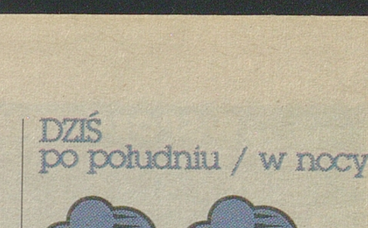
– Będziemy mieć pięć etatów mniej – mówi Bogdan Wróbel, dyrektor Zespołu Szkół nr 5 w Białymstoku. – Ograniczyliśmy zatrudnienie w sekretariacie, kuchni oraz przy sprzątaniu. Nie mieliśmy innego wyjścia, ale obawiam się, jak sobie poradzimy zimą, kiedy ludzie częściej chorują.

W sumie liczba etatów w tej grupie zawodowej zmniejszy się w skali miasta o 265. Zwalnianym pracownikom przysługuje wypłata odpraw. Władze miasta nie wiedzą jeszcze dokładnie, ile wydadzą na ten cel.

– Szacujemy, że będzie to około 2 mln zł – mówi Adam Poliński.

Na cięciach etatów magistrat spodziewa się uzyskać oszczędności. Może to być nawet 20 mln zł w skali roku.

– Miasto zadłużyło się, prowadząc inwestycje, a teraz szuka oszczędności na ludziach – nie kryje goryczy Krystyna Wasiluk-Richter. – Obawiam się, że to dopiero początek zwolnień. Za rok będzie jeszcze gorzej. Kolejny rocznik uczniów odejdzie ze szkół, które są likwidowane. Będzie też mniej pracy w związku z nową podstawą programową w szkołach ponadgimnazjalnych, która ogranicza przedmioty ogólnokształcące. ▲



*Dzieciom*
*dużym i małym*
*życzymy,*
*by ich dzieciństwo*
*było jak najlepsze*
*i trwało*
*jak najdłużej*

*Redakcja*
*Gazety Współczesnej*



**Białystok >>**
## Wybieramy Miss Polonia

Już w niedzielę, o godz. 18 na scenie Teatru Dramatycznego w Białymstoku rozpocznie się walka o tytuł Miss Polonia Woj. Podlaskiego 2012 i Miss Polonia Nastolatek 2012. Dla Czytelników mamy 10 pojedynczych zaproszeń. Aby otrzymać jedno z nich, trzeba w piątek, w godz. 11-11.05 przysłać e-maila na adres dnaumczyk@wspolczesna.pl z uzasadnieniem, dlaczego Pan/Pani chce pójść na tę imprezę. Szczegóły na str. 8 w Magazynie. (r)



## W numerze:

▲ **Region. Prezydent latał bez certyfikatu.** Bernard Banaszuk z Białegostoku, właściciel balonu, którym Bronisław Komorowski latał nad biebrzańskimi bagnami, ma przez ten lot kłopoty. Urząd Lotnictwa Cywilnego nie wyklucza nawet powiadomienia prokuratury. >>2



promocja

JUŻ DZIŚ
7 SIEDEM DNI POLSKA, ŚWIAT
SPECJALNY TYGODNIK DLA PRENUMERATORÓW
Więcej w Magazynie na str. 13

SMSowo KOMFORTowo
Szczegóły na str. 12
Wyślij ogłoszenie SMS'em

Więcej o mistrzostwach na futbol.pl

## Nasze konkursy

▲ **Trwa głosowanie.** Każdy Czytelnik „Gazety Współczesnej" może oddać swój głos w plebiscytach „Rolnik roku 2012" i „Nasz sołtys". Jak to zrobić, którzy kandydaci są obecnie liderami rankingu – o tym wszystkim dziś piszemy. >>10

60 lat GAZETA WSPÓŁCZESNA Blisko Was



„Gazeta Współczesna" nr 240 (16 414), wtorek 11 grudnia 2007 r.

Cena: 1,30 zł

## Pisaliśmy 5 lat temu:

**„Kilkuset pracowników, plantatorów i mieszkańców protestowało wczoraj przed bramą cukrowni w Łapach. Zapowiadają, że to dopiero początek i jeżeli zapadnie decyzja o likwidacji zakładu, protesty nasilą się.**

**Związki Zawodowe działające w łapskiej cukrowni zapowiedziały, że będą bezwzględne w walce o miejsca pracy: – Jeżeli zapadnie decyzja o likwidacji, zapewniamy, że nie dopuścimy do zamknięcia zakładu i wywiezienia z niego maszyn – mówił Józef Rząca, przewodniczący związków zawodowych NSZZ Solidarność w łapskiej cukrowni.**

**Decyzje w sprawie zamknięcia zakładu jeszcze nie zapadły. Obawy są jednak uzasadnione, bo Krajowa Spółka Cukrowa chce przeprowadzić restrukturyzację. Jak tłumaczy KSC, jest ona spowodowana decyzją Unii Europejskiej, która mówi m.in. o konieczności wycofania z polskiego rynku 13,5 proc. produkcji cukru."**

## Pogoda >> na weekend

po południu / w nocy

**BIAŁYSTOK**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 15⁰ 6⁰ | 12⁰ 3⁰ | 13⁰ 5⁰ |
| Ciśnienie 978 hPa | Ciśnienie 984 hPa | Ciśnienie 990 hPa |

**SUWAŁKI**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 14⁰ 5⁰ | 10⁰ 2⁰ | 12⁰ 4⁰ |
| Ciśnienie 980 hPa | Ciśnienie 985 hPa | Ciśnienie 988 hPa |

**ŁOMŻA**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 14⁰ 6⁰ | 12⁰ 4⁰ | 13⁰ 6⁰ |
| Ciśnienie 985 hPa | Ciśnienie 994 hPa | Ciśnienie 992 hPa |

**EŁK**

| Piątek | Sobota | Niedziela |
|---|---|---|
| 14⁰ 5⁰ | 11⁰ 3⁰ | 12⁰ 5⁰ |
| Ciśnienie 981 hPa | Ciśnienie 986 hPa | Ciśnienie 989 hPa |

**Region >>** Urodzinowy prezent dla B. Komorowskiego wywołał burzę

# Prezydent latał bez certyfikatu

**Właściciel balonu, którym prezydent Bronisław Komorowski latał nad biebrzańskimi bagnami, ma teraz przez ten lot kłopoty.**

Magdalena Kleban
mkleban@wspolczesna.pl

Podniebna podróż balonem odbyła się 29 kwietnia. Był to prezent od rodziny dla Prezydenta z okazji 60. urodzin (wypadają one 4 czerwca).

Podróż pozostałaby tajemnicą, ale prezydent opowiedział o niej Tomaszowi Lisowi. Dziennikarze zaś wykryli, że Bernard Banaszuk z Białegostoku, który zorganizował przelot, nie ma Certyfikatu Operatora Lotniczego. A powinien, jeśli organizuje loty, za które pasażerowie płacą.




Fot. archiwum B. Banaszuka

**Lot balonem nad Biebrzą zorganizowali prezydentowi RP Bronisławowi Komorowskiemu jego bliscy. Zabawa – jak widać – była przednia. Kłopoty firmy baloniarskiej zaczęły się później...**

### Banaszuk: To był lot prywatny

– Będziemy podejmować radykalne kroki w tej sprawie – grzmi Katarzyna Krasnodębska, rzecznik Urzędu Lotnictwa Cywilnego. – Złożymy do prokuratury zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa, jeśli okaże, się, że lot miał charakter komercyjny. To zachowanie nieuczciwe w stosunku do firm, które taki certyfikat mają.

– W żadnym wypadku nie był to lot komercyjny! – zapewnia Banaszuk. – Lot z panem prezydentem miał charakter prywatny i z zachowaniem wszystkich zasad bezpieczeństwa, które obowiązują zarówno mnie, jak i firmy z certyfikatem. Nic na tym nie zarobiliśmy, a sprawę potraktowaliśmy prestiżowo. Na początku myśleliśmy wręcz, że to będzie dla nas fajna reklama.

Fakt, o sprawie zrobiło się głośno, choć nie o taki rozgłos chodziło. W czwartek, po tym, jak sprawę nagłośnił TVN24, Banaszuk od rana odbierał telefony od mediów, kolegów z branży i klientów.

### Certyfikat mają 2 firmy z... 30

– My prowadzimy taką działalność, na którą zezwala prawo lotnicze i kropka! A na dzień dzisiejszy brak jest przepisów wykonawczych, bez których nie ma nawet możliwości uzyskania certyfikatu – tłumaczy.

– Jak dla mnie to jest skandal, grube nadużycie – oburza się na takie tłumaczenie Krasnodębska. – I są firmy, które uzyskały te certyfikaty.

Kiedy jednak pytamy ją o konkretne liczby, przyznaje, że w całej Polsce tylko dwie z ponad 30 firm baloniarskich taki dokument zdobyły.

– Przecież i my, i wielu moich znajomych ze świata balonowego moglibyśmy normalnie funkcjonować, ale przez brak przepisów jasnych i klarownych mamy związane ręce – twierdzi Banaszuk. – Być może z powodu tego zamieszania uda się w końcu tę sprawę doprowadzić do końca.

Konsultacje środowiskowe z Ministerstwem Transportu na ten temat trwają już od dłuższego czasu. Na efekty trzeba będzie jednak poczekać co najmniej kilka miesięcy.

Jak twierdzi Banaszuk, ani prezydent, ani jego rodzina nie mają do niego pretensji. Pozwolili nawet wykorzystać parę zdjęć z kontrowersyjnego lotu balonem.

## Uwaga dziewczyny! Casting do „Top Model"!



Materiały organizatora TVN

**Już w najbliższą niedzielę, 3 czerwca swoich sił będą mogły spróbować dziewczyny**, które marzą o karierze modelki. Polska edycja popularnego na świecie show wyłoniła już dwie top modelki: Paulinę Papierską (na zdjęciu) i Olgę Kaczyńską. Następna, która wygra kolejną edycję show, może pochodzić z północno-wschodniej Polski!

Jednak, żeby dostać się do programu, najpierw trzeba pomyślnie przejść casting. Najbliższy odbędzie się 3 czerwca w Białymstoku w Pałacu Branickich (ul. Kilińskiego 1). Start – o godz. 10.

Szansę na udział w programie ma każda dziewczyna w wieku 18-27 lat, o wzroście minimum 170 cm, jest fotogeniczna i poważnie myśli o karierze modelki.

Casting w Białymstoku będzie przedostatnią okazją do sprawdzenia swoich sił. Ostatnie przesłuchania kandydatek odbędą się w Warszawie, 6 lipca.

Więcej informacji na stronie www.topmodel.tvn.pl.

**(uk)**

**Białystok >>** Oddział IPN

## Jest szefowa

Barbara Bojaryn-Kazberuk została w czwartek wybrana na stanowisko dyrektora Oddziału IPN w Białymstoku. Zastąpiła odwołanego niedawno prof. Cezarego Kuklo.

Nowa szefowa białostockiego oddziału nie była do tej pory związana z IPN-em. Skończyła historię na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, była wieloletnią dziennikarką Polskiego Radia Białystok, a w latach 2006-2010 pełniła tam funkcję wiceprezesa. Od października ub.r. kierowała Centrum Kultury i Rekreacji w Supraślu. **(mk)**

**Region >>** Akcja rodziców

## Protest na 1 czerwca

Masowy wspólny protest lekarzy i pacjentów – także z naszego regionu – odbędzie się w Dzień Dziecka przed budynkiem Ministerstwa Zdrowia. Organizatorzy akcji chcą wręczyć ministrowi petycję, w której będą domagać się, by o dostępie do leczenia decydowali specjaliści, a nie urzędnicy.

Pomysłodawcą akcji jest Piotr Piotrowski, ojciec 10-letniego Michała, chorego na młodzieńcze idiopatyczne zapalenie stawów.

– Walczę z chorobą dziecka od lat – mówi. – Nieraz są łzy szczęścia, ale i łzy bólu. Jednak ciągle walczymy o ten następny lepszy dzień. Dzień, którego jutro może nie być, bo taką decyzję podjął urzędnik.

Do akcji przyłączyło się już 30 stowarzyszeń, m.in. Ogólnopolski Związek Zawodowy Lekarzy, Primum Non Nocere, Stowarzyszenie Reuma-Podlasie. **(luk)**

**Akcja >>** Po latach udało się pomóc starszej pani i jej zwierzętom

# Miasto przejęło piętnaście kotów

**Piętnaście kotów zabrały służby miejskie z niewielkiego mieszkania przy ul. Żółwiej. W ostatniej chwili – zagrożone było zdrowie i życie ich właścicielki, i samych zwierząt.**

Urszula Ludwiczak
uludwiczak@wspolczesna.pl

Koty mieszkały dotąd z właścicielką w jednopokojowym mieszkaniu, w tragicznych warunkach. Lokal był zdewastowany i brudny. Koty nie były szczepione, sterylizowane czy leczone, nie dojadały.

Ale ich właścicielka, starsza pani, która nie radziła sobie z tą sytuacją, dotąd odmawiała wszelkiej pomocy i oddania przynajmniej części zwierząt. Ostatnio sytuacja stała się dramatyczna, bo stan zdrowia kobiety znacznie się pogorszył.

### Trudno było pomóc

– Proponowaliśmy tej pani pomóc od kilku lat, nigdy nie chciała – mówi Agata Kilon z Fundacji Kotkowo w Białymstoku, która zajmuje się pomocą kotom. – Nie było żadnego sposobu aby zabrać te koty, wysterylizować czy zaszczepić, nie mówiąc o znalezieniu im nowych domów.

Efekt był taki, że w ciągu 3 ostatnich lat z 3 kotów zrobiło się kilkanaście.

– Nie ma prawa ograniczającego liczbę trzymanych w domu zwierząt, wszystko zależy od ich dobrostanu – mówi Anna Jaroszewicz z białostockiego Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami. – W tym przypadku mamy do czynienia z typowym zjawiskiem zbieracza – osoby starszej, samotnej, która gromadzi zwierzęta i darzy je chorą miłością, odrzucając pomoc.

Ta trudna sytuacja była znana nie tylko organizacjom zajmującym się prawami zwierząt, które starały się pomóc, ale również służbom miejskim. Sąsiedzi kobiety wielokrotnie alarmowali je o tragicznych warunkach przebywania zwierząt, ale i nie dającym się wytrzymać smrodzie, który roznosił się z mieszkania. Bezskutecznie.

Tymczasem dwa miesiące temu sytuacja jeszcze się pogorszyła, ponieważ schorowana właścicielka kotów jeszcze bardziej podupadła na zdrowiu. Ale odmawiała pójścia do szpitala i zostawienia zwierząt bez opieki. Kolejny raz, tym razem przez dawną znajomą starszej pani, która dowiedziała się o jej losie, zaalarmowane zostały wszelkie instytucje, m.in. MOPR i departament ochrony środowiska urzędu miejskiego oraz media.

### Sukces po latach

W końcu udało się.

– 30 maja właścicielka zwierząt zrzekła się ich na rzecz gminy Białystok – informuje Karol Świetlicki z biura prasowego Urzędu Miejskiego w Białymstoku. – Mając na uwadze wyjątkowo trudną sytuację, w tym zagrożenie zdrowia i życia ludzkiego oraz z uwagi na dobro zwierząt, prezydent Białegostoku podjął decyzję o przyjęciu na stan oraz objęcie opieką gminy Białystok przekazanych kotów.

Tego samego dnia Patrol Ekologiczny Straży Miejskiej odebrał koty. W akcji pomagało Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami i Fundacja Kotkowo.


A. Zgiet

**Warunki, w jakich mieszkało dotąd piętnaście kotów i ich właścicielka, były tragiczne. Teraz los kobiety i zwierząt się poprawi.**

Większość kotów trafiła do lecznicy weterynaryjnej, trzy – do Fundacji Kotkowo. Teraz zwierzęta są pod dobrą opieką, będą zaszczepione, wysterylizowane, w razie potrzeby podleczone. Wszystkie są wychudzone i przestraszone.

– Ale to ładne, jeszcze młode zwierzęta, najstarsze mają ok. 3 lat – opowiada Agata Kilon. – Będziemy im teraz szukać nowych domów. ▲

**Komunikacja >>**

## Nowe opłaty i klikanie

Uwaga mieszkańcy! Kto jeździ autobusami komunikacji miejskiej, od 1 czerwca ma obowiązek zarejestrować kartę przy wejściu do pojazdu. Zmotoryzowani zaś niech pamiętają, że poszerzyła się strefa płatnego parkowania i wzrosły opłaty za pozostawienie samochodu w centrum miasta.

Kartę wystarczy przyłożyć do czytnika rozpoczynając podróż. Za niedopełnienie tego obowiązku jest kara w wysokości 10 zł. Jeśli nie uiścimy jej w ciągu 7 dni, kwota wzrośnie do 30 zł. Jeśli natomiast od daty wystawienia mandatu upłyną 30 dni, zapłacimy już 200 zł, czyli tyle, ile wynosi kara za jazdę bez biletu. Kliknięcie kartą stanowi potwierdzenie posiadania biletu. Jest też potrzebne Białostockiej Komunikacji Miejskiej do prowadzenia badań i analiz, które pomogą np. w tworzeniu rozkładów jazdy.

– Nie spodziewamy się trudności w związku z wejściem w życie obowiązku rejestracji karty – mówi Bogusław Prokop, dyrektor BKM. – Z naszych badań wynika, że dotąd robiła to większość użytkowników kart.

Od 1 czerwca sporo zmieni się w strefie płatnego parkowania. Przede wszystkim o 100 proc. pójdą w górę ceny. Za godzinę postoju w ścisłym centrum zapłacimy 2,40 zł, a za pół godziny 1,20 zł. Nowością jest też to, że strefa poszerzy się o podstrefę B. Obejmie ona takie ulice jak np. Wyszyńskiego, część Boh. Monte Cassino, Włókienniczą, Waszyngtona czy Ogrodową. W ciągu ostatnich dni pracownicy urzędu montowali stosowne znaki informujące o rodzaju strefy i obowiązujących opłatach. Godzina postoju w podstrefie B będzie kosztować 1,20 zł, a pół godziny 0,60 zł.

Miasto liczy, że dzięki podwyżkom zwiększy się rotacja samochodów na parkingach w centrum. **(jsz)**

**Rekreacja >>** Ośrodek Sportów Wodnych rozpoczął dziś sezon

## Dojlidzka plaża już czeka na letników

Co prawda pogoda nie dopisuje, ale dojlidzka plaża już czeka na amatorów wodnych i słonecznych kąpieli.

– Nawieźliśmy świeżego piasku, ustawiliśmy wieżyczki ratunkowe, przygotowaliśmy place zabaw i boisko do gry w piłkę plażową. Upewniliśmy się też, że woda nadaje się do kąpieli – zachwala Tomasz Budzyński, kierownik Ośrodka Sportów Wodnych" Dojlidy". – Wszystko jest już gotowe.

Już od 1 czerwca bezpieczeństwa osób pływających będą strzec wykwalifikowani ratownicy wodni. W cieszeniu się słońcem, piaskiem i wodą pomoże nam sprzęt, który na miejscu można wypożyczyć. A są tu kajaki, rowery wodne, łódki oraz sprzęt do zabawy na plaży m.in. piłki i bule do gry w petanque.

Niestety, planowana od lat modernizacja ośrodka zacznie się dopiero w przyszłym roku, więc na wiele zmian nie mamy co liczyć. Mimo to atrakcji nie zabraknie.

Pocieszające może być również to, że nie zmieniły się ceny.


W. Wojtkielewicz

**W czwartek trwały ostatnie przygotowania do sezonu, m.in. ustawiano wieżyczki ratowniczych**

– Bilet normalny, tak jak i przed rokiem, kosztuje 4 zł, ulgowy 2 zł – informuje kierownik ośrodka. – Również dwa złote zapłacą posiadacze karty sportu, która umożliwia wstęp także na inne ośrodki białostockiego MOSiR-u.

– W tym roku stawiamy na aktywność. Będziemy zachęcać wszystkich, by nie ograniczali się do biernego moczenia w wodzie lub opalania na plaży – mówi Budzyński. – W tym celu planujemy mnóstwo ciekawych imprez. Pierwsze z nich zaczną się już w połowie czerwca.

Już za dwa tygodnie odbędą się regaty organizowane dla uczniów przez Towarzystwo Przyjaciół Dzieci. Miłośnicy lotki oraz rakiet muszą odwiedzić dojlidzką plażę 30 czerwca i wziąć udział w zawodach speedmintona. Później co weekend będą odbywać się imprezy lub zawody m.in. polo na kajakach, piłka wodna kajakowa, petanque, piłka plażowa nożna i siatkowa. ▲

### Modernizacja >

Już w przyszłym roku OSW „Dojlidy" przejdzie gruntowną modernizację. Powstanie tam hotel, nowy budynek administracji, większa marina, lokale gastronomiczne oraz zaplecze sanitarne. Powiększy się też plaża.

## Krótko

▲ **Zbiórka na protezę dla Tomka.** W niedzielę pod kościołem św. Andrzeja Boboli będzie prowadzona zbiórka pieniędzy na zakup protezy ręki dla 16-letniego Tomka. O godz. 19.30 zaś zagra zespół Inna Jesień. Nowoczesna proteza, która ukryje niepełnosprawność nastolatka, kosztuje prawie 47 tys. zł.

▲ **Ogólnopolskie Forum Świadomego Pacjenta** odbędzie się w sobotę w hotelu Turkus. W godz. 10-18 omawiana będzie m.in. sytuacja pacjentów chorych reumatycznie po 1 lipca br., rehabilitacja w schorzeniach reumatycznych i terapie biologiczne w leczeniu przewlekłych chorób stawów. **luk)**

▲ **Poszukiwany jest tenor i sopran do chóru opery**. Termin przesłuchań to 11 czerwca 2012, godz. 10 (ul. Odeska, sala prób chóru, wejście od ul. Kijowskiej). Kandydaci z odpowiednim doświadczeniem proszeni są o złożenie CV wraz z listem motywacyjnym do 6 czerwca. **(mk)**

**Kultura >>** Wiemy, kto wystąpi przed pałacem

## Kolejne, pozytywne gwiazdy

Znamy już kolejnych wykonawców jednego z najważniejszych letnich festiwali w mieście. Ania Rusowicz oraz Eskaubei & Funky Flow wystąpią na Białystok Pozytywne Wibracje Festival 2012. Tegoroczna, trzecia edycja imprezy odbędzie się na dziedzińcu Pałacu Branickich 20 i 21 lipca.

Rusowicz została nagrodzona w tym roku aż czterema Fryderykami. To polska artystka śpiewająca big-bit. Kolejna z ujawnionych gwiazd – Eskaubei & Funky Flow – gra instrumentalny hip-hop z elementami funky i fusion. Podczas festiwalu zagrają również Ben L'Oncle Soul, Omar oraz Ewa Bem z koncertem jubileuszowym.

Bilety i karnety na festiwal można kupić przez internet na www.ebilet.pl, www.eventim.pl, www.ticketpro.pl oraz w kasach biletowych w salonach Empik w całej Polsce i ogólnopolskiej sieci sklepów Media Markt i Saturn. Do kupienia są karnety, karnety VIP i bilety jednodniowe. **(uk)**

bigl

**Region >>** Poznaliśmy laureatów rankingu Superfirmy 2012

# Myślą nie tylko o pieniądzach



W. Wołkiewicz

**Laureaci i organizatorzy rankingu. Prezentacja wszystkich firm – w poniedziałkowym dodatku „Współczesnej".**

**Piotr Walczak**
pwalczak@prasapodlaska.pl

Już po raz trzeci nagrodziliśmy firmy z regionu, które działają na rzecz lokalnych społeczności, dbają o pracowników, a zasady etyki w biznesie są im bliskie. Spośród 40 przedsiębiorstw wybraliśmy po jednym z każdego powiatu. Wyjątkowo w gronie najlepszych są trzy przedsiębiorstwa z Białegostoku. Na czym polega wprowadzanie zasad CSR w praktyce?

– Jesteśmy blisko domu dziecka w Zabłudowie, staramy się pomagać, jak możemy – mówił zaskoczony wyróżnieniem Albert Cemer z białostockiej hurtowni warzyw i owoców TAG.

Wiceprezes Banku Spółdzielczego w Kolnie Kazimierz Sokołowski zapewniał, że instytucja nie pozostaje obojętna na prośby o wsparcie. Nieważne, czy zwróci się o nie ochotnicza straż pożarna, parafia czy organizator imprezy sportowej.

– Mimo, że jesteśmy bankiem, to nie liczymy tylko pieniędzy – powiedział prezes.

Zdaniem przedstawicieli Superfirm prowadzenie biznesu odpowiedzialnego społecznie jest niezbędne, aby osiągnąć sukces na rynku.

– Dbamy o naszych pracowników i szanujemy ich. Bez nich i ich zaangażowania nie bylibyśmy docenieni – nie miał wątpliwości Jacek Łuczaj z Glazur-Łuczaj w Bielsku Podlaskim.

Uroczystej gali rozdania nagród towarzyszyły prelekcje, podczas których prezentowano dobre praktyki w czołowych firmach z woj. podlaskiego.

– Żeby zadowolić klientów, trzeba nie tylko pokazać dobry produkt, ale też być akceptowanym w swojej społeczności – stwierdził Henryk Owsiejew, właściciel suwalskiego Malowa.

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.podlaskie.strefabiznesu.pl

Polskie Radio Białystok
TVP BIAŁYSTOK
LOTTO
Wojewoda Podlaski
SUPERFIRMY
KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI
UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

**Region >>** Marszałek Dworzański rozlicza

# Cieślukowski jeździ za nasze pieniądze

Podatnicy z całego naszego regionu składają się na to, żeby Cezary Cieślukowski, członek zarządu województwa, mógł być jednocześnie prezesem Lokalnej Grupy Rybackiej w Suwałkach. Bo na posiedzenia tej ostatniej jeździ samochodami Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podlaskiego i za to nie płaci.

– To nie jest wykorzystanie samochodu do celów prywatnych – zapewnia Cieślukowski.

### Koszty są spore

Kilka dni temu Jarosław Dworzański, marszałek województwa, wystosował do Cieślukowskiego pismo. Domaga się wyjaśnień, dotyczących korzystania z dwóch samochodów urzędu. Wymienia dziewięć konkretnych przykładów. Za każdym razem Cieślukowski wyjeżdżał z Białegostoku, by wziąć udział w przedsięwzięciach związanych z Lokalną Grupą Rybacką. Uczestniczył w posiedzeniach, które odbywały się w Suwałkach i Augustowie. W każdym z przypadków koszty są spore, bo odległość między Białymstokiem a Suwałkami to 120 km.

Dworzański wypomina Cieślukowskiemu także przypadki nieodnotowania w kartach drogowych służbowych samochodów innych wyjazdów prywatnych. Oczekuje pisemnej odpowiedzi w najbliższych dniach.

### Nie dotrzymał słowa

Sprawa wykorzystywania służbowych samochodów to konsekwencja sporu, który ciągnie się od wielu miesięcy i dotyczy łączenia funkcji przez Cieślukowskiego. Mimo tego, że został on członkiem zarządu województwa, nie zrezygnował z kierowania suwalską grupą rybacką. Ta ostatnia otrzymała na swoją działalność ponad 50-milionową dotację unijną. Problem polega na tym, iż kontrolę nad wydawaniem tych pieniędzy sprawuje UMWP. Cieślukowski może więc kontrolować samego siebie. Prawo jest tak nieprecyzyjne, że tego typu sytuacji nie zakazuje.

Marszałek Dworzański uznał jednak, iż jest to nieetyczne. Postawił więc Cieślukowskiemu ultimatum: albo zarząd, albo grupa rybacka. Cieślukowski obiecał, że z tej ostatniej zrezygnuje, ale słowa nie dotrzymał.

Na początku maja Dworzański wystąpił więc do zarządu wojewódzkiego Platformy Obywatelskiej o cofnięcie swemu podwładnemu rekomendacji partyjnej. Posiedzenie zarządu wciąż jednak się nie odbyło. Chcieliśmy wczoraj zapytać o to sprzyjającego Cieślukowskiemu Damiana Raczkowskiego, szefa wojewódzkich struktur rządzącej partii, ale nie odbierał telefonu.

### Zadania się mylą?

Cieślukowskiego zapytaliśmy w czwartek o wykorzystywanie samochodów służbowych do celów prywatnych, jakimi są przedsięwzięcia Lokalnej Grupy Rybackiej. Odpowiedział, że wszystkie wymienione przez marszałka wyjazdy związane były z „realizacją zadań członka zarządu oraz radnego wojewódzkiego", a także dojazdami do domu na Suwalszczyźnie.

– Szczegółowe wyjaśnienie złożę na ręce marszałka – dodał.

To, że za każdym razem uczestniczył też w posiedzeniu grupy rybackiej, pominął. **(tom)**

**Białystok >>** Sąd okazał się łaskawszy dla Ormianina

# Zamiast krat jest kurator

Sąd Apelacyjny w Białymstoku złagodził karę Oxenowi S., Ormianinowi skazanemu kilka miesięcy temu za udział w 2011 r. w bójce z użyciem maczet w centrum Białegostoku. W I instancji mężczyzna usłyszał wyrok dwóch lat pozbawienia wolności. W wyniku apelacji obrońców, w czwartek sąd zawiesił wykonanie kary na cztery lata i na ten czas oddał 21-latka pod dozór kuratora. Orzeczenie jest prawomocne.

Jak podkreślił sędzia Jacek Dunikowski, to Oxen S. został zaatakowany przez dwóch uzbrojonych mężczyzn i miał prawo bronić się. Z drugiej strony fakt, że wrócił do nieprzytomnego napastnika leżącego na chodniku i zadawał mu ciosy nogą w głowę, zasługuje na surową represję.

– Izolacja oskarżonego na okres dwóch lat byłaby jednak niewspółmiernie surowa – tłumaczył sędzia. – Należy pamiętać, że do zdarzenia doszło w efekcie ksenofobicznych zachowań pokrzywdzonych i nienawiści z powodu odmiennej narodowości i kolory skóry Oxena S.

Wymierzając karę w zawieszeniu, sąd wziął również pod uwagę młody wiek oskarżonego oraz fakt, że w trakcie śledztwa spędził ponad pół roku w tymczasowym areszcie. Wbrew sądowi I instancji, sąd odwoławczy nie uznał Oxena S. za osobę zdemoralizowaną. Na jego korzyść przemawia też pozytywny wywiad środowiskowy i fakt, że w czasie bójki nie był osobą karaną.

Do zdarzenia doszło w kwietniu ub.r. na ul. Suraskiej w Białymstoku. Grupa skinów zaatakowała maczetami Oxena S. i jego towarzyszy. Prokuratura postawiła S. zarzut usiłowania zabójstwa jednego z napastników. W lutym białostocki sąd zmienił kwalifikację czynu i skazał go za udział w bójce z użyciem niebezpiecznego narzędzia. **(ika)**

**Białystok >>**

# Salmonella w przedszkolu

Kilkanaścioro dzieci z Przedszkola Samorządowego nr 45 przy ul. 27 Lipca została zarażonych salmonellą. Jedno trafiło do szpitala. Na razie nie wiadomo, gdzie znajdowało się źródło bakterii. Od pracowników pobrano próbki do badań. Pałeczki salmonelli stwierdzono do tej pory tylko u dzieci. W placówce trwa dezynfekcja pomieszczeń i zabawek. **(luk)**

## Krótko

▲ **Białystok.** Policja skierowała do sądu wnioski o ukaranie 35 osób, które we wrześniu 2011 r. zakłóciły w Białymstoku Marsz Jedności zorganizowany w proteście przeciw serii incydentów o charakterze nacjonalistycznym. Wnioski dotyczą ukarania za zakłócanie legalnej manifestacji i za demonstracyjne okazywanie w miejscu publicznym lekceważenia Narodu Polskiego, Rzeczypospolitej Polskiej lub jej konstytucyjnych organów. **(PAP)**

**Białystok >>** Upadłość PMB SA w sądzie

# Komisja nic nie dała

Władze PMB SA złożyły już w białostockim sądzie wniosek o ogłoszenie upadłości z możliwością zawarcia układu.

Jak napisaliśmy w środę, w czerwcu w spółce mają zacząć się zwolnienia grupowe. Pracę straci 165 osób spośród 663 zatrudnionych. Powodem jest tragiczna sytuacja finansowa firmy. Już teraz musi ona zwrócić wierzycielom 3,3 mln zł. Poza tym przed sądem toczą się kolejne sprawy o 3,5 mln zł.

Od pracowników wojewody podlaskiego Macieja Żywno dostaliśmy w czwartek informację na temat podejmowanych działań w sprawie Chłodni Białystok i PMB (PMB ma większość udziałów w tej pierwszej spółce).

Spotkań w tej sprawie było kilka, ale efektów żadnych. W sprawie sytuacji w spółkach odbyły się dwa posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego. Powołano nawet zespół roboczy, który spotkał się raz. Na ostatnim posiedzeniu postanowiono o zaproszeniu na rozmowy przedstawiciela Ministerstwa Skarbu. Jak do tej pory nie został on jeszcze wyznaczony.

Zakłady PMB to niegdyś czołowy eksporter przetworów mięsnych na Wschód i jeden z największych pracodawców w regionie. Dobre czasy tej firmy minęły ponad rok temu. Wtedy ówczesny zarząd po raz pierwszy złożył do sądu wniosek o ogłoszenie upadłości. Nie doszło do niej ze względów formalnych. Nowemu zarządowi nie udało się wyprowadzić firmy na prostą. **(mk)**

**Kuźnica >>** Akcja ratunkowa

# Zapaść cukrzyka na granicy

Pogranicznicy ratowali cukrzyka. Nie dopuścili, żeby stracił przytomność.

W środę w nocy w Kuźnicy do odprawy granicznej podjeżdżał samochód, który gwałtownie hamował lub przyspieszał. To wzbudziło niepokój funkcjonariuszy. Kierowca sprawiał wrażenie tracącego przytomność. Pogranicznicy wezwali karetkę. Czekając na nią, nie dopuścili do utraty przytomności przez podróżnego. Ratownicy medyczni stwierdzili, iż Białorusin jest zaawansowanym cukrzykiem i dostał zapaści cukrzycowej. Po podaniu glukozy jego stan szybko się poprawił i zezwolono mu na dalszą jazdę. **(bisu)**

bia!

reklama


## Krótko

▲ **Węglowa >>** Polska Zielona Sieć zaprasza na trzecią edycję Festiwalu Świat Na Talerzu. W programie pokazy filmów dokumentalnych, ciekawe dyskusje i warsztaty, wystawa oraz dobra muzyka. Impreza w dn. 1-3 czerwca odbędzie się w Białymstoku. Festiwal odbywa się w ramach kampanii Wyżywić Świat realizowanej przez Polską Zieloną Sieć. Celem kampanii jest m.in. informowanie o faktycznych przyczynach głodu na świecie. Zobaczymy 9 filmów dokumentalnych, czekają nas też warsztaty i dyskusje. Festiwal to również prawdziwa uczta dźwięków – wieczorami czekają koncerty. W piątek zagra GRANKO, a w sobotę zespół MASALA. Ul. Węglowa 8. Wstęp wolny.

▲ **Bajkowe Mistrzostwa Nadziei >>** Fundacja Bajkowa Fabryka Nadziei 2 czerwca organizuje wyjazd. Grupa dzieci i młodzieży z chorobami nowotworowymi wyruszy na podbój Warszawy. Dzięki przychylności Polskiego Związku Piłki Nożnej zostały zaproszone na mecz Reprezentacji Polski z Andorą. Na miejsce wyruszą 22 osobową limuzyną typu Hummer. Obiad zjedzą w Hotelu InterContinental, a potem udadzą się na festyn PZPN i mecz.

▲ **I Białostocki Tydzień Czytania Dzieciom >>** Impreza wystartuje 1 czerwca w sali konferencyjnej Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku. Czytać będą goście honorowi, m.in. Maciej Żywno, Jerzy Kiszkiel, Wojciech Janowicz czy dziennikarka Iza Serafin. Posłuchamy m.in. fragment książki „Franek Bałaganek i inne bajki" Elżbiety Janikowskiej. **(uk)**

**Białystok >>** Sprawdź, jakie imprezy czekają na najmłodszych w weekend

# Zabawy dla dzieci i nie tylko

**Dzień Dziecka już 1 czerwca. Ale w Białymstoku będzie on trwał zdecydowanie dłużej.**

**Urszula Krutul**
ukrutul@wspolczesna.pl

Jest taki jeden dzień w roku, w którym każdy może poczuć się znów jak dziecko. W tym roku białostoczanom ułatwią to placówki kulturalne (i nie tylko), które zaplanowały mnóstwo atrakcji na pierwszy czerwcowy weekend.

Na dobry początek, 1 czerwca przed Teatrem Dramatycznym (ul. Elektryczna 12) czeka nas wielki finał projektu „Instalacja Koń na Ganku", który teatr realizował w ramach programu Akademia Orange.

– Około godziny 12 zapraszamy mieszkańców Białegostoku na finałowe budowanie wymarzonych placów zabaw – zachęca Monika Bania, koordynatorka projektu z ramienia Teatru Dramatycznego. – Skonstruujemy indiański wigwam, wielką piracką łódź, zamek dla księżniczek, pajęczą sieć i balonową konstrukcję. Wszystko to będzie przygotowane przez studentów Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej.

Na tych, którzy przyjdą przed teatr, czekają też konkursy, gry i zabawy prowadzone przez Fundację Bajkowa Fabryka Nadziei, przejażdżki kucykiem oraz budowanie rzeźby tajemniczego Konia, bohatera przedsięwzięcia. Równocześnie Fundacja Bajkowa Fabryka Nadziei poprowadzi zabawy na oddziałach szpitala dla tych, którzy nie będą mogli dotrzeć przed teatr.



Materiały organizatora/ BOK

**W Kinie Forum zobaczyć będzie można filmy o prawdziwej Afryce**

Na imprezy 1 czerwca zaprasza również Młodzieżowy Dom Kultury i Departament Edukacji UM. O godz. 11.30 rozpocznie się przemarsz dzieci i młodzieży ulicami miasta na plac przed Teatrem Dramatycznym. A w godz. 12.15-18 czeka nas koncert plenerowy. Wystąpią dziecięce i młodzieżowe grupy wokalne, taneczne oraz muzyczne. Z kolei Galeria im. Sleńdzińskich (ul. Waryńskiego 24a), 1 czerwca w godz. 9-17 zaprasza najmłodszych do złożenia wizyty prof. Ludomirowi Sleńdzińskiemu w siedzibie galerii. Czeka łańcuch edukacji, eksperymentu i zabawy. Na uczestników indywidualnych galeria czeka od godz. 15. Zapisy przyjmowane są pod nr tel. 85 651 76 70, 501 693 712, lub mailowo: i.suchocka@galeriaslendzinskich.pl.

Natomiast Białostocki Ośrodek Kultury – DKF „GAG" oraz Fundacja FilmGRAMM zapraszają na specjalny blok afrykańskich filmów i animacji dla dzieci, bajki, które powstały w Afryce i pokazują jej kulturę i specyfikę. Start 1 czerwca o godz. 10 (grupy zorganizowane) oraz 3 czerwca o godz. 14 (uczestnicy indywidualni).

Galerie Handlowe Auchan w Białymstoku przygotowały na najbliższy weekend specjalne atrakcje teatralne dla wszystkich maluchów. I tak do krainy baśni i czarów na spektakl „Ogród tysiąca piwonii" zaprasza 2 czerwca CH Auchan Hetmańska, a 3 czerwca na „Przygody Koziołka Matołka" CH Auchan Produkcyjna. Przedstawienia odbywają się w trzech turach. Pierwszy seans o godzinie 13, kolejne o godzinie 15 i 17. ▲

### Sprawdź swoją pamięć

Centrum im. L. Zamenhofa zaprasza 1 czerwca na Centralny Turniej Memory. Grafika na klockach memory nawiązuje do charakterystycznych miejsc i symboli Białegostoku. Opisy towarzyszące grafice podane są w języku esperanto (20 wybranych słów w języku stworzonym przez patrona CLZ Ludwika Zamenhofa).
Start o godz. 8 rano przy ul. Warszawskiej 19.

## Ciekawe spotkanie w Białymstoku

▲ **Spotkanie z diet coachem Urszulą Mijakoską w sobotę w Białymstoku.** Jeśli szukasz sposobu na świadome odżywianie lub odchudzanie, chcesz poznać siebie i swój organizm, nauczyć się jeść intuicyjnie, tak, abyś nie musiał stosować żadnej diety – to Diet Coaching jest z pewnością metodą dla Ciebie! Wydarzenie będzie częścią dnia Centrum Fashion 2 czerwca. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11 w Centrum Cosmetica przy ul. Wesołej 16. **(uk)**

## Niezwykły koncert już w piątek w OiFP

**So-Young Yoon – artystka z Korei** wystąpi w piątek o godz. 19 w Operze i Filharmonii Podlaskiej (ul. Podleśna 2). Artystka jest doskonale znana melomanom, w ubiegłym roku wygrała XIV Międzynarodowy Konkurs Skrzypcowy im. Henryka Wieniawskiego. – So-Young Yoon to najwybitniejsza skrzypaczka młodego pokolenia – mówi Sylwia Lubiniecka z OiFP. – Kilka miesięcy walczyliśmy o jej występ i w końcu się udało. Warto przyjść na ten koncert, bo to doskonała okazja do posłuchania prawdziwego wirtuoza skrzypiec. Koreance towarzyszyć będzie Orkiestra OiFP pod dyrekcją meksykańskiego dyrygenta Enrique Batiza. **(uk)**



Zdjęcie udostępnione przez artystkę

**Białystok >>** Impreza

## HalfWay Festival muzyczna uczta

Pierwsza odsłona Halfway Festival (Songwriting Op!era Festival) już 9 i 10 czerwca w Nowym Amfiteatrze Opery i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku. Usłyszymy dźwięki najlepszej muzyki songwriterskiej z całego świata. Współcześni bardowie z zespołami oczarują wspaniałą harmonią muzyki i słów, serwowanej w najbardziej magicznym wydaniu.

9 czerwca zagrają dla nas: polski zespół Lifemotiv, białoruska bardka Palina Respublika, grodzieński zespół Ludzie z bagien, urodzona na Litwie Alina Orlova, duński wokalista Martin Hall oraz tytan polskiej sceny muzycznej Lech Janerka. 10 czerwca usłyszymy: islandzki zespół Low Roar, francuskiego kompozytora, muzyka i multiinstrumentalistę Sébastiena Schullera oraz zespół The Mountain Goats.

Halfway Festival nie kończy się na koncertach. Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom słuchaczy organizatorzy zapraszają do kontynuowania zabawy w miejscach zaprzyjaźnionych z wydarzeniem. Po muzycznych atrakcjach czekają nas atrakcyjne zniżki w niektórych białostockich pubach, m.in. w Pub Fiction, Labalbalu, Alchemii, Kawiarni Białostockiego Teatru Lalek oraz Kotłowni. Zniżki noclegowe oferuje Hostel Podlasie i Hotel Cristal. Więcej wkrótce. **(uk)**

promocja

**Nasz patronat >>** Rodzinna zabawa

## Mega Plac Zabaw i muzyczne show

Wśród wielu propozycji na spędzenie najbliższej niedzieli, warto zwrócić uwagę na pewną imprezę.

Fundusz Białystok Ojcu Świętemu zaprasza na Festyn Rodzinny. Początek o godz. 15 przy Kopcu Papieskim na Krywlanach. Impreza adresowana jest do rodzin, szczególnie tych z naszego województwa.

Festyn odbywa się corocznie od kilku lat. To świetna alternatywa dla całych rodzin, aby mogły wspólnie spędzić czas na świeżym powietrzu. Na początek, o godzinie 15 odbędzie się odmawianie Koronki do Miłosierdzia Bożego. Od godz. 15.30 do 20 działać będzie Mega Plac Zabaw. A od godz. 19 rozpoczną się koncerty. Na scenie zobaczymy zespół Winnica, a o godz. 20 rozpocznie się występ Marcina Siegieńczuka.

Na najmłodszych czeka Kącik Malucha. Będzie też można odwiedzić miasteczko harcerskie, obejrzeć występy Ogniska Baletowego oraz prezentacje dzieci i młodzieży z białostockich szkół i przedszkoli. Dodatkowo odbędą się też pokazy ratownictwa medycznego i służb mundurowych. **(uk)**




bial

**Białowieża >>**

## 60 lat badań w Białowieży

Instytut Biologii Ssaków PAN w Białowieży obchodzi 60-lecie istnienia. To jedna z najstarszych instytucji naukowych Polskiej Akademii Nauk i jedyny instytut PAN w regionie.

Założony w 1952 r. przez profesora Augusta Dehnela, do 2010 r. funkcjonował jako Zakład Badania Ssaków PAN. Teraz stał się instytutem. Zatrudnia 58 pracowników, w tym 23 pracowników naukowych oraz 5 doktorantów. Prowadzone przez instytut badania w zakresie morfologii, taksonomii, systematyki, ewolucji, genetyki populacji, etologii i ekologii ssaków mają charakter poznawczy, ale znajdują również zastosowanie praktyczne w ochronie i zarządzaniu populacjami zwierząt.

Placówka aktywnie angażuje się w działalność na rzecz ochrony przyrody i zrównoważonego rozwoju regionu, wspierając m.in. działania mające na celu wypracowanie modelu skutecznego zarządzania obszarem Puszczy Białowieskiej.

Instytut Biologii Ssaków PAN jest również uznanym międzynarodowym ośrodkiem edukacyjnym w zakresie ekologii i bioróżnorodności. **(luk)**

## Zaproszenie

**Supraśl.** Na weekend zaplanowane są XVII Spotkania z Naturą i Sztuką Uroczysko 2012. W programie m.in. wystawy, warsztaty i uroczyskowe kino.

**Supraśl.** 9 czerwca, o godz. 12 w siedzibie Parku Krajobrazowego Puszczy Knyszyńskiej zostanie otwarta wystawa fotograficzna „Las". **(jul)**

**Ogrodniczki >>** Przyjedź na II Piknik Militarny „Misja Wschód"...

# Poczuj zapach prochu i stali

cw patronat

**Rżenie koni, ryk czołgów oraz bojowe okrzyki rycerzy i żołnierzy rodem z II wojny światowej. Wszystko to już wkrótce w Ogrodniczkach.**

Andrzej Zdanowicz
azdanowicz@wspolczesna.pl

Chciałbyś poczuć się jak jeden z bohaterów serialu „Czterej pancerni i pies"? Koniecznie wybierz się na Piknik militarny „Misja Wschód", który odbędzie się 9 i 10 czerwca w Ogrodniczkach.

Tam na kilkudziesięciu hektarach będzie można zobaczyć obozowiska najróżniejszych grup rekonstrukcyjnych z kraju i zagranicy.



piknikmilitarny.pl

Tak wyglądały rekonstrukcje pokazywane podczas I Pikniku Militarnego w Kopnej Górze. Wówczas impreza przyciągnęła około 10 tys. osób.

### Od rycerza do komandosa

– Będzie tu wszystko od rycerza po współczesnego komandosa – mówi Wojciech Hernik, organizator Misji Wschód.

Oprócz kultowego czołgu T-34, znajdziemy tu rycerzy, żołnierzy z czasów zaborów carskich, pierwszej i drugiej wojny światowej, ułanów na koniach oraz współczesnych komandosów walczących w Wietnamie, Iraku czy Afganistanie.

– To największa tego typu impreza po prawej stronie Wisły – dodaje Katarzyna Jabłońska, jedna z organizatorek. – Same grupy rekonstrukcyjne liczą w sumie ok. pół tysiąca osób.

To one zadbają, by nie było nawet chwili na nudę.

### Historia w zasięgu ręki

– Głównym celem naszej akcji jest pokazanie historii na żywo. Każdy kto nas odwiedzi będzie mógł zobaczyć, a nawet dotknąć tego, o czym uczył się na lekcjach historii – mówi Wojciech Hernik.

Impreza zacznie się w sobotę o godz. 10 paradą wozów bojowych, które wyjadą sprzed Pałacu Buchholtzów w Supraślu do Ogrodniczek. Później cały czas będzie się coś działo, nie zaplanowano ani chwili przerwy. Grupy rekonstrukcyjne będą prezentować się jedna po drugiej. Nie zabraknie bitw, potyczek, strzałów.

Dogodne warunki do ich oglądania zapewni ukształtowanie terenu. Każdy będzie mógł zasiąść na niewielkiej skarpie i podziwiać pole walki. Nie lada atrakcją będzie też możliwość przejechania się różnego rodzaju wozami bojowymi, będą to Willysy, Dodge 3/4, amfibia PTS. transportery BRDM, BWP, BTR 60 i arktyczne VOLVO BV.

– Warto też odwiedzić obozowiska poszczególnych rekonstruktorów i z bliska obejrzeć ich mundury i uzbrojenie – mówi Wojciech Hernik. – Zorganizowaliśmy nawet konkurs na najfajniejsze obozowisko. Na laureatów czekają nagrody pieniężne.

Organizatorzy spodziewają się na imprezie kilkudziesięciu tysięcy osób. Przygotowali dla nich specjalne wjazdy, parkingi oraz zaplecze sanitarne. Nie zabraknie także miejsc, w których będzie można kupić pamiątki, zjeść wojskową grochówkę i pobawić się z dziećmi.

Wszystko to jest możliwe dzięki współpracy Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych „Czemu By Nie", burmistrza Supraśla, Muzeum Wojska w Białymstoku i Wyższej Szkoły Administracji publicznej w Białymstoku.

**Region >>** W weekend wiele ekologicznych atrakcji w regionie

## Galindowe Rogi zapraszają do lasów

Minikoncerty Zespołu Sygnalistów Myśliwskich Galindowe Rogi z Nadleśnictwa Maskulińskie z Puszczy Piskiej zachęcały w czwartek mieszkańców Białegostoku do przybycia na Dni Otwarte w Lasach Państwowych. W weekend można będzie skorzystać z wielu imprez we wszystkich nadleśnictwach w regionie.



W. Wojtkiewicz

Zespół sygnalistów zagrał w czwartek w kilku punktach Białegostoku na dużych i małych rogach myśliwskich

### Grali na zachętę

Galindowe Rogi to zespół, który zyskał popularność grając na wielu festiwalach w Polsce i za granicą. W Białymstoku sygnaliści grali między innymi takie utwory jak: „Powitanie", „Żubr", „Dzik na rozkładzie", „Darz Bór". Ich koncerty przykuwały uwagę białostoczan i zachęcały do weekendowych atrakcji.

Dni Otwarte w Lasach Państwowych organizowane są w jednym czasie w całej Polsce od 1 do 3 czerwca. Atrakcji nie zabraknie także w naszym regionie. O tym, co będzie się działo w poszczególnych leśnictwach można przeczytać na stronie www.bialystok.lasy.gov.pl.

Jedną z atrakcji jest np. festyn rodzinny w Orzechówce koło miejscowości Ponikła. W sobotę w godz. 11-15 można tu będzie np. zobaczyć na czym polega praca leśniczego, własnoręcznie pomierzyć dłużyce świerków i sosen, zmierzyć drewno krótkie ułożone w stosie, a potem ze specjalnych tablic odczytać ile to jest metrów sześciennych. Chętni będą mogli wysokościomierzem ustalić wysokość drzew w okolicy, a w południe przyleci samolot gaśniczy! Wprawdzie pożaru nie będzie, ale zrzuci ładunek wody na las. Leśnicy wyznaczyli najlepsze miejsce do obserwacji i fotografowania tego niecodziennego widoku. Wszyscy będą mogli spróbować trafić sikawką do celu.

### Ekologicznie na rynku

Natomiast w niedzielę, 3 czerwca, Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych wspólnie z Regionalną Dyrekcją Ochrony Środowiska i kilkoma nadleśnictwami z regionu organizują Festyn Ekologiczny na Rynku Kościuszki w Białymstoku. Tu w godz. 9-15 będzie można wziąć udział w rozwiązywaniu zagadek przyrodniczych (m.in. zgadywaniu tropów zwierząt) oraz quizów, zdobywając przy tym upominki. Z bliska będzie można zobaczyć specjalistyczne samochody do przewozu rannych zwierząt. A za przyniesienie 50 butelek typu PET każdy otrzyma nietypowy prezent. **(luk)**

**Michałowo >>** Weekend pełen wrażeń

## Festiwal Muzyki i Ognia

Zbliżający się weekend zapowiada się niezwykle ciekawie w mieście Michałowo. Odbędą się obchody 180-lecia powstania tej miejscowości.

2-3 czerwca w Amfiteatrze Miejskim nad zalewem od godz. 16 rozpocznie się Festiwal Muzyki i Ognia. W sobotę odbędzie się ogólnopolski przegląd amatorskich zespołów rockowych. Koncert finałowy wyłoni 3 najlepsze zespoły. Nie zabraknie gwiazd, wieczorem zagrają: Pathfinder oraz zespół z Czech – Momma Knows Best.

Na zakończenie marzenia mieszkańców Michałowa mogą zostać spełnione – późnym wieczorem zostaną wypuszczone lampiony szczęścia.

Nie mniej ciekawie zapowiada się drugi dzień festiwalu. W niedzielę na scenie zaprezentują swój dorobek zespoły muzyczne GOK w Michałowie: Archiwum, Trojka, Singers (reaktywowane na ten koncert), Orkiestra Form Różnych, Orshak, jak również zespoły taneczne Hop Gok i Szejkgok. Nie zabraknie ulubieńców publiczności Akademii Hard GOK w Michałowie.

Swoją obecnością zaszczycą zespoły grające muzykę białoruską, ukraińską, polską i żydowską. Usłyszymy ekspresyjnego Żywiołaka i energetyczną Czeremszynę. Zabawie wieczornej będzie towarzyszył pokaz tańca z ogniem, sztucznych ogni, ratownictwa w wykonaniu strażaków. Zebrani będą bawili się w blasku ognisk rozpalonych na terenie imprezy. **(bisu)**

## Zachowaj Trzeźwy Umysł

**Korycin.** W piątek, 1 czerwca, na terenie Zespołu Szkół w Korycinie odbędzie się festyn pod hasłem „Zachowaj trzeźwy umysł". Impreza rozpocznie się już o godz. 8.30. Wśród atrakcji będą zawody sportowe (na kompleksie boisk szkolnych), przedstawienie teatralne pt. „Wesele żydowskie" oraz międzypokoleniowy mecz piłki nożnej. Uczestnicy mogą liczyć także na poczęstunek. Przy okazji imprezy zostanie podsumowany projekt „Technika i tradycja łączy pokolenia w gminie Korycin". **(azda)**

**Warszawa >>** Sąd

## 240 tys. zł za „zły" areszt

Sąd Okręgowy w Warszawie przyznał byłemu komendantowi policji w Wyszkowie Andrzejowi Szkopkowi 240 tys. zł zadośćuczynienia za niesłuszne aresztowanie przez 2 lata. W 2009 r. został on uniewinniony od zarzutu brania łapówek za przekazywanie informacji przestępcom.

Szkopek domagał się 2,5 mln zł odszkodowania oraz zadośćuczynienia za niesłuszny areszt i utracone korzyści. Prokuratura z kolei za wystarczające uznała przyznanie mu po 7 tys. zł za każdy miesiąc aresztu.

W czwartek sąd podkreślił, że podstawą przyznania zadośćuczynienia był prawomocny wyrok uniewinniający Szkopka. Sędzia Grzegorz Miśkiewicz w ustnym uzasadnieniu wskazał, że zasądzona kwota – po 10 tys. zł za każdy miesiąc aresztowania – jest wyższa niż w podobnych sprawach m.in. dlatego, że Szkopek jako komendant policji był osobą znaną w środowisku i w Wyszkowie. Sędzia powtarzał, że żadna kwota nie jest w stanie wynagrodzić doznanych krzywd.

Sąd uznał, że b. komendantowi nie można przyznać odszkodowania, ponieważ on sam zrezygnował ze służby w policji na ok. dwa tygodnie przed zatrzymaniem. Pełnomocnik Szkopka mec. Andrzej Orliński zapowiedział zaskarżenie wyroku. **(PAP)**

## Krótko

▲ **Warszawa.** Od piątku do 5 lipca żołnierze Żandarmerii Wojskowej w całym kraju będą mieli takie same uprawnienia jak policjanci. Będą mogli np. wylegitymować każdą osobę, dokonać kontroli osobistej, a gdy ktoś nie podporządkuje się poleceniom, zastosować środki przymusu bezpośredniego.

▲ **Warszawa.** 49 naukowców otrzymało w czwartek z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego nominacje profesorskie. Wśród nich był Brunon Lejdy – profesor nauk technicznych z Politechniki Białostockiej. **(PAP)**

**Warszawa >>** Na spotkaniu z prezydentem w sprawie ustawy emerytalnej

# Szef PiS miał być, ale nie przyjdzie

Na dziś na godz. 9 prezydent Bronisław Komorowski zaprosił przedstawicieli wszystkich ugrupowań parlamentarnych. W spotkaniu nie weźmie udziału prezes PiS Jarosław Kaczyński. Rozmowa ma dotyczyć m.in. przyszłości rynku pracy, zabezpieczenia socjalnego i polityki prorodzinnej.

– W sprawie reformy emerytalnej prezydent konsultuje się już tylko z prawnikami, a jego piątkowe spotkanie z przedstawicielami partii nie jest elementem tych konsultacji – powiedziała szefowa biura prasowego prezydenckiej kancelarii Joanna Trzaska-Wieczorek.

### Ustalenia i zarzuty

Wcześniej – w czwartek rano – rzecznik PiS Adam Hofman poinformował w RMF FM, że Bronisław Komorowski spotka się w piątek o godz. 9 z prezesem PiS Jarosławem Kaczyńskim w sprawie ustawy emerytalnej.

– Prezydent odpowiedział na apel prezesa. Wierzymy, że wysłucha racjonalnych argumentów – dodał rzecznik PiS.

W środę Jarosław Kaczyński wezwał prezydenta, aby nie podpisywał ustawy podwyższającej wiek emerytalny do 67. roku życia, zadeklarował, że jest gotowy do rozmowy z Bronisławem Komorowskim w sprawie zmian w systemie emerytalnym.

Jednak w czwartek krótko przed południem Mariusz Błaszczak (PiS) powiedział, że Kaczyński nie weźmie udziału w spotkaniu z Komorowskim. Błaszczak nie krył rozczarowania decyzją prezydenta, że spotka się on z przedstawicielami wszystkich partii politycznych zasiadających w Sejmie, a nie tylko z prezesem PiS.



Fot.: PAP/Jacek Turczyk

**W czwartek związkowcy z OPZZ protestowali przed Pałacem Prezydenckim. Domagali się, by prezydent nie podpisywał ustawy podnoszącej wiek emerytalny.**

– W środę zostały przyjęte inne reguły. Było umówione spotkanie dwóch osób z PiS – Jarosław Kaczyński z osobą towarzyszącą i dwóch osób ze strony Kancelarii Prezydenta – prezydenta i osoby towarzyszącej. W czwartek reguły zostały zmienione. To dowód na to, że słowo Bronisława Komorowskiego niewiele znaczy – powiedział Błaszczak.

Następnie środowe ustalenia opisywał na konferencji prasowej w Sejmie Hofman. Zaznaczył, że w środę „około godziny 18 pan prezydent Komorowski zgodził się na spotkanie dwustronne".

– Kancelaria Prezydenta około godziny 18 w rozmowie telefonicznej z Jarosławem Kaczyńskim ustaliła warunki, potwierdziła spotkanie: prezydent Komorowski – premier Kaczyński – powiedział Hofman. – Ze zdziwieniem przyjęliśmy, że doszło do złamania danego słowa przez prezydenta Komorowskiego – dodał rzecznik PiS.

### Ego Kaczyńskiego

Zarzuty Hofmana odpiera Trzaska-Wieczorek.

– Pan prezydent wyszedł naprzeciw woli rozmowy wyrażonej przez pana prezesa. Poważnie traktując urząd prezydencki, a wiadomo, że prezydent jest prezydentem wszystkich Polaków, spotyka się z przedstawicielami wszystkich klubów – powiedziała. – Trudno tłumaczyć sposób interpretacji zaproszenia wystosowanego w obliczu wyrażonej woli współpracy przez pana prezesa. W środę otrzymaliśmy potwierdzenie przybycia przez pana prezesa i chęć rozmowy. W czwartek otrzymaliśmy informację, że pan prezes jednak nie przybędzie – dodała.

Sprawę skomentował też szef klubu PO Rafał Grupiński.

– Jeśli Jarosław Kaczyński nie chce współpracować z innymi klubami, spotkać się wspólnie z prezydentem – to jest jego problem. Oznacza to tyle, że w istocie nie chciał rozmawiać o reformie emerytalnej i o tym, co po reformie, tylko chciał pewnego wydarzenia politycznego, w którym on sam byłby w centrum. Wydaje się, że Jarosław Kaczyński ma trochę zbyt wysoko umocowane swoje własne ego – powiedział Grupiński dziennikarzom.

### Kto będzie?

Prawo i Sprawiedliwość – według Hofmana – na spotkaniu u Komorowskiego będzie reprezentować posłanka Józefa Hrynkiewicz. Jak poinformowali politycy innych partii: przedstawicielem Platformy Obywatelskiej ma być Grupiński; do Pałacu Prezydenckiego ma też prawdopodobnie przyjść Janusz Palikot, z PSL w rozmowie ma uczestniczyć szef klubu Jan Bury, a z SLD szef tej partii Leszek Miller. Solidarną Polskę reprezentować mają Arkadiusz Mularczyk i Beata Kempa.

**(PAP)**

## W obiektywie



Fot.: PAP/Andrzej Hrechorowicz

**Warszawa.** Pociąg SKM na stacji Lotnisko Chopina w stolicy. Pierwsze rozkładowe pociągi pojadą na lotnisko w piątek, 1 czerwca. Tunel na lotnisko na warszawskim Okęciu i podziemny przystanek w porcie lotniczym to jedna z najważniejszych inwestycji na Euro 2012. Oddanie połączenia umożliwi szybki dojazd na lotnisko z centrum miasta. Na Okęcie ma jeździć warszawski przewoźnik SKM, oraz Koleje Mazowieckie.



Fot.: PAP/Tytus Żmijewski

**Warszawa.** Narodowy Bank Polski wprowadza do obiegu monety wybite z okazji Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012. W piątek będzie można kupić okolicznościowe monety 2-złotowe, a w poniedziałek kolekcjonerskie monety o nominałach 500 zł, 100 zł (złote), 20 zł, 10 zł i 10 hrywien (srebrne). Monety dwuzłotowe będą sprzedawane po cenie nominalnej, ceny monet 500-złotowych i 100-złotowych ustalono odpowiednio na 16 tys. zł i 1,6 tys. zł.



Fot.: PAP/Tomasz Gzell

**Kujawsko-Pomorskie.** Wrak samochodu osobowego, który w czwartek zderzył się z pociągiem pośpiesznym relacji Bydgoszcz – Katowice na przejeździe niestrzeżonym we wsi Kobyla Łąka k. Na miejscu zginęła 24-letnia pasażerka opla będąca w ciąży, a kierujący pojazdem 26-letni mężczyzna w ciężkim stanie został przewieziony do szpitala. Kursowanie pociągów pomiędzy Włocławkiem i Kutnem zostało wstrzymane na prawie cztery godziny. **(PAP)**

**Rosja >>** Euro 2012

## Minister oskarża nas

Minister sportu Federacji Rosyjskiej Witalij Mutko w czwartek zarzucił Polsce, że ta „sztucznie podgrzewa sytuację" i prowokuje kibiców z Rosji do protestów. Mutko ostrzegł również, że upolitycznione zakazy mogą doprowadzić do nieprzewidywalnych następstw.

Szef resortu sportu FR odniósł się do niedawnej wypowiedzi zastępcy ambasadora RP Jarosława Książka, którą miejscowe media zinterpretowały jako ostrzeżenie dla rosyjskich kibiców, by podczas pobytu w Polsce nie eksponowali symboli ZSRR.

– Najpierw im się nie podobało, w jakim hotelu zamieszkamy, choć wybraliśmy ten hotel z katalogu rekomendowanego przez UEFA dla reprezentacji narodowych. Teraz otrzymujemy ostrzeżenia, że na terytorium Polski obowiązuje ustawa o zakazie radzieckiej symboliki – oznajmił Mutko, cytowany przez portal Life News.

Portal podaje, że w przyszłym tygodniu Mutko zamierza spotkać się z rosyjskimi kibicami. **(PAP)**

**Ukraina >>** Akcja protestacyjna feministek przeciw mistrzostwom Europy

# Gołą piersią

Działaczki ruchu feministycznego Femen zaatakowały w czwartek klomb w centrum Kijowa, na którym widnieją ułożone z kwiatów postaci Slavka i Slavko. Młode aktywistki stanęły między nogami maskotek piłkarskich mistrzostw Europy przebrane za penisy oraz wykonały na trawie napis „Fuck Euro 2012". Akcję przerwała milicja.

Feministki wyjaśniły na swej stronie internetowej, iż „penis najlepiej odzwierciedla poglądy i pomysły UEFA na Euro 2012 na Ukrainie i w Polsce". „Femen kontynuuje swe seks-ataki na Euro 2012 i apeluje do Ukraińców, by na czas mistrzostw ukryli swe żony i dzieci seksualnymi turystami i pedofilami" – czytamy.

Niedawno działaczki ruchu Femen trzykrotnie zaatakowały podróżujący po ukraińskich miastach Puchar Henri Delaunaya – główne trofeum ME. W Kijowie i Dniepropietrowsku udało im się zrzucić go na ziemię. We Lwowie nie dopuściła do tego ochrona.

Ołeksandra Szewczenko, jednak z przywódczyń Femenu, wyjaśniała wówczas, że ataki na puchar to część protestu przeciwko rozgrywkom Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie oraz wobec UEFA.

– Główną ideą tych mistrzostw w rozumieniu UEFA jest zarabianie pieniędzy, wykorzystywanie seksualne ukraińskich i polskich kobiet oraz rozpijanie mężczyzn. Jesteśmy przeciwne Euro 2012. Atakujemy wszystkie symbole związane z mistrzostwami, w tym również ten stojący na piedestale garnek – powiedziała Szewczenko. – Walczymy z nimi gołą piersią i będziemy to robić także podczas samych mistrzostw – zapowiedziała. **(PAP)**



Fot.: PAP/EPA

**Ukraińscy milicjanci siłą przerwali akcję protestacyjną feministek. Rozebrane panie trafiły do aresztu.**

promocja




ORGANIZATOR
WSPÓŁORGANIZATOR
PATRON HONOROWY
SPONSOR GŁÓWNY
SPONSOR DIAMENTOWY
SPONSOR SREBRNY
SPONSOR ZŁOTY
SPONSOR
PATRONAT MEDIALNY
PARTNER
SPONSOR OGÓLNOPOLSKI

**Białoruś >>** Zaskakujące wyniki sondażu

## Coraz mniej osób mówi po białorusku

Odsetek Białorusinów mówiących stale po białorusku spadł w ciągu ostatnich 3 lat z 5,8 do 3,9 proc. – wskazują przesłane w czwartek PAP wyniki sondażu przeprowadzonego przez kampanię „Budźma Biełarusami!" i niezależne Laboratorium „Nowak".

Jako główną przyczynę, dla której ankietowani nie mówią w swoim ojczystym języku, wskazują oni „brak białoruskojęzycznego środowiska" (46,5 procent wskazań). 31,1 proc. podaje jako powód własną niewystarczającą znajomość białoruskiego.

Spada odsetek osób uważających, że mówią po białorusku dobrze lub bardzo dobrze. Obecnie taki stopień znajomości białoruskiego deklaruje 40 procent, podczas gdy w 2009 roku było to 51 proc. Tylko 23,4 proc. twierdzi, że swobodnie włada językiem białoruskim.

Jednocześnie więcej osób (78,7 proc.) jako język ojczysty wskazuje rosyjski niż białoruski (57,2 proc.) – nie sumuje się do 100 procent, bo można było wybrać więcej niż jeden język.

Białorusini najczęściej pozytywnie odnoszą się do wykorzystywania języka białoruskiego w przestrzeni miejskiej (64,1 proc.), w reklamie (55,6 proc.), w mediach (55,4 proc.), w rodzinie (51,18 proc.) oraz wśród przyjaciół i znajomych (51,1 proc.).

Respondenci nie są natomiast gotowi do prowadzenia biznesu po białorusku (52,4 proc. wskazań negatywnych), wykorzystywania go w dokumentach państwowych (51,5 proc. wskazań negatywnych) i w wojsku (48,4 proc. wskazań negatywnych, 35,7 proc. pozytywnych).

– Tym sposobem praktyczne wykorzystanie języka białoruskiego przybiera charakter lokalny, zamyka się w wąskim kręgu „swoich" – podkreśla „Budźma" komentując sondaż.

„Budźma" wyraża przekonanie, że „organy państwowe Białorusi powinny wysnuć odpowiednie wnioski z wyników sondażu i podjąć konkretne kroki w celu popularyzowania języka białoruskiego".

Sondaż przeprowadzono w kwietniu 2012 r. **(PAP)**

**USA >>** Strzelanina

## Zabójca był chory

Cztery osoby zginęły, a jedna została ciężko ranna w wyniku strzelaniny, do której doszło w środę w kawiarni w Seattle w stanie Waszyngton. Wcześniej w centrum miasta zabito kobietę. Sprawca mordów odebrał sobie życie.

Około godz. 11 czasu lokalnego (godz. 21 czasu polskiego) uzbrojony w pistolet mężczyzna w wieku około 30 lat wszedł do kawiarni i zaczął strzelać do klientów. Dwóch mężczyzn zginęło na miejscu, a kobieta i mężczyzna zmarli w szpitalu w wyniku odniesionych ran. Ranny został też jeden mężczyzna; jego stan określany jest jako ciężki, lecz stabilny. Wcześniej w centrum Seattle uzbrojony napastnik zastrzelił kobietę, a następnie uciekł jej samochodem.

Późnym popołudniem policja dotarła do sprawcy. Gdy został otoczony, postrzelił się w głowę; zmarł w szpitalu.

Nieoficjalnie wiadomo, że sprawca został zidentyfikowany jako Ian Stawicki. Według jego brata, który rozpoznał zdjęcie zabójcy pokazywane w serwisach informacyjnych, cierpiał on na chorobę psychiczną. Policja podejrzewa, że Ian Stawicki był sprawcą obu ataków. **(PAP)**

**USA >>** Z powodu słów Baracka Obamy: polski obóz śmierci

## Biały Dom znów żałuje ustami rzecznika

Raz jeszcze, żałujemy z powodu tego błędnego wyrażenia, ale tym właśnie ono było – powiedział główny rzecznik Białego Domu, Jay Carney w środę na codziennej konferencji prasowej. W ten sposób ponownie odniósł się do użycia przez prezydenta USA Baracka Obamę określenia „polski obóz śmierci", w czasie uroczystości odznaczenia kuriera polskiego podziemia Jana Karskiego i 11 innych osób Prezydenckim Medalem Wolności.

Carney powtórzył także to samo, co oświadczali wcześniej inni rzecznicy Białego Domu: Caitlin M. Hayden i Tommy Vietor, mówiąc, że przejęzyczenie Obamy „nie powinno pomniejszać znaczenia oczywistej intencji, by uhonorować pana Karskiego i innych Polaków, którzy walczyli ze straszliwą tyranią nazistów".

Zapytany czy prezydent Obama zamierza zatelefonować do premiera Donalda Tuska w sprawie swej gafy, rzecznik odpowiedział, że „nic mu nie wiadomo" by prezydent lub ktokolwiek z administracji „miał takie plany".

Tymczasem ambasador USA w Polsce Lee A. Feinstein powiedział w czwartek dziennikarzom, że prezydent Obama otrzymał już list od prezydenta Bronisława Komorowskiego i wkrótce się do niego odniesie.

– Mam nadzieję, że możemy coś zrobić w związku z tym incydentem. Możemy wykorzystać tę sytuację, aby wykorzenić takie wyrażenia ze słownika – podkreślił Feinstein.

Donald Tusk powiedział, że Polska oczekuje od administracji USA mocniejszego oświadczenia w sprawie gafy niż to, które dotychczas się pojawiło – dając do zrozumienia, że liczy na przeprosiny. **(PAP)**

>>

# Pirania 3DD

▲ **Pirania 3DD**
USA, 2012
▲ **Reż.: John Gulager**
▲ **Wyk.:** Chris Zylka, Katrina Bowden, Christopher Lloyd

Druga część filmu „Pirania", który obejrzało blisko 200 tys. widzów w Polsce. Po wydarzeniach nad jeziorem Victoria, spragnione krwi piranie przedostają się do nowootwartego parku wodnego i mają ochotę na jeszcze więcej, jeszcze bardziej ponętnych i jeszcze bardziej nagich ciał.

▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.



# Goryl śnieżek w Barcelonie

▲ **Goryl Śnieżek w Barcelonie**
Hiszpania, 2011
▲ **Reż.: Andrés G. Schaer**

Bohaterem filmu jest wyjątkowy mieszkaniec ogrodu zoologicznego – jedyny biały goryl na świecie. Jego gęste, śnieżne futro wywołuje zachwyt wszystkich dzieci, ale dla innych człekokształtnych lokatorów zoo małpiszon-albinos jest źródłem wstydu. Odtrącony i wyszydzany przez swoich ziomków, dzielny biały gorylek postanawia wyruszyć w sekretną misję do samego serca wielkiego miasta, gdzie rezyduje wszechwładna wróżka, która jako jedyna może przemienić go w zwykłego goryla. Tak rozpoczyna się niezwykła przygoda sprytnej małpki oraz towarzyszącego jej przyjaciela – wesołej czerwonej pandy. Ścigani przez kłusowników, wywołają w metropolii prawdziwe białe szaleństwo!

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Iskra w Augustowie, Millenium w Łomży, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.




# Królewna Śnieżka i łowca

▲ **Królewna Śnieżka i łowca**
USA, 2012
▲ **Reż.: Rupert Sanders**
▲ **Wyk.:** Charlize Theron, Kristen Stewart, Chris Hemsworth, Sam Claflin, Toby Jones, Eddie Izzard

Dawno, dawno temu, w odległej krainie żyła zła królowa, która poleciła swemu myśliwemu zgładzić jedyną niewiastę piękniejszą od niej samej. Nie spodziewała się jednak, że podwładny sprzeciwi się jej rozkazom i zamiast zabić Królewnę Śnieżkę... nauczy ją sztuki wojny.
Film ten to niezwykłe nowe wcielenie legendarnej baśni autorstwa Joe Rotha. Jedna z najbardziej oczekiwanych premier roku.

▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Centrum Kultury w Zambrowie.



# Kopciuszek. Inna historia

▲ **Kopciuszek. Inna historia**
Francja [2012
▲ **Reż.: Pascal Herold**
Wejdź w surowy świat Dzikiego Zachodu, gdzie rządzi groźna Felicity, gdzie prawo stanowią bandy małpich piratów i nikt nie może się tam czuć bezpiecznie. W tym wszystkim nasz Kopciuszek – zahartowana przez życie Kowbojka, wykorzystywana i wyśmiewana przez macochę i jej córki. Jak się okazuje, również pełna wielkiego uroku, z którego istnienia nie do końca zdaje sobie sprawę. Oczywiście, jak to w bajkach bywa, pojawia się także Książę. Przystojny, elegancki, o wielu talentach poza jednym – kompletnie nie potrafi się bronić. Ale od czego ma Kopciuszka? Nasza dzielna bohaterka poprowadzi akcję ratowania Księżnej sprawniej niż niejeden mężny Szeryf.
▲ **Kino:** Cinema Lumiere w Suwałkach, Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku.





▲ **Faceci w czerni 3D**
USA, 2012
▲ **Reż.: Barry Sonnenfeld**
▲ **Wyk.:** Will Smith, Tommy Lee Jones, Emma Thompson
Kolejna cześć kultowej serii o agentach specjalnej jednostki rządowej. Zadaniem jednostki jest zajmowanie się kontaktami z Obcymi i utrzymywaniem społeczeństwa w nieświadomości, jak częste są wizyty przybyszów z kosmosu...

▲ **Kino:** Heliosy w Białymstoku, Cinema Lumiere w Suwałkach.



▲ **Mroczne cienie**
USA, 2012
▲ **Reż.: Tim Burton**
▲ **Wyk.:** Johnny Depp, Chloë Grace Moretz, Helena Bonham Carter

W roku 1752 Joshua i Naomi Collins, wraz z synem o imieniu Barnabas, wyruszyli w rejs z Liverpoolu w Anglii do Ameryki, by zacząć tam nowe życie. Ale nawet ocean nie wystarczył, by uciec przed tajemniczą klątwą, która prześladuje rodzinę. Dwie dekady później Barnabas będąc panem na Collinwood Manor, jest bogaty i potężny, a także jest niepoprawnym playboyem... aż do czasu kiedy popełnia wielki błąd, łamiąc serce Angelique Bouchard.

▲ **Kino:** Heliosy w galeriach Alfa i Biała w Białymstoku, Centrum Kultury w Zambrowie.



▲ **Avengers 3 D**
USA, 2012
▲ **Reż.: Joss Whedon**
▲ **Wyk.:** Chris Evans,

Nick Fury jest szefem międzynarodowej agencji S.H.I.E.L.D, która czuwa nad światowym bezpieczeństwem. W obliczu globalnego zagrożenia staje przed zadaniem stworzenia drużyny, która podoła najbardziej nieprawdopodobnym wyzwaniom. Do swojego zespołu rekrutuje ludzi z niezwykłymi zdolnościami...

▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Iskra w Augustowie, Heliosy w Alfie i Białej w Białymstoku.



▲ **Nad życie**
Polska, 2012
▲ **Reż.: Anna Plutecka-Mesjasz**
▲ **Wyk.:** Olga Bołądź, Michał Żebrowski
Odnosząca międzynarodowe sukcesy siatkarka zakochuje się bez pamięci w Jacku. O takiej miłości marzyła przez całe życie. Wszystko miało być jak w bajce – piękny ślub, dzieci i dom w górach. Te plany przerywa jeden telefon. Po dramatycznej informacji Agata rozpocznie wyścig z czasem...

▲ **Kino:** Millenium w Łomży, Cinema Lumiere w Suwałkach, Helios w Alfie w Białymstoku.

## KINA > BIAŁYSTOK

### FORUM
(tel. 85-742-23-70) Białystok, ul. Legionowa 5

**tytuł**
**Piątek**
Afrykamera – Afrokids, godz. 10.00 – blok filmów dla dzieci bilet 8 zł.
Afrykamera – Twórcy, godz. 18.30.
Afrykamera – Ramata, godz. 20.30.
**Sobota**
Afrykamera – Życie niecodzienne, godz. 16.30 – blok filmów krótkometrażowych, bilet 10 zł, karnet na wszystkie filmy 60 zł.
Afrykamera – Niedziela w Brazzaville, godz. 18.30, Afrikaaps bilet 10 zł, karnet na wszystkie filmy 60 zł.
Afrykamera – Besouro, godz. 20.30, bilet 10 zł, karnet na wszystkie filmy 60 zł.
**Niedziela**
Afrykamera – Afrokids, godz. 14.00 – blok filmów dla dzieci bilet 8 zł.
Afrykamera – Kobiece sprawy, godz. 16.30 – blok filmów krótkometrażowych, bilet 10 zł, karnet na wszystkie filmy 60 zł.
Afrykamera – Sibi, Dusza skrzypiec, Krzyk gołębicy, godz. 18.30, bilet 10 zł, karnet na wszystkie filmy 60 zł.
Afrykamera – Geneza, godz. 20.30, bilet 10 zł, karnet na wszystkie filmy 60 zł

### KINO HELIOS
Galeria Biała, ul. Czesława Miłosza 2, (tel. 85 710 81 90), www.heliosnet.pl

| tytuł | godzina |
|---|---|
| **Piątek, sobota, niedziela** | |
| Królewna Śnieżka i Łowca | 9.00, 11.30, 14.00, 16.30, 19.00, 21.30. |
| 3D Kopciuszek. Inna historia | 10.45, 12.45, 14.45, 16.30, 18.30. |
| Pirania 3D 3DD | 9.45, 11.45, 13.30, 15.15, 17.15, 19.15, 21.15. |
| 3D Faceci w Czerni | 11.15, 13.30, 15.45, 18.00, 20.15, 22.30. |
| Dyktator | 11.00, 13.00, 15.00, 20.00, 21.45. |
| 3D Avengers (napisy) | 14.30, 17.30, 20.30. |
| 3D Avengers (dubbing) | 11.30. |
| Łowcy głów | 12.30, 16.45, 21.00. |
| W ciemności | 17.00. |
| Uwodziciel | 10.15, 14.30, 18.45. |
| Mroczne cienie | 19.45, 22.00. |
| REC 3 | 20.45. |
| Goryl Śnieżek w Barcelonie | 9.15, 11.15, 15.30. |
| Królewna Śnieżka | 13.15, 17.30. |

Cennik biletów:
Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 21 zł, ulg. 18 zł, junior/senior 18 zł.
Tani wtorek! norm. 18 zł, ulgowy 16 zł, junior/senior 16 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 23 zł, ulg. 20 zł, junior/senior 20 zł.
Od poniedziałku do piątku, na seanse do godziny 13.30 każdy bilet kosztuje jedynie 15,00 zł! (Promocja nie obejmuje seansów 3D).
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 24 zł, ulg. 21 zł, junior/senior 21 zł.
Tani wtorek! norm. 21 zł, ulgowy 19 zł, junior/senior 19 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 26 zł, ulg. 23 zł, junior/senior 23 zł.

### KINO HELIOS
Galeria Alfa, ul. Świętojańska

| tytuł | godzina |
|---|---|
| **Piątek, sobota, niedziela** | |
| Królewna Śnieżka i Łowcy | 10.30, 13.00, 15.30, 18.00, 20.30. |
| Muppety | 10.15, 12.30, 14.45, 17.00, 19.15. |
| 3D Pirania 3DD | 10.45, 14.30, 18.30, 20.15, 22.00. |
| 3D Kopciuszek. Inna historia | 9.30, 11.30, 13.30, 17.30. |
| 3D Faceci w Czerni | 9.00, 14.00, 19.00, 21.15. |
| Dyktator | 15.30, 19.30. |
| Mroczne cienie | 20.45. |
| 3D Avengers | 11.15, 16.15. |
| Lęk wysokości | 21.30. |
| Nad życie | 12.30, 16.30, 18.45. |
| Nietykalni | 10.45, 13.00, 15.15, 17.45, 20.00. |
| Goryl Śnieżek w Barcelonie | 10.15, 12.15, 16.45. |
| Królewna Śnieżka | 14.15. |
| Uwodziciel | 21.30. |

Cennik biletów:
Cennik biletów 2D: pon., śr., czw. po godz. 13.30: norm.: 21 zł, ulg. 17 zł, junior/senior 17 zł.
Tani wtorek! norm. 18 zł, ulgowy 15 zł, junior/senior 15 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 23 zł, ulg. 19 zł, junior/senior 19 zł.
Od poniedziałku do piątku, na seanse do godziny 13.30 każdy bilet kosztuje jedynie 15,00 zł! (Promocja nie obejmuje seansów 3D).
Cennik biletów 3D: pon., śr., czw.: norm. 24 zł, ulg. 20 zł, junior/senior 20 zł.
Tani wtorek! norm. 21 zł, ulgowy 18 zł, junior/senior 18 zł.
Piątek-niedziela oraz święta: norm.: 26 zł, ulg. 22 zł, junior/senior 22 zł.

### TEATRY
Białostocki Teatr Lalek

**Tytuł**
Kopciuszek, (pt.), godz. 9.00, 11.00, (sb.), godz. 16.00, (ndz.), godz. 11.00.
Czarne ptaki Białegostoku, (pt.), godz. 13.00, (sb., ndz.), godz. 18.00.

Teatr Dramatyczny im. Aleksandra Węgierki
ul. Elektryczna 12, tel. 85 74 99 196
sekretariat@dramatyczny.pl

**tytuł**
Pippi Pończoszanka, (pt.), godz. 10.00, (sb.), godz. 12.00. Scena: duża. Cena: bilet normalny 17 zł, ulgowy 16 zł. Czas trwania: ok. 2 godz. (z przerwą).
Z życia mrówek, (pt.,sb.), godz. 19.00. Scena: foyer. Cena: 31 zł.

## KINA > BIAŁOSTOCZYZNA

| kino | tytuł | godzina |
|---|---|---|
| Sokółka SOKÓŁ | Mniam | piątek |
| Dąbrowa Biał. LOTOS | Safari | piątek, niedziela |

## KINA > SUWALSZCZYZNA

| kino | tytuł | godzina | |
|---|---|---|---|
| Suwałki CINEMA LUMIERE | Kopciuszek. Inna historia 3D | (pt.,sb.,ndz.), 13.45, 17.15 | |
| | Goryl Śnieżek w Barcelonie | (pt.), 15.30, (sb.,ndz.), 12.00, 15.30 | |
| | Królewna Śnieżka i Łowca | (pt.,sb.,ndz.), 12.30, 15.00, 17.30, 20.00 | |
| | Faceci w Czerni 3 - 3D | (pt.,sb.,ndz.), 13.30, 16.00, 18.15, 20.30 | |
| | Nad życie | (pt.,sb.,ndz.), 19.00, 20.45 | |
| Augustów ISKRA | Goryl Śnieżek | (pt.,sb.,ndz.), 15.00 | |
| | Avengers 3D (dubbing) | (pt.,sb.,ndz.), 16.45 | |
| | Dorwać Gringo | (pt.,sb.,ndz.), 19.30 | |
| | Bajkowy Dzień Dziecka | (sb.), 14.00, atrakcje i konkursy, o godz. 15.00 seans "Goryl Śnieżek", 16.45 "Avengers 3D" | |
| Zambrów CENTRUM KULTURY | Królewna Śnieżka | (pt.), 9.30 | |
| | Safari 3D | (pt.), 12.00 | grupowy 16 zł, - 18 zł i 20 zł |
| | Mroczne cienie | (sb.,ndz.), 17.00 | grupowy 10 zł, – 12 zł i 15 zł |
| | Dorwać Gringo | (sb.,ndz.), 19.30 | grupowy 10 zł, – 12 zł i 15 zł |

## KINA > MAZURSKIE

| kino | tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|---|
| Międzyrzec Podl. SŁAWA | Zemsta futrzaków | piątek, sobota, niedziela | brak |
| Gołdap DOM KULTURY | Igrzyska śmierci | sobota, niedziela | brak |
| Olecko MAZUR | Czas wojny | piątek, sobota, niedziela | brak |
| Mrągowo ZODIAK | Dorwać Gringo | piątek, sobota, niedziela | brak |
| | Połów szczęścia w Jemenie | piątek, sobota, niedziela | brak |

## KINA > ŁOMŻYŃSKIE

| kino | tytuł | godzina | cena |
|---|---|---|---|
| Łomża MILLENIUM | Nad życie | (pt.,sb.,ndz.), 20.15 | brak |
| | Goryl Śnieżek w Barcelonie | (pt.,sb.,ndz.), 16.00 | brak |
| | Avengers 3D | (pt.,sb.,ndz.), 17.45 | brak |
| | Lorax 3D | (pt.,sb.,ndz.), 14.15 | brak |
| Kolno WRZOS | Gnomeo i Julia | piątek, sobota, niedziela | brak |
| Grajewo DOM KULTURY | Muppety | piątek | brak |
| Łosice DOM KULTURY | Ale Cyrk | piątek, sobota, niedziela | brak |
| Mikołajki WOJTEK | Pan Popper i jego pingwiny | piątek, niedziela | brak |

## KINA > OSTROŁĘCKIE

| kino | tytuł | godzina |
|---|---|---|
| Ostrołęka Jantar | Goryl Śnieżek w Barcelonie | (sb.,ndz.), 16.00 |
| | Avengers 3D | (pt.), 20.00, (sb.,ndz.), 18.00, 20.30 |

piątki, soboty, niedziele i dni świąteczne 2D – 16 zł 18 zł, 3D – 18 zł 20 zł

**Nasze plebiscyty >>** „Rolnik roku 2012" i „Nasz sołtys" – warto głosować

# Nadal bez zmian na pozycji lidera

**Józef Jałbrzykowski, producent mleka z Gardlina i Edward Wróblewski, sołtys wsi Konopki nadal prowadzą w naszych plebiscytach.**

Barbara Kociakowska
bkociakowska@prasapodlaska.pl

Liderzy – plebiscytu „Rolnik roku 2012" i „Nasz sołtys" – ciągle mają znaczną przewagą nad rywalami. Co nie oznacza, że są poza ich zasięgiem. Wszystko zależy od naszych Czytelników. A mogą oni głosować jeszcze przez dwa tygodnie – do 14 czerwca. W tym czasie wiele może się zmienić.

**Dostajemy tysiące głosów**

Jak wynika z analizy nadesłanych głosów, nasze plebiscyty cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem wśród Czytelników. Do wczorajszego południa zostało oddanych aż 4,5 tys. głosów – 3200 w plebiscycie „Nasz sołtys" oraz 1300 w plebiscycie „Rolnik roku 2012". W sumie na swego faworyta wśród sołtysów zagłosowało ok. 800 osób, a na rolnika oddało głos 270 osób.

Przypomnijmy jeszcze, że o ile głosy oddawane za pomocą smsów są aktualizowane na bieżąco, to kupony są podliczane i dopisywane do pozostałych głosów raz w tygodniu. Robimy to w piątki. A więc, w poniedziałek w gazecie (a na stronie internetowej już w piątek po południu) znajdziemy dane zaktualizowane o głosy oddane za pomocą kuponów. Wówczas, po dodaniu głosów z całego tygodnia, mogą nastąpić przetasowania – również w ścisłej czołówce.

**Rolnicy**



**1. Józef Jałbrzykowski** ze wsi Gardlin (17 proc. wszystkich sms-ów); ma 140 ha ziemi i 116 krów dojnych.
**2. Daniel Samulski** ze wsi Wojny Szuby Włościańskie (11 proc. wszystkich głosów).; prowadzi gospodarstwo o powierzchni 140 ha; ma 130 krów dojnych
**3. Janusz Żochowski** – ze wsi Kamińskie Wiktory (11 proc. wszystkich głosów); prowadzi gospodarstwo o powierzchni ok. 200 ha; ma 210 krów mlecznych

**Sołtysi**



**1. Edward Wróblewski** (18 procent wszystkich głosów), wieś Konopki; sołtysem jest od 43 lat
**2. Stanisław Ciechanowicz** (14 proc. wszystkich głosów), wieś Lenarty; sołtysem jest od trzech kadencji.
**3. Wojciech Zalewski** (10 proc. wszystkich głosów), wieś Zajki; sołtysem jest od 25 lat.

Aby zagłosować na swego kandydata wystarczy wysłać sms-a (instrukcja w ramce niżej) lub kupon na adres: „Gazeta Współczesna", ul. Św. Mikołaja 1, 15-419 Białystok. Przypominamy, że kupony, które zostaną przetrzymane dłużej niż tydzień, nie będą brane pod uwagę.

**Nagrody czekają**

Dla osób, które wyślą najwięcej sms-ów przewidzieliśmy wartościowe nagrody. Są to: sprzęt firmy Makita o wartości 1400 zł, sprzęt firmy Makita o wartości 860 zł, smartphone Samsung S5660 Galaxy Gio o wartości 550 zł.

Natomiast najlepsi rolnicy otrzymają:

- 1. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1600 zł ;
- 2. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1230 zł ;
- 3. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 860 zł ;
- 4. miejsce – puchar, grawerton;
- 5. miejsce – puchar, grawerton.

Laureaci plebiscytu „Nasz sołtys" otrzymają następujące nagrody:

- 1. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1600 zł;
- 2. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 1230 zł;
- 3. miejsce – puchar, grawerton, sprzęt Makita o wartości 860 zł;
- 4. miejsce – puchar, grawerton;
- 5. miejsce – puchar, grawerton.

**Oni walczą o tytuł**

Przypomnijmy, że w plebiscycie „Rolnik roku 2012" rywalizuje 27 podlaskich gospodarzy. Najmniejsze gospodarstwo ma 15 hektarów (ogrodnicze – prowadzone przez Benedykta Korolczuka), a największe około 700 ha (jego właścicielem jest Andrzej Brzozowski). Najwięcej rolników specjalizuje się w produkcji mleka – spośród nich największe stado (210 krów mlecznych) posiada Janusz Żochowski. W ciągu roku sprzedaje on ponad 2 mln litrów mleka.

Natomiast w plebiscycie „Nasz sołtys rywalizuje 60 osób.

Listę wszystkich kandydatów – i rolników i sołtysów – oraz ich prezentacje można znaleźć na stronie internetowej Gazety Współczesnej – ww.wspolczesna.pl.

Wyniki plebiscytów ogłosimy 24 czerwca podczas Regionalnej Wystawy Zwierząt Hodowlanych w Szepietowie.

**Prezentacje >>** Tadeuszu Olszewski z Glinek

## Ważne są geny krów



**Tadeusz Olszewski z Glinek ma ok. 100 krów dojnych, które rocznie dają ponad 950 tys. litrów mleka**

Gospodarstwo, które prowadzi Tadeusz Olszewski z Glinek (gmina Radziłów) powstało w 1900 roku. Olszewski prowadzi je od 1997 roku. Wcześniej ukończył Akademię Rolniczo-Techniczną w Olsztynie. Od początku był nastawiony na rozwój.

– Gdy zaczynałem swoją pracę w gospodarstwie rodzinnym mieliśmy trzodę chlewną, 16 krów i 34 hektary ziemi – wspomina Olszewski. – Gospodarstwo jest wielopokoleniowe, z tradycjami, ale od początku wiedziałem, że będę je rozwijać. Powiększam hodowlę, zwracając uwagę na jakość genetyczną krów. Jestem otwarty na wszelkie nowinki techniczne.

Tadeusz Olszewski od zawsze chciał być rolnikiem. Jego zdaniem, bydło mleczne jest obecnie najbardziej dochodowym kierunkiem. Teraz w swoim gospodarstwie ma ok. 100 krów dojnych. Każda z nich daje ok. 9,5 tys. litrów mleka rocznie. Całe stado liczy ponad 200 sztuk. Powierzchnia gospodarstwa Tadeusza Olszewskiego wynosi 100 ha.

Rolnik najbardziej cieszy się jednak z rodziny. Gdyby nie ona, praca w gospodarstwie nie dawałaby mu takiej satysfakcji.

Pomimo licznych osiągnięć, nagród, wyróżnień związanych z rolnictwem i prowadzeniem gospodarstwa jest osobą skromną, a do tego bardzo pracowitą. **(es)**

**Prezentacje >>** Sławomira i Krzysztof Zalewscy

## Chcą się rozwijać



**Sławomira i Krzysztof Zalewscy mają na koncie wiele zwycięstw i wyróżnień w konkursach i wystawach**

Rolnicy z miejscowości Sikora położonej na terenie gminy Grajewo – Sławomira i Krzysztof Zalewscy – nastawili się na bydło mleczne.

Gospodarstwo prowadzą od 1998 roku. Wtedy to właśnie pan Krzysztof przejął je po swoich rodzicach. Wcześniej pomagał im w pracy w gospodarstwie.

– Wraz z gospodarstwem przejęliśmy 12 sztuk bydła – opowiada Sławomira Zalewska. – Teraz mamy 70 krów. Dają one około 1,5 tys. l mleka dziennie, w przełożeniu na miesiąc będzie to około 42 tys. litrów mleka.

Zalewscy za swój sukces uważają ciągłą pracę nad rozwojem gospodarstwa, którego powierzchnia, łącznie z dzierżawą, wynosi 150 ha.

Jednak małżeństwo nie chce poprzestać na tym, co posiada aktualnie, stawia na nowoczesność i innowacyjność.

– W planach mamy jeszcze rozbudowę obory, jednak to wiąże się z ogromnymi kosztami – przyznaje Zalewska.

Mają na swoim koncie już wiele sukcesów – np. liczne zwycięstwa (od 2007 roku) bydła z ich hodowli na wystawach i konkursach, również ogólnopolskich. Nieraz nagradzane było także gospodarstwo państwa Zalewskich. Wyróżnione zostało m.in. w konkursie „Bezpieczne gospodarstwo" oraz „Złota wiecha". **(KO)**

*Kolejne prezentacje w poniedziałek*

**Jak głosować**

Na kandydatów w konkursach „Rolnik roku 2012" i „Nasz sołtys" można głosować **wysyłając sms-a pod numer 72069.** Jeśli chcemy zagłosować na rolnika, w treści sms-a wpisujemy Rolnik.(i numer rolnika, na którego chcemy zagłosować) – np. Rolnik.89. Oddając głos na sołtysa, w treści sms-a wpisujemy Soltys.(i numer sołtysa) – np. Soltys.89. Numery poszczególnych kandydatów można sprawdzić na stronie internetowej „Gazety Współczesnej". Koszt sms-a wynosi 2,46 zł (z VAT). Można głosować także przesyłając wypełniony kupon.

Głosuję na kandydata do plebiscytu ROLNIK ROKU 2012

Imię, nazwisko i nr kandydata:

Głosuję na kandydata do plebiscytu Nasz SOŁTYS

Imię, nazwisko i nr kandydata:

**Partnerzy plebiscytów:**

SaMASZ MASZYNY ROLNICZE I KOMUNALNE
Contractus

**Patroni Honorowi:**

Marszałek Województwa Podlaskiego
Wojewoda Podlaski
Izba Przemysłowo-Handlowa w Białymstoku
ARiMR
PIR
PFHBiPM



OPERATOR
KOPARKO-ŁADOWARKI
SZUKA PRACY

Pracodawco! Chcesz przyjąć na staż lub zatrudnić operatora koparko-ładowarki?!

Zgłoś się do nas i zyskaj:
- przeszkolonego pracownika
- stażystę na okres 3 miesięcznego stażu finansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ZDZ BIAŁYSTOK

Szczegóły zatrudnienia i informacje o innych zawodach:
**Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Augustowie**
ul. Tytoniowa 10; tel.: 87 643 52 53
e-mail.: augustow@zdz.bialystok.pl
Nr agencji zatrudnienia: 31/A

KAPITAŁ LUDZKI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

WWW.ZDZ.BIALYSTOK.PL

87470812W01A







**Augustów** - Wierzbna 11, tel. 87/643 62 48; **Białystok** - I Armii Woj. Polskiego 8C, tel. 85/664 71 12; Dworzec PKS, pawilon 17, tel. 85/745 14 02, Towarowa 5A, tel. 85/742 33 61; Zwycięstwa 10, tel. 85/651 49 65; **Bielsk Podl.** - Mickiewicza 18, tel. 85/730 75 25; **Brańsk** - Witosa 20, tel. 85/737 56 35; **Dąbrowa Białostocka** -Wesoła 30, tel. 85/712 25 57; **Ełk** - E. Orzeszkowej 15, tel. 87/621 59 37; **Giżycko** - Suwalska 20, tel. 87/428 78 10; Wodociągowa 3, tel. 87/429 27 94; **Gołdap** - Wolności 24, tel. 87/615 34 60; **Grajewo** - Wojska Polskiego 53, tel. 86/272 33 44; **Hajnówka** - Armii Krajowej 32, tel. 85/682 28 86; **Knyszyn** - Tykocka 2, tel. 85/716 72 07; **Łapy** - Mostowa 4, tel. 85/715 48 34; **Łomża** - Kierzkowa 1, tel. 86/216 44 66, Wojska Polskiego 51, tel. 86/216 07 00; **Mońki** - Wyzwolenia 13A, tel. 85/716 24 76; **Rutki** - Rynek 1A, tel. 86/270 10 14; **Siemiatycze** - Wysoka 45A, tel. 85/655 29 42; **Sokoły** - Tykocińska 2, tel. 888 033 089, **Sokółka** - Pl. Kościuszki 7, tel. 85/711 46 86; **Suwałki** - Wojska Polskiego 56, tel. 87/566 61 91; **Suchowola** - Pl. Kościuszki 16A, tel. 85/712 51 22; **Szczuczyn** - Kilińskiego 49, tel. 86/272 58 12; **Wizna** - Pl. Raginisa 37, tel. 86/219 66 66; **Wydminy** - Grunwaldzka 82, tel. 87/421 04 68; **Wysokie Maz.** - 1000-lecia 4, tel. 86/275 23 16; **Zambrów** - Wilsona 10, tel. 86/271 69 07

R1057120010

Andreas STIHL Sp. z o.o., Sady, Poznańska 16, 62-080 Tarnowo Pdg., tel. 61/816 62 16, www.stihl.pl

fadbet s.a.
ul. 27 Lipca 60, 15-182 Białystok
tel. 85 664 40 71, kom. 606 827 782
www.fadbet.com.pl

**APARTAMENTY PRZY OPERZE**
**ul. Kijowska w Białymstoku**




Apartamenty przy Operze super lokalizacja, duży wybór apartamentów i mieszkań, miejsca postojowe w garażu podziemnym, windy – wszystkie piętra + garaż, podwyższony standard ceny do negocjacji

**BUDYNEK MIESZKALNO-USŁUGOWY**
**ul. 27 Lipca 23 w Białymstoku**




świetna lokalizacja, duży wybór małych mieszkań, miejsca postojowe w garażu podziemnym, winda - wszystkie piętra +garaż przystępne ceny do negocjacji

**BUDYNEK MIESZKALNY**
**ul. Św. Boboli 3A w Białymstoku** (Starosielce Płd.)




- lokal użytkowy na parterze o pow. 125m²
cena -3500zł/m² netto
- mieszkanie 101m² + taras 54m² (gratis!!!)
cena -3500zł/m² brutto

centralna klimatyzacja, duży wybór lokali usługowych, miejsca postojowe w garażu podziemnym, winda - wszystkie piętra+garaż przystępne ceny do negocjacji




GAZETA WSPÓŁCZESNA

WSPOLCZESNA.pl

TECHNOLOG ROBÓT WYKOŃCZENIOWYCH SZUKA PRACY

Pracodawco! Chcesz przyjąć na staż lub zatrudnić technologa prac wykończeniowych?! Ta oferta jest dla Ciebie!

Zgłoś się do nas i zyskaj:
- przeszkolonego pracownika
- stażystę na okres 3 miesięcznego stażu finansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



ZDZ BIAŁYSTOK

Szczegóły zatrudnienia i informacje o innych zawodach:
**Ośrodek Kształcenia Zawodowego w Grajewie**
ul. Kolejowa 6B; tel.: 86 272 64 27
e-mail: grajewo@zdz.bialystok.pl
Nr agencji zatrudnienia: 31/A

KAPITAŁ LUDZKI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

WWW.ZDZ.BIALYSTOK.PL

## AUTOMOTO

### CZĘŚCI

❑ **SPRZEDAM**

**FIAT,** Daewoo -części, Sienkiewicza 77, (85)654-53-35

**OPONY** letnie, felgi- najtaniej!!! Tel. 698-195-597

**OPONY** używane. hurt. Grajewo. 889-118-806.

### KUPIĘ

**AUTA** całe, do kasacji, naprawy, odbiór 503-163-134

**AUTOZŁOMOWANIE,** tel. 665-828-400.

**KAŻDĄ** starą Toyotę, busy japońskie 500100099

**LEGALNE** złomowanie aut, zaświad. 693-705-805

SKUP samochodów używanych. Całe, powypadkowe. niezależne od stanu. Płatność gotówką. Grajewo. 797-630-164.

**ZŁOMOWANIE** pojazdów, 85/869-14-31.

### SPRZEDAM

**PEUGEOT** 406 (1998/99), tel. 604124466

## BIZNES

ALE SZYBKA GOTÓWKA - NAWET 5000 ZŁ! PROSTE ZASADY, BEZ ZBĘDNYCH FORMALNOŚCI. PROVIDENT: 600 400 295 7 DNI W TYGODNIU 7:00-21.00.

### KREDYTY/POŻYCZKI

**ABSOLUTNIE** atrakcyjna pożyczka chwilówka. Najniższe koszty, bez BIK-u, wypłata natychmiast, bez ograniczeń wiekowych, również zajęcia komornicze. Daiglob Piechocka Sp. J. Repertorium A 3888/2011, 600-700-304,

BANKOWE kredyty gotówkowe. Akceptujemy różne źródła dochodu. Wysokie kwoty. Szybka decyzja. Białystok (85)742-13-21 Bielsk Podlaski (85)657-85-26.

**ZA TREŚĆ REKLAM I OGŁOSZEŃ REDAKCJA NIE ODPOWIADA**

**BEZ** BIK i KRD: Oddłużenia - również komornicze, gotówki, chwilówki, proste procedury, bez zaświadczeń, bez opłat z dojazdem, 703-803-026 (7,69/min)

**DOBRE POŻYCZKI! POD DOPŁATY. DLA ROLNIKÓW, TANIE KONSOLIDACYJNE, NA OŚWIADCZENIE. WYSOKIE LOKATY, PEWNE UBEZPIECZENIA. SKOK „RAFINERIA". BIAŁYSTOK TEL. (85)742-70-47, ŁOMŻA TEL. (86)215-12-10. ZAPRASZAMY!**

**FUNDUSZ** finansowy -pożyczki gotówkowe. (85)667-28-38.

KREDYTY dla rolników i na działalność, łatwa dostępność do 150000 zł 517-161-880.

KREDYTY do 3000zł bez BIK-u 781-771-880.

**KREDYTY.** Pożyczki bez bik, 606-401-853.

**POŻYCZKA bez BiK, Całe województwo. tel. 664-741-747.**

**SZYBKA gotówka, tel. 664-064-179.**

**SZYBKA** pożyczka już od 300 zł! 600 400 288

**500** zł pożyczka natychmiastowa, całe województwo, bez zaświadczeń, (85)732-30-22.

## MATERIAŁY BUDOWLANE

### SPRZEDAM

**KOSTKĘ** granitową z rozbiórki, 503-878-869.

## MATRYMONIALNE

### BIURA MATRYMONIALNE

**BIURO** „Mariaż", 604-167-379, (85)675-13-15.

## NIERUCHOMOŚCI

### MIESZKANIA

❑ **SPRZEDAM**

**SPRZEDAM** bez pośredników komfortowe mieszkanie 64,7m, parter, osiedle Nowe Miasto II ul. Pogodna, Białystok. Blok 4-piętrowy, cegła. Klimatyzacja, alarm, zabudowa stała. Czynsz ok. 350 zł tel. 604750961. Agencjom dziękuję.

### KUPIĘ

**DZIAŁKĘ** rolną lub siedlisko 601-771-366

### SPRZEDAM

**BLASZAKI** garaże- tanio i solidnie, (85)730-18-00, 694-052-905.

**BLASZAKI** garaże tanio, transport montaż gratis, 506-900-520, (52)348-71-48, (41)263-27-42.

**BLASZAKI,** solidne, wzmocnione (85)874-53-66.

**DZIAŁKA** 3200 m2, kol. Niewodnica Nargielewska, droga gminna, tel. 796-085-137.

**GARAŻE** blaszane, bramy garażowe -dowóz, montaż gratis -cały kraj. Raty! 512-853-323; 85/66-72-108; 86/225-23-11; 29/642-34-61 www.konstal-garaze.pl

**GARAŻE** blaszane-wzmocnione. Dowóz, montaż gratis-cały kraj Producent (85)7335211, 509038426 www.robstal.pl, Raty

**GARAŻE,** blaszaki- tanio, tel. 505-126-033.

**KARAKULE,** 1,3ha rolno -budowla. 513-187-559

**MAGAZYN** 2000 mkw., +waga wozowa, położenie centrum Białej Piskiej. 608-452-972.

**MIESZKANIE** 54 m2, Augustów; 601-305-603

**MIESZKANIE** własnościowe 36 m.kw. parter w Lipsku 607 892 580

**MIKOŁAJKI** centrum, dom, 145 m2, tanio, 602-131-803.

**NAD** jeziorem 1000 m2 z linią brzegową, zagospodarowana, 509-220-809.

**NOWE** szeregówki, Gwiezdna 12, 694-299-572.

**PÓŁWYSEP** o pow. 43ha, nad jez. Dąbrowa Mała w Dąbrównie k/Grunwaldu, możliwość zabudowy, tel. 600-015-254.

**PRYWATNE** jezioro k/Ełku 14ha, z małą wyspą, prądem, wokół ziemia 45 ha, możliwość podziału lub rekreacji, tel. 608-452-972.

**SORDACHY** k/Ełku, 1ha, blisko jeziora. Straduny, budowlana 1050m2, blisko jeziora. 512-169-789.

**TEREN** uzbrojony, ogrodzony, przemysłowy, z wiatami, pow. 2ha, możliwość budowy stacji paliw, Drygały pow. Pisz. Ziemia rolna, 50ha, Drygały, tel. 608-452-972.

**WYSPĘ** Hertę na jez. Wulpińskim k/Olsztyna, 7ha, tel. 608-452-972.

**3-POK., 63 m2, Kręta (okolice Politechniki), 280 tys., bezpośrednio, 668-400-108.**

**3-POK.,** 65,5m2, cegła (2010), wyposażone, 375tys.; garaż- cena do uzg. 666-057-777

**3-POK.,** IVp, Zagórna. 606-651-811.

### WYNAJMĘ

**HALA** ogrzewana 550m2 +pomieszczenia biurowe 140m2, ul. 27 Lipca. tel. 507-386-592.

**KOMFORTOWE, po remoncie, 500-67-84-84**

**2-** pok. umeblowane ul.Sikorskiego 507-386-592

**2-POK.,** umeblow. Słoneczny Stok, 665-495-016

## PRACA

### ZATRUDNIĘ

**CIEŚLĘ** i osobę do strugania wióra osikowego zatrudnię, zakwaterowanie, wyżywienie, 600-289-289.

**DO** polbruku. 695-629-551

**DO** rozbioru wieprzowiny. 60-23-38-551,

**DO** zbioru truskawek, darmowe wyżywienie i zakwaterowanie . (85)712-55-63, 661-152-432

**HOSTESSY** i Promotorów, 9 zł/godz 534-740-209

**KIEROWCĘ** kat. C+E z doświadczeniem poniżej 40 roku życia, 513-171-225.

**KIEROWCĘ** kat. CE na trasie Polska-Rosja-Kazachstan, 602-158-186.

**KRAWCOWE** -szwaczki. 888-835-490,

**MONTER** ślusarki, 509-555-350, www.tylor.pl

**NIEMCY-OPIEKA** do osób starszych, język komunikatywny 532 368 380.

PH Konrad zatrudni PRZEDSTAWICIELA DS. SPRZEDAŻY JAŁOWIC (powiat łomżyński i okolice). Doświadczenie jako przedstawiciel handlowy, wykształcenie zootechniczne, doświadczenie w pracy z bydłem. cv: praca@phkonrad.com.pl (nr. ref. ŁSPJ/02/12)

**PIEKARZA** oraz do przyuczenia na ciastkarza -piekarza. Choroszcz, 600-422-038.

POMOC krawiecką - stębnowanie, overlock, zamki, dziurki. Konieczna własna stebnówka i overlock. Negocjacja zarobków. 724-619-934.

**PRACA w Niemczech, nawiąże współpracę z firmą budowlaną, 1-osobową, proszę dzwonić na niemiecki nr telefonu, 0049/173-9247-429, 513-244-929.**

**SAMODZIELNYCH** cieśli do Norwegi z jezykiem angielskim. tel 501-454-377.

**TARTAK** w Nowosiółkach koło Gródka zatrudni pracowników fizycznych. (85)718-44-40.

SMSowo KOMFORTowo

ZLEĆ OGŁOSZENIE DROBNE DO: GAZETA WSPÓŁCZESNA

**Jak zlecić ogłoszenie?**

– Wpisz w telefonie komórkowym dowolnej sieci SMS-a z treścią ogłoszenia. Zacznij od podania kodu wsp i po kropce numeru rubryki, w której ma się znaleźć ogłoszenie, np. 01, a dalej - po odstępie (spacji) - jego treść. Całość powinna wyglądać np. tak:
**wsp.01 opiekunke do dziecka tel. 123456**

– Wyślij SMS-a z treścią ogłoszenia pod numer:
**79988** - cena: **11,07 zł** brutto - ogłoszenie standardowe
**91455** - cena: **17,22 zł** brutto - ogłoszenie w kontrze

– Otrzymasz potwierdzenie przyjęcia ogłoszenia z naszego Biura Ogłoszeń, które sprawdzi czy jest ono zgodne z zasadami określonymi w regulaminie przyjmowania ogłoszeń.
– Twoje ogłoszenie znajdzie się w Gazecie Współczesnej w najbliższym możliwym terminie.
– Maksymalna długość ogłoszenia (wraz ze spacjami i interpunkcją) to 130 znaków.
– Regulamin wysyłania i publikowania ogłoszeń przez SMS dostępny jest na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl

Wyślij ogłoszenie SMS'em

**Wykaz rubryk - ogłoszeń SMS do Gazety Współczesnej**

01 Praca/Zatrudnię
02 Praca/Szukam pracy
03 Automoto/Kupię
04 Automoto/Sprzedam
05 Automoto/Części
06 Automoto/Inne
07 Nauka
08 Nieruchomości/Sprzedam
09 Nieruchomości/Kupię
10 Nieruchomości/Poszukuję
11 Nieruchomości/Zamienię
12 Nieruchomości/Wynajmę
13 Nieruchomości/Stancje
14 Komputery
15 Turystyka
16 Zwierzęta
17 Biznes
18 Rolnictwo/Sprzedam
19 Rolnictwo/Kupię
20 Różne/sprzedam
21 Różne /kupię
22 Różne/inne
23 Maszyny urządzenia
24 Materiały budowlane
25 Życzenia
26 Zakupy
27 Zdrowie
28 Usługi




## ROLNICTWO

### KUPIĘ

********BYDŁO pourazowe. Gotówka, WBC. Faktura VAT i RR. Sejny, Augustów, Białystok, tel. 513-859-343.**

********BYDŁO** pourazowe. Wyrejestrowanie, faktura. Najwyższe ceny, tel. 663-041-519, 695-187-861.

**FIRMA KUPI BYDŁO POURAZOWE. DO 8 ZŁ/KG. CAŁE PODLASIE. 24 GODZ., TEL. 519-229-128.**

KAŻDE zboże, rzepak, kukurydzę, bobik, łubin, kupię. 609-521-837.

**KNURY** kupię, (85)685-22-45, 694-933-680.

**KUPIĘ** drewno papierówka, 728-998-381.

**SKUP bydła pourazowego. Całe Podlasie. 532-728-536.**

Wyrazy głębokiego współczucia i żalu z powodu śmierci

**MAMY**

Panu

**WOJCIECHOWI STRZAŁKOWSKIEMU**

*składają*

*WICEWOJEWODA PODLASKI Wojciech Dzierzgowski* – *WOJEWODA PODLASKI Maciej Żywno*

Wyrazy głębokiego współczucia

**STANISŁAWOWI MARUSZEWSKIEMU**

z powodu śmierci

**OJCA**

*składają:*
*Zarząd oraz Druhowie-Strażacy Jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Szepietowie*

Wyrazy głębokiego żalu i współczucia z powodu śmierci

**MAMY**

Panu

**WOJCIECHOWI STRZAŁKOWSKIEMU**

Przewodniczącemu Rady Nadzorczej

*składa*
*Rada Nadzorcza, Zarząd oraz Pracownicy Zakładów Przemysłu Sklejek BIAFORM S.A. w Białymstoku*

Panu

**WOJCIECHOWI STRZAŁKOWSKIEMU**

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci

**MAMY**

*składają:*
*Zarządy i Pracownicy firm z Grupy Kapitałowej MTC PLUS*

Przewodniczącemu Rady Nadzorczej „Jagiellonii Białystok S.S.A."

**WOJCIECHOWI STRZAŁKOWSKIEMU**

z powodu śmierci

**MAMY**

wyrazy głębokiego żalu i współczucia

*składają:*
*Akcjonariusze, Rada Nadzorcza, Zarząd, Zawodnicy, Sztab szkoleniowy oraz Pracownicy klubu „Jagiellonia Białystok S.S.A."*




**SKUP** koni oraz bydła rzeźnego, 603-651-516.

SKUP koni rzeźnych eksportowych, 606-954-202.

**ŻYTO konsumpcyjne kupię, 606-355-572.**

## SPRZEDAM

***500** maszyn ze Szwecji, kombajny zbożowe różne 30 sztuk, Ursusy, Zetory, pługi, talerzówki, agregaty, żmijki, grubery, wały, gniotowniki, rozsiewacze, siewniki, przetrząsarki, przednie napędy. Raty. Przasnysz, 692-999-007.

**BELARKA** z owijarką. k/Grajewa. 512-245-566.

**DOJARNIE** rurociągowe, schładzalniki mleka-montaż, zamiana, atesty, tel. (87)423-48-77, 603-860-885.

**FOLIE** do sianokiszonki tel. 664-466-774.

JAŁOWICE cielne hodowlane w ciągłej sprzedaży na bazie w Krasowie Wielkim 8 koło Szepietowa, tel./fax: (86)476-16-91, tel/fax:(65)573-86-31, tel. (65)572-73-36.

**MATY** dla bydła sprzedam, tel. 664-466-774.

**PRASA** belująca Sipma. 1999, tel. 500-064-931.

**PRASA** kostkująca Simpa, tel. 85/716-57-34.

**PRASY,** ciągniki, rozrzutniki i inne 602-264-888.

PRASY, Traktory z importu, Nowogród. (86)2175600, www.CWALINA.agro.pl

**ROL-MIX** oferuje jałowice hodowlane z dolewem HF oraz jałówki mięsne. Dowóz zwierząt do odbiorcy, 602-731-229, (61)437-75-27.

SIANOKISZONKĘ ( koniczyna + trawa) z dowozem sprzedam. 609-521-837.

**STOŁY** do zbioru rzepaku, 501-496-288.

# RÓŻNE

## KUPIĘ

***ZŁOM** kupię, odbiorę., tel. 508-127-829.

**BRZOZA,** dąb, grab, olcha, jesion, 661-921-290.

**BRZOZĘ,** olchę, dąb, las, 501-179-456.

KUPIĘ WŁOSY. WYSOKIE CENY! tel. 694 857 383

**SKUP** katalizatorów, wysokie ceny. 601-299-454.

**SOSNĘ, świerk, brzozę, olchę, dąb, tel. 608-713-032.**

## SPRZEDAM

**ATRAKCYJNE** wyposażenie zakładu cukierniczego oraz szafy chłodnicze. 602-371-235.

**BRYKIET** z torfu. Promocja. 502-539-182.

**GRANIT marmur parapety schody blaty www.nagrobki.org.pl 608 376 317**

**PIANINO** Belarus tanio tel. 603569154

**PIŁA** trapezowa 5,5KW z heblarką, 785-33-90-27

**SIATKA** ogrodzeniowa, słupki, tel. 85/868-37-47

**SILOSY** 25-tonowe. Palety po 2 zł, 607-159-109.

**TOPOLE** 140 zł netto, umowa z Nadleśnictwem Olecko, 604-696-094.

# TURYSTYKA

***BELGIA,** Holandia, Niemcy -soboty, niedz., pon. klima,DVD (85)747-00-01 602-664-771

***BELGIA** Holandia Niemcy- sobota, 606-379-966

**BELGIA Holandia czw. śr., pt. 502-701-966,**

**BELGIA,** Holandia, sb., nd., pn., wt, 602-176-530.

**DZIWNÓW** wczasy morze 50 M 091 38 130 52 www.owzastal.pl

**HOLANDIA,** Belgia: piątek, wtorek 518-349-303.

**NIEMCY** bus odbiór dowóz pod adres 603976923.

## AGROTURYSTYKA

### JEZIORA, RZEKI

**DOMEK** k.Ełku (Mrozy Wielkie) nad jeziorem Selment, do 10 osób, ok. 100m do jeziora, łódka pomost, plaża. 200 zł/doba. 500-282-157.

**POKOJE** z łazienką. J. Rajgrodzkie. 510-795-332.

# USŁUGI

## ANTENY

**ANTENY,** tunery, montaż, naprawa 603-220-913.

## AUTOMOTO

**AUTOHOLOWANIE** osobowe, ciężarowe do 10t. 504-974-277.

## BUDOWA, REMONT

* POLBRUK solidnie, tel. 606-910-934..

***SZAMBA** betonowe wodoszczelne. Transport, montaż. Profesjonalnie, tanio! 501-408-363.

**BUDOWA** silosów na kiszonkę, własne szalunki, 605-300-397.

**DOMY,** dachy, docieplenia, obory. 508-087-748.

**DOMY,** docieplenia, wykończenia 781-892-292.

**ELEWACJE,** ocieplanie domów, regipsy, adaptacje poddaszy, Suwałki, ok., 510-412-369.

**KLINKIER,** ogrodzenia, 609-885-058.

**KRYCIE** dachów!! Najtaniej!! 604-590-996.

**MALOWANIE** dachów Alpin-Dach, 664-367-003.

**PAPĄ** termozgrzewalną solidnie 516-321-649

POLBRUK, granit - kompleksowo, 605-371-441.

**POLBRUK,** tanio, solidnie. 506-920-373.

**POSADZKI** agregatem MAKERBUD tel. 668-55-11-55.

**POSADZKI** agregatem, 604-400-174.

**POSADZKI** agregatem, 605-300-397.

**POSADZKI** agregatem, tel. 511-661-237

**PRZYDOMOWE** oczyszczalnie ścieków. Sprzedaż, montaż, gwarancja, tel. 601-176-431.

**STOLARKA,** schody.mrowka.prv.pl, 501-284-937

**STUDNIA,** pompy ciepła, 604-651-727.

**STUDNIE** głębinowe tanio, sprawdź! 600-772-149.

**STUDNIE** wiercone -solidnie! 504-320-592.

SUCHE tynki, szpachlowanie, vat . 509-114-550.

**SZPACHLOWANIE,** tynki, remonty. 665-063-930.

**TYNKI** agregatem, tel. 507-350-955.

TYNKI gipsowe agregatem . VAT. 509-114-550.

**TYNKI** tradycyjne gipsowe, 665-063-930.

**TYNKI,** poddasza, remonty. 664-198-801.

**USŁUGI** remontowo budowlane. (86)474-31-90.

**WENTYLACJA,** klima, rekuperacja, 790-287-335.

**WENTYLACJA,** klima, rekuperacja, 790-287-335.

**WYKOŃCZENIA,** remonty 509-278-519.

**ZAKŁADANIE** ogrodów, 690-046-648.

## CYKLINOWANIE

**CYKLINOWANIE** bezpyłowe, 511-731-383.

**CYKLINOWANIE,** tel. 518-437-833.

**CYKLINOWANIE, układanie, 883-999-605.**

## CZYSZCZENIE DYWANÓW

**CZYSZCZENIE** dywanów, tapicerki, żaluzji, Odbieramy odwozimy, 607-149-302, 732-60-62.

## DACHY

**DACHY,** krycie, więźby, 518-213-579.

**KRYCIE** dachówką, atrakcyjne ceny, 505-266-196.

**KRYCIE,** więźba, budowa poddaszy. Elewacje, ocieplenie domów. Suwałki, ok., 501-564-471.

## ELEKTRYCZNE

**DOMKI:** instalacje elektrycz. tanio. 501-539-207.

## HYDRAULICZNE

**HYDRAULIK** solidnie 85/7419382, 668-18-36-66

**HYDRAULIKA** kolektory VAT 602-720-628,

**OCZYSZCZALNIE,** odwodnienia, 512-086-437.

**PRZYŁĄCZA,** instalacje sanitarne, 668-401-313.

## MEBLE

MEBLE na wymiar. Wysoka jakość, dobra cena. 604-666-955 reede.pl

## NAPRAWA RTV

**NAPRAWA** LCD i RTV 85/6617-631, 602-120-966.

**TELENAPRAWA** LCD, tel. 603-220-913.

## OGRODZENIA

**POGOTOWIE** bramowe autom bramy 856632639.

**PRODUCENT** ogrodzeń: metalowe, betonowe, siatki, panelowe drewniane, balustrady, bramy, podmurówki montaż609-554-376,85/731-08-97.

## OKNA I DRZWI

**OKNA** drzwi- najniższe ceny, profesjonalny montaż, tel. (85)746-14-46, 602-488-413.

## PRZEPROWADZKI

**TRANSPORT,** przeprowadzki, tel. 693-433-543.

## ROLNICTWO

**BIELENIE** obór. 513-420-182.

## ŚLUSARSKIE

**BALUSTRADY,** inne -stal nierdzewna 693071261.

## TRANSPORT

**DREWNO** dłużycowe, tel. 604-696-094.

**STAREM** czarnoziem,żwir, pulpa, 694-434-392.

## TYNKARSKIE

**TYNKI** agregatem, Suwałki, ok. 510-412-369.

**TYNKI** tradycyjne elewacje 514-518-384.

**TYNKI** tradycyjne tel. 502-053-516.

## INNE

**OGRODY,** trawniki, nawadnianie!!! 604-590-996.

**PROJEKTOWANIE** wnętrz, freski, 503-726-790.

# ZDROWIE

## GINEKOLOG

**A-Z** Ginekolog 507-877-444.

**GABINET** ginekologiczny, Lipowa 6 602-170-344.

**GINEKOLOG** Tanio 502- 865- 184.

## PSYCHIATRA

ALKOHOLOWE odtrucia, esperal, psychiatria. VIRTUS, Antoniuk Fabryczny 10, (85)661-53-33.

## PSYCHOLOG

**PSYCHOLOG** -terapia, seksuologia, 502-546-923.

## INNE

**ALKOHOL** odtrucie detox, 513 309 407.



KIEROWCA WÓZKÓW WIDŁOWYCH SZUKA PRACY

Pracodawco! Chcesz przyjąć na staż lub zatrudnić kierowcę wózka widłowego?! Ta oferta jest dla Ciebie!

Zgłoś się do nas i zyskaj:
- przeszkolonego pracownika
- stażystę na okres 3 miesięcznego stażu finansowanego przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego

ZDZ BIAŁYSTOK

Szczegóły zatrudnienia i informacje o innych zawodach:
**Augustów** tel.: 87 643 52 53
**Białystok** tel.: 85 675 25 17
**Grajewo** tel.: 86 272 64 27
**Siemiatycze** tel.: 85 655 21 43
Nr agencji zatrudnienia: 31/A

KAPITAŁ LUDZKI

Projekt współfinansowany przez Unię Europejską w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego.

WWW.ZDZ.BIALYSTOK.PL

ZAKŁAD PRZEMYSŁU DRZEWNEGO SP. Z O.O. TARTAK SUPRAŚL

SZCZEGÓŁY OFERTY NA www.tartaksuprasl.pl

BIAŁOSTOCKA 13
tel. 0 85 718 30 70, fax 85 718 33 55
e-mail: zpdts@o2.pl
pon.-pt. 7.00-15.00, soboty 8.00-13.00




## ZAWIADOMIENIE

Zgodnie z art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 193, poz. 1194 z późniejszymi zmianami) oraz art. 61 § 1 i § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071 z późniejszymi zmianami) zawiadamiam, że w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, zostało wszczęte postępowanie administracyjne z wniosku Generalnego Dyrektora Dróg Krajowych i Autostrad w Warszawie, reprezentowanego przez Zastępcę Dyrektora Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddział w Białymstoku, z dnia 11.05.2012 r. znak GDDKiA-O/BI-ZP-P2.J.Z./4110/6/92/2011-2012, w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej polegającej na **przebudowie odcinka drogi krajowej Nr 61 w miejscowości Tama w gminie Rajgród od km 230+160 do km 230+910, wraz z budową infrastruktury technicznej,** w zakresie robót budowlanych obejmujących:

1. wzmocnienie podłoża gruntowego żelbetowymi palami prefabrykowanymi na odcinkach nasypowych,
2. budowę nowej nawierzchni jezdni drogi krajowej Nr 61 wraz z zatokami technologicznymi,
3. budowę zatoki autobusowej w km 230+200,
4. budowę chodników,
5. budowę zjazdów z drogi,
6. budowę dwóch przepustów drogowych pełniących funkcje ekologiczną – przejść dla małych zwierząt,
7. budowę przepustu ekologicznego dla małych zwierząt,
8. budowę przepustu ekologicznego dla małych i średnich zwierząt,
9. budowę rowów drogowych i rowu leśnego,
10. budowę urządzeń podczyszczających,
11. przebudowę kolidujących urządzeń i sieci teletechnicznych,

**Inwestycja będzie realizowana na działkach:**

**I. DZIAŁKI STANOWIĄCE PAS DROGOWY DROGI KRAJOWEJ NR 61:**

- obręb Kosiły gmina Rajgród działki nr 385, 373/1, 19/1,

Strony mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym w Podlaskim Urzędzie Wojewódzkim, Wydziale Infrastruktury, ul. Mickiewicza 3 w Białymstoku, pok. 326 od poniedziałku do piątku, a także składać uwagi i wnioski dotyczące przedmiotowej sprawy do czasu wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej.




ul. Ryska, BUDYNEK A i B




ul. Antoniukowska, BUDYNEK D1 i D2




ul. Ślusarska

nowe Bojary
JAZ-BU
www.jaz-bud.pl
Galeria Antoniuk
www.galeriaantoniuk.pl

Budujemy radość

Przedsiębiorstwo Budowlane JAZ-BUD Sp. z o.o.
15-843 Białystok, ul. Świętokrzyska 3,
tel. 85 651 49 49, e-mail: biuro@jaz-bud.pl

**Koszykówka >>**

## Pierwsi pękli Celtowie

Koszykarze Miami Heat pokonali w drugim meczu finału Konferencji Wschodniej ligi NBA Boston Celtics 115:111 po dogrywce i w rywalizacji do czterech zwycięstw prowadzą 2-0. Najskuteczniejszy w ekipie z Florydy był LeBron James - 34 pkt i 10 zbiórek.

Początek spotkania należał do Celtics. W drugiej kwarcie goście prowadzili nawet różnicą 15 punktów. Heat stratę zniwelowali jeszcze przed końcem trzeciej odsłony. Zwycięstwo w regulaminowym czasie mógł im zapewnić James, ale w ostatnich sekundach dwukrotnie spudłował.

Przez ponad trzy minuty dogrywki rywalizacja toczyła się kosz za kosz. Pierwsi „pękli" „Celtowie". Gospodarze zdobyli siedem kolejnych punktów i nie dali sobie odebrać zwycięstwa.

Wśród bostończyków świetnie spisał się Rajon Rondo. 26-letni rozgrywający na parkiecie przebywał 53 minuty. Zdobył 44 punkty, miał 10 asyst, osiem zbiórek oraz trzy przechwyty.

„To jak grałem i ile punktów zdobyłem nie ma znaczenia. Liczy się tylko to, że przegraliśmy" – podkreślił Rondo.

„Zagraliśmy z wielkim zaangażowaniem i pasją, ale zabrakło nam sprytu. Są rzeczy, które wymagają poprawy i my to zrobimy. Na trzecie spotkanie w piątek w Bostonie będziemy gotowi" - zapowiedział trener Celtics Doc Rivers. **(PAP)**

### Lotto

**Losowania z 30 maja**
**Multi Multi (godz. 14):** 5-9-16-19-22-25-26-27-40-43-46-48-50-58-59-63-70-73-74-75. **Plus:** 46.
**Multi Multi (22.15):** 4-8-11-16-17-18-26-31-34-35-39-41-49-51-53-58-61-62-66-75. **Plus:** 51.
**Joker:** 32. **Cztery liczby ze zbioru 50:** 3-18-26-48.
**Kaskada:** 2-3-6-7-8-9-15-16-17-18-19-23.

**Tenis >>** Turniej French Open na kortach im. Rolanda Garrosa

# Paryż pożegnał Urszulę

**Urszula Radwańska wygrała pierwszego gema, ale później na korcie rządziła już tylko Petra Kvitova.**

Urszula Radwańska odpadła w drugiej rundzie wielkoszlemowego turnieju na kortach ziemnych im. Rolanda Garrosa w Paryżu (pula nagród 18,718 mln euro). Polska tenisistka, 79. w świecie, przegrała z rozstawioną z numerem czwartym Czeszką Petrą Kvitovą 1:6, 3:6.

Pierwszy gem w meczu nie miał większej historii, bowiem składał się z dobrych serwisów Polki i kilku nieudanych returnów Kvitovej. Ale on właśnie okazał się jedynym wygranym przez Radwańską w pierwszej partii, która trwała w sumie 24 minuty.

Później Czeszka, była wiceliderka rankingu WTA Tour i uznana przez ITF najlepsza tenisistką ubiegłego sezonu, złapała właściwy rytm gry. Wzmocniła siłę uderzeń i błyskawicznie uregulowała celownik, bowiem większość wygrywających zagrań trafiała w linie, powodując coraz większą frustrację rywalki.


PAP

**Urszula Radwańska przegrała wczoraj z Czeszką Petrą Kvitovą i wciąż nie jest pewna występu na igrzyskach oloimpijskich**

Czeszka należy do najbardziej atletycznie zbudowanych tenisistek świata. Przewagę fizyczną wykorzystywała skrupulatnie, wchodząc głęboko w kort przy drugim serwisie Polki i wywierać na nią presję. To pozwoliło jej dwukrotnie przełamać podanie i zdobyć siedem kolejnych gemów od stanu 0:1.

Tę serię Radwańska zdołała przerwać dopiero w drugim gemie drugiego seta (1:1). Potem doprowadziła do stanu 2:2, ale w szóstym gemie rywalka zdobyła kolejnego „breaka" i po chwili zrobiło się 5:2.

Polka zdołała jeszcze wygrać swoje podanie, ale rywalka zakończyła mecz przy drugiej okazji przy swoim serwisie po 70 minutach gry na drugim pod względem wielkości stadionie im. Suzanne Lenglen.

– Powiem tylko jedno zdanie: stres paraliżuje – skomentował występ Urszuli kapitan reprezentacji Polski w Fed Cup Tomasz Wiktorowski, który jako trener towarzyszy siostrom Radwańskim podczas turniejów.

Do II rundy turnieju deblistów awansowali natomiast Mariusz Fyrstenberg i Marcin Matkowski (nr 4.) pokonując Hiszpanów Pablo Andujara i Guillermo Garcię-Lopeza 6:3, 3:6, 7:5 .

Teraz ubiegłoroczni ćwierćfinaliści tej imprezy zmierzą się w drugiej rundzie z Argentyńczykami Juanem Ignacio Chelą i Eduardo Schwankiem. **(PAP)**

**Badminton >>** Klubowe Mistrzostwa Europy

## Osłabiony Hubal nie wyszedł z grupy

Drużynie Hubala Białystok nie udało się wyjść z grupy eliminacyjnej Klubowych Mistrzostw Europy. Białostoczanie przegrali 0:7 z czeskim Sokolem Vesely Brno-Jelevice, ulegli 1:6 broniącemu tytułu BC Duinwijck z Holandii, a w swoim ostatnim spotkaniu pokonali 4:3 Fierderball Scheffleng z Luksemburga.

– Dzięki zbiegowi okoliczności pojechaliśmy na turniej do Pecsu jako trzecia drużyna polskiej ekstraklasy i na Węgrzech nie daliśmy plamy – przekonuje Lech Szargiej, prezes Hubala. – Na Węgrzech graliśmy w osłabionym składzie i tylko z tego powodu nie udało się nam awansować do fazy pucharowej – dodaje. Szargiej ma pretensje do polskiego konsulatu w Brześciu, który nie załatwił wizy najlepszej zawodniczce Hubala Alesji Zajcewej.


W. Drabik

**Ewa Jarocka-Burniewicz (z lewej) nie poradziła sobie na Węgrzech bez Białorusinki Alesji Zajcewej**

Bez Białorusinki żeńska część zespołu praktycznie nie istniała. Kontuzja odnowiła się Ewie Piotrowskiej, to samo przydarzyło się już po pierwszym meczu Michałowi Rogalskiemu.

– Wynik nie cieszy, ale jestem zadowolony z atmosfery w drużynie – podkreśla Szargiej. – Byliśmy najmłodszą ekipą turnieju, a namłodszą była 18-letnia Karolina Janowska. Na Węgrzech dostaliśmy nauczkę, która powinna zaprocentować – kończy.

Hubal wraca do domu, a w rywalizacji pozostali najlepsi zawodnicy tego klubu. Robert Mateusiak i Nadia Zięba, olimpijczycy na Londyn, bronią w Pecsu barw mistrza Danii. **(ab)**

### Relaks na sportowo

**BIEGI**
**I Siemiatycka Wieczorna „Dycha"** (sobota o godz. 20.30. Biuro na parkingu przy ul. 3 Maja, meta na ul. Nadrzecznej w Siemiatyczach).
**PIŁKA NOŻNA**
**Mecz pamięci Tomasza Godlewskiego z udziałem obecnych i dawnych piłkarzy Wigier Suwałki** (niedziela, godz. 17, stadion przy ul. Zarzecze 26).
**III LIGA**
**Piątek.** ŁKS 1926 Łomża – Pogoń Łapy (godz. 18, stadion miejski w Łomży), Czarni Olecko – MKS Korsze (18).
**Sobota.** Olimpia Zambrów – Warmia Grajewo (16), Olimpia 2004 Elbląg – Dąb Dąbrowa Białostocka (16).
**Niedziela.** Orzeł Kolno – Mrągowia Mrągowo (17), Granica Kętrzyn – Concordia Elbląg (14).
**IV LIGA**
**Sobota.** Hetman Tykocin – Wissa Szczuczyn (11), KS Michałowo – Cresovia Siemiatycze (14).
**Niedziela.** Tur Bielks Podlaski – Sparta Augustów (17), Gryf Gródek – Znicz Suraż (15), LZS Narewka – MKS Mielnik (17), ŁKS II Łomża – Promień Mońki (17), Puszcza Hajnówka – Włókniarz Białystok (17).
**TENIS STOŁOWY**
**Krajowy Finał Licealiady** (1-3.06 w Hali Sportowej w Piątnicy, ul. Szkolna 29).
**LEKKOATLETYKA**
**Eliminacje strefowe Ogólnopolskiej Olimpiady Młodzieży** (2-3 czerwca, stadion miejski w Łomży).
**KOLARSTWO**
**Maratony Kresowe - „Dziś Puszcza"** (niedziela, godz. 11 start przy zalewie w Michałowie).
**JUDO**
**Olimpiadka Kubusia Puchatka** (sobota, od godz. 10 na Orliku przy ul. Żwirki i Wigury w Łapach).
**STREETBALL**
**Turniej „Ratusz Basket 2012"** (sobota, niedziela od godz. 10 na Placu przu Teatrze im. Al. Węgierki w Białymstoku.

GAZETA WSPÓŁCZESNA
Media Regionalne Spółka z o.o. 00-838 Warszawa, ul. Prosta 51. **Redakcja:** 15-419, Białystok, ul. św. Mikołaja 1; **Dyrektor Zarządzający Oddziału:** Krzysztof Paliński; **Redaktor Naczelny:** Konrad Kruszewski - tel. 85 748 74 00, fax 85 748 74 01; **Sekretariat Redakcji** - tel. 85 748 74 74; **Dział Sportowy** - tel. 85 748 74 80; **Dział Magazynu** - tel. 85 748 74 58. **Biuro Reklam i Ogłoszeń** - tel. 85 748 96 02; **KRAMIK** - tel. 85 748 74 48; **Przedstawiciele Handlowi** - tel. 85 748 74 41.
**ODDZIAŁY REDAKCJI: Bielsk Podlaski** tel./fax 85 730 67 86; **SUWAŁKI** ul. Mickiewicza 5, 16-400, tel./fax 87 566 30 00, 87 563 14 83, biuro ogłoszeń - tel./fax 87 566 57 26; **ŁOMŻA** ul. Długa 6, 18-400, tel. 86 216 78 99, 86 215 10 25, biuro ogłoszeń - tel/fax. 86 216 56 97; **GRAJEWO** ul. Wojska Polskiego 6, 19-200, tel. 86 273 90 33, biuro ogłoszeń - tel./fax 86 272 89 15; **EŁK** ul. Pułaskiego 24, 19-300, tel. 87 621 59 16, 87 621 08 05, fax 87 610 85 05, biuro ogłoszeń - tel. 87 610 85 05.
Druk: Drukarnia w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin.
Prenumeratę przyjmują „RUCH" SA (Białystok, Ełk, Łomża, Ostrołęka), Urzędy Pocztowe oraz listonosze do 20. każdego miesiąca; informacje: Dział Kolportażu - tel./fax 85 748 74 24.
Nr indeksu 350133. Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1 b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Media Regionalne Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie materiałów opublikowanych w "Gazecie Współczesnej" jest zabronione bez zgody Wydawcy.

**Piłka nożna >>** W najbliższą niedzielę odbędą się wybory prezesa okręgowego związku

# Starcie władców podlaskiego futbolu

**Terenowi działacze mówią wręcz o „wojnie". Witold Dawidowski kontra Cezary Kulesza. Stawką starcia jest funkcja prezesa Podlaskiego Związku Piłki Nożnej.**

Miłosz Karbowski, Mariusz Klimaszewski
sport@wspolczesna.pl

Dawno wybory szefa związku nie budziły takich emocji. Od tygodni trwa zakulisowa rywalizacja o głosy delegatów. Dawidowski rządzi od lat i nie miał do tej pory tak poważnego kontrkandydata. Prezes Jagiellonii ma znane nazwisko i niemało zwolenników, którzy, co jasne, rekrutują się głównie... z przeciwników Dawidowskiego.

Wybory odbędą się w niedzielę w salach białostockiego klubu „Elida".

Delegaci, a jest ich ponad stu, wybiorą nowego prezesa na czteroletnią kadencję 2012-2016. Wygra ten kandydat, który zdobędzie zwykłą większość głosów.

Archiwum



**Witold Dawidowski ma 59 lat. Aktualny prezes Podlaskiego Związku Piłki Nożnej, a także wpływowy członek zarządu PZPN. Właściciel firmy Energobud zajmującej się instalacjami elektrycznymi.**

W. Okszto



**Cezary Kulesza ma 50 lat. Był m. in. piłkarzem Jagiellonii. Od stycznia 2010 roku jest prezesem zarządu Jagi. Biznesmen. Właściciel znanego klubu „Atlanta" w Jeżewie, inwestuje też m. in. w nieruchomości w centrum Białegostoku.**

– Póki nie spróbuję, nie dowiem się, czy moge pokonać obecnego prezesa związku. Uważam, że mam na to szanse – mówi Kulesza.

O swoim programie szef Jagiellonii nie chce rozmawiać w mediach: – Wszystko, co trzeba, usłyszą działacze na zebraniu w dniu wyborów. Nie chcę teraz mówić o programie, ponieważ nie znam dokładnie sytuacji związku, szczególnie finansowej. Nie chciałbym czegoś obiecywać, a potem nie móc tego spełnić ze względu, na przykład, na związkowe długi – tłumaczy Kulesza.

Jak dodaje prezes Jagi, w razie zwycięstwa w wyborach, zostanie też za sterem klubu ekstraklasy.

Dawidowski z kolei przygotował dziewięciopunktowy program. Jego główne założenia to: rozbudowa szkolenia młodzieży w woj. podlaskim; organizacja z sąsiednimi okręgami rozgrywek ligowych w kategoriach juniorskich; w porozumieniu z władzami Białegostoku rozbudowanie bazy piłkarskiej dla klubów, takich jak Włókniarz, Piast, Hetman; stworzenie związkowej kadry trenerskiej szkolącej reprezentacje województwa pochodzące ze wszystkich wiodących lokalnych ośrodków; wprowadzenie standardów FIFA i UEFA w szkoleniu sędziów piłkarskich; stworzenie systemu doposażania w sprzęt sportowy podlaskich klubów czy też wprowadzenie rozgrywek na szczeblu województwa w futsalu i piłce kobiecej.

**Siatkówka >>** Osłabienia i wzmocnienia AZS-u. Przyjeżdża Kurnikowska.

## Kruk i Durajczyk opuszczają Białystok

Aleksandra Kruk i, trochę nieoczekiwanie, Agata Durajczyk, to kolejne siatkarki, które opuszczają AZS Białystok. Przypomnijmy, że wcześniej do Muszynianki odeszła Dominik Sieradzan. Skończyły się też wypożyczenia Jeleny Kowalienko i Ksenii Sizowej, a do USA wylatuje Małgorzata Właszczuk.

– W przyszłym tygodniu podamy skład na następny sezon – zapewnia dyrektor AZS-u do spraw sportowych Sebastian Humbla.

To już jasne, że z Białymstokiem, po dwóch sezonach żegna się Kruk. Niespełna 28-letnia przyjmująca nie przedłużyła umowy i przechodzi do Budowlanych Łódź, co potwierdziła oficjalna strona tego klubu.

Durajczyk, jak wynika z naszych informacji, rozwiązała ważny jeszcze przez rok kontrakt z AZS-em. Sama zawodniczka tego nie potwierdza oficjalnie, ale na 100 procent w przyszłym sezonie zagra w polskiej ekstraklasie, tyle, że w innej drużynie.

Być może na pozycji libero jednak biedy w AZS-ie nie będzie, bo białostoccy działacze do powrotu namawiają Magdalenę Saad.

A. Chomicz



**Aleksandra Kruk (na pierwszym planie) i Agata Durajczyk w przyszłym sezonie zagrają w polskiej ekstraklasie, ale już nie w barwach AZS-u Białystok**

– Potwierdzam, że prowadzą ze mną rozmowy. Jaki będzie ich wynik, tego nie mogę jednak przewidzieć – mówi Saad.

Pozyskanie (czy też odzyskanie) 27-letniej libero byłoby transferowym hitem. W ostatnim sezonie spędzonym w AZS-ie (2010/11) Saad stanowiła najsilniejszy punkt zespołu. W poprzednich rozgrywkach występowała jako dublerka Pauliny Maj w Atomie Sopot i zdobyła tytuł mistrzyni Polski.

Trwają również rozmowy z Dominiką Kuczyńską. Obecnie szanse na jej pozostanie w klubie nieco się zwiększyły. – Początkowo chciałam już wyjechać. Teraz trwają negocjacje. Chciałabym zostać w Białymstoku, ale nadal nie jestem pewna czy będzie tu na tyle mocna drużyna, by zagrać w fazie play off. Mam spory ból głowy, bo dostałam też bardzo poważną ofertę z innego klubu ekstraklasy. Teraz się zastanawiam i mam dać obu stronom ostateczną odpowiedź. Wszystko powinno się wyjaśnić po weekendzie – tłumaczy Kuczyńska.

„Kuczi" się zastanawia, bo AZS też zyskuje. Nasz klub wygrał wyścig o Natalię Kurnikowską, utalentowaną, mierząca 185 cm 20-letnią przyjmującą. To była zawodniczka MKS-u Dąbrowa Górnicza i reprezentantka Polski juniorek. W ostatnim sezonie występowała w pierwszoligowym PLKS Pszczyna. Poza Kurnikowską w składzie AZS-u znajdują się obecnie: Channon Thompson, Sinead Jack, Ewa Cabajewska, Anna Łozowska, Joanna Szeszko plus pozyskana kolejna Trynidadka, przyjmująca Rheeza Grant.

**Miłosz Karbowski**

**Piłka nożna >>** Weekend w III lidze

## Patent Warmii

Derby w Zambrowie i mecz ostatniej szansy Orła Kolno to najciekawsze wydarzenia 28. kolejki III ligi.

Olimpia podejmie Warmię Grajewo, a stawką jest pozycja wicelidera (o którą równocześnie rywalizują w swoich meczach Dąb Dąbrowa Białostocka i Concordia Elbląg).

– W ostatnich spotkaniach Olimpia z nami nie wygrywała, mamy więc chyba patent na ten zespół. Zapowiada się bardzo ciekawy mecz, bo nikogo nie urządza tu remis. Choć raczej to Olimpia pierwsza nas zaatakuje – mówi grający trener Warmii Marcin Strzeliński.

Orzeł podejmuje Mrągowię Mrągowo. Kolnianie są na spadkowym 13. miejscu z dorobkiem 31 punktów. 12. pozycję okupuje Granica Kętrzyn (33), a 11. jest Mrągowia (35 pkt).

– Możemy się zbliżyć na punkt do Mrągowii – mówi trener Orła, Ryszard Borkowski. – Nie wiadomo czy mistrz naszej grupy, prawdopodobnie Start Działdowo, zdecyduje się wejść do II ligi. Jeśli nie, może spaść nawet drużyna z 12. miejsca, dla-

J. Sarnacki



**Warmia zagra w derbach z Olimpią Zambrów**

tego musimy przegonić i Granicę, i Mrągowię.

Największym kłopotem kolnian są kontuzje. – W kadrze mamy 13 zawodników, w tym dwóch bramkarzy. W dodatku ci, co są narzekają na drobne urazy. Niestety, niezależnie czy ktoś jest chory, czy boli go głowa albo brzuch – musi grać. To bardzo ciężka sytuacje, ale nawet w niej musimy zdobywać punkty – dodaje Borkowski. **(milk)**

GW sport
www.wspolczesna.pl

Aleksandra Kruk i Agata Durajczyk odchodzą z AZS-u. Przychodzi Natalia Kurnikowska.
**Czytaj na str. 15**



ISSN 0137-9488

**Piłka nożna >>** Polacy wracają do treningów. W sobotę ostatni test mecz.

# Spacerek przed bitwami

**W piątek polscy piłkarze po krótkim trzydniowym urlopie powrócili do treningów. W sobotę zagrają ostatni mecz przed Euro. Ich rywalem będzie Andora.**

**Mariusz Klimaszewski, (PAP)**
sport@wspolczesna.pl

Polscy piłkarze w czwartek wieczorem zameldowali się ponownie w hotelu Hyatt w Warszawie stanowiącym ich bazę przed i w trakcie mistrzostw Europy. Nasi piłkarze powrócili z krótkich urlopów, które dostali od trenera Franciszka Smudy po zgrupowaniu w Austrii (16-18 maja).

– Spotykamy się na kolacji o godz. 18. Niektórzy piłkarzy dotrą jednak nieco później, zgodnie z ich rozkładem lotów. Trener Smuda o wszystkim wie. Zresztą selekcjoner jest już w Warszawie – mówił w czwartek dyrektor kadry ds. kontaktów z mediami Tomasz Rząsa.

W stolicy trenowali jedynie dwaj piłkarze: Damien Perquis, który wraca do formy po złamaniu ręki w łokciu, a także powołany w ostatniej chwili bramkarz Jagiellonii Białystok Grzegorz Sandomierski (zastąpił kontuzjowanego Łukasza Fabiańskiego). W środę obaj ćwiczyli na boisku stołecznego Drukarza w Parku Skaryszewskim.

– W tak krótkim czasie nie da się oczywiście wszystkiego nadrobić, nie nadgonię tego, co chłopcy zrobili na zgrupowaniu. Ale z treningu na trening, do samych mistrzostw wszystko powinno być OK. Wystarczy wrócić do pełnej dyspozycji fizycznej. Łapać przecież nie zapomniałem – mówił w czwartkowym wywiadzie dla „Współczesnej" Grzegorz Sandomierski.

W warszawskim hotelu Hyatt nasza drużyna ma piętro na wyłączność. Każdy z zawodników dostanie do swojej dyspozycji przestronny pokój o powierzchni 38 metrów kwadratowych, o większych rozmiarów niż normalnie łóżkach (180 x 200 cm), uchylnymi oknami i z widokiem na ulicę. W wyposażeniu są m.in. nowoczesny telewizor, biurko, fotel, internet, telefon, minibar oraz zestaw do parzenia kawy i herbaty.

Łazienki mają wannę, prysznic i szafę z żelazkiem, deską do prasowania, suszarką, sejfem, szlafrokiem, jednorazowymi kapciami, workami na bieliznę.

Koszt wynajęcia takiego pokoju zależy od dnia i obłożenia hotelu w danym momencie. Najtaniej jest w weekend. Wówczas za jedną noc płaci się ok. 80 euro, a w środku tygodnia nawet 200 euro.

Jeszcze wygodniej ma trener Franciszek Smuda, który zameldował się w środę. Jego apartament składa się z dwóch pokojów o łącznym metrażu 68 metrów kwadratowych. Oprócz udogodnień, które mają piłkarze, selekcjoner do dyspozycji ma dwa telewizory, dwa fotele, kanapę, ekspres do kawy i... matę do jogi.

W piątek o godz. 17 polska reprezentacja ma przeprowadzić trening na stadionie przy Łazienkowskiej w Warszawie, gdzie następnego dnia zagra towarzyski mecz z Andorą. To będzie ostatni sprawdzian biało-czerwonych przed mistrzostwami Europy w Polsce i na Ukrainie.

Przypomnijmy, że w poprzednich dwóch spotkaniach, rozegranych w Klagenfurcie, biało-czerwoni wygrali z Łotwą i Słowacją po 1:0. ▲



Fot. PAP/PAP

**Polscy piłkarze idą na bój. W sobotę zagrają z Andorą, a później czekają ich tylko mecze mistrzowskie.**

## Numery Polaków

**Bramkarze:**
1. Wojciech Szczęsny
12. Grzegorz Sandomierski
22. Przemysław Tytoń

**obrońcy:**
2. Sebastian Boenisch
3. Grzegorz Wojtkowiak
4. Marcin Kamiński
13. Marcin Wasilewski
14. Jakub Wawrzyniak
15. Damien Perquis
20. Łukasz Piszczek

**pomocnicy:**
5. Dariusz Dudka
6. Adam Matuszczyk
7. Eugen Polanski
8. Maciej Rybus
10. Ludovic Obraniak
11. Rafał Murawski
16. Jakub Błaszczykowski
18. Adrian Mierzejewski
19. Rafał Wolski
21. Kamil Grosicki

**napastnicy:**
9. Robert Lewandowski
17. Artur Sobiech
23. Paweł Brożek

**7 dni do Euro**




▲ **FRANCJA** Reprezentanci Francji uczestniczący w finałach piłkarskich mistrzostw Europy organizowanych przez Polskę i Ukrainę mogą liczyć na premie finansowe dopiero po osiągnięciu fazy ćwierćfinałowej. „Osiągnięcie ćwierćfinału to nasz minimalny cel. Dopiero kiedy zawodnicy znajdą się w tej fazie turnieju, mogą liczyć na wynagrodzenie. Musimy zostawić dobre wrażenie na Ukrainie, a przede wszystkim nie zadowolić się wygraniem grupy" – powiedział prezes Francuskiego Związku Piłki Nożnej Noel Le Graet w wywiadzie dla czwartkowego wydania „L'Equipe". „Nie ograniczajmy się tylko, aby być sympatycznymi i wszystkim podawać rękę" - dodał Le Graet.

▲ **UKRAINA** Dni meczowe w miastach-gospodarzach piłkarskich mistrzostw Europy na Ukrainie będą wolne od pracy. Rozporządzenie w tej sprawie wydał w czwartek rząd w Kijowie. Zgodnie z decyzją Rady Ministrów, pracownicy zostali jednak zobowiązani do odpracowania wolnych dni w soboty.

▲ **CZECHY** Kadra na mistrzostwa Europy w Polsce i na Ukrainie to najsilniejsza reprezentacja, na jaką Czechów obecnie stać – ocenił jednego z rywali polskich piłkarzy w grupie A wieloletni zawodnik Polonii Warszawa Radek Mynar. Czeska kadra to mieszanka rutyny z młodością. Filarami zespołu będą bramkarz Petr Cech, pomocnik Tomas Rosicky oraz napastnik Milan Baros. Według Mynara, największe znaczenie dla wyników Czechów ma obecność w składzie i forma rozgrywającego Arsenalu Londyn.

**(PAP)**

@ WIĘCEJ NA STRONIE
www.regiofutbol.pl

promocja
GÓRAŻDŻE HEIDELBERGCEMENT Group
Dla niektórych to tylko piłka
Dla nas to prawdziwe emocje!
Sprawdź przygotowania do mistrzostw na:
regiofutbol.pl



GW magazyn tydzień

1 czerwca 2012
piątek
106(17545)

Fot. A. Zgiet

**15 pięknych dziewcząt będzie w niedzielę walczyło o tytuł i koronę Miss Polonia Nastolatek Województwa Podlaskiego 2012. Dziś prezentujemy wszystkie kandydatki.**

>>8/9

# Nastolatki stoją w kolejce po koronę




Prenumeratorze! Tu powinna być przyklejona płyta z grą „Świat kucyków". Sprawdź, czy otrzymałeś.

# w magazynie

**Dorota Naumczyk**
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Dzień Dziecka to pora, by obsypać prezentami swoje pociechy, dzieci i wnuki. Jednak jest to też okazja, by przyjrzeć się niektórym dzieciom, które już same mają... dzieci. Mowa tu o nieletnich dziewczynach, wychowujących się w domach dziecka, które – mimo bardzo młodego wieku – zdążyły już zajść w ciążę i urodzić dziecko. Same w życiu nie miały okazji zaznać prawdziwej, rodzicielskiej miłości, więc najczęściej w jej poszukiwaniu, rzuciły się w ramiona pierwszego napotkanego chłopaka. I efekt jest taki, że teraz zamiast korzystać z uroków bycia nastolatką, muszą troszczyć się o swoje pociechy, wstawać do nich po nocach i jeszcze próbować jakoś godzić macierzyństwo z nauką. **O dzieciach, które mają dzieci** można przeczytać na str. 4.

Na stronie obok zaś zapowiadamy, że **„Szykuje się wojna o dopełniacz"**. Mowa tu o projekcie rozporządzenia przygotowanego w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji, które ma ujednolicić nazwy miejscowości i ich odmianę. W wielu wsiach województwa podlaskiego rodzi to protesty. Mieszkańcy wsi Szypliszki nie chcą się bowiem zgodzić z opinią językoznawców, zgodnie z którą, są oni mieszkańcami Szypliszek. – My od urodzenia jesteśmy z Szypliszk – twierdzą i zapowiadają, że będą w tej sprawie interweniować. Wokół jakich jeszcze nazw miejscowości w naszym regionie powstały kontrowersje, można przeczytać na str. 5.

Warto zajrzeć też na str. 6, gdzie można znaleźć opowieść o kłusownictwie na rzece Narew. Jak wielu mieszkańców nadnarwiańskich wsi się tym para?, czy jest to bolączka dyrekcji Narwiańskiego Parku Narodowego?, jakie są metody nielegalnych połowów ryb i jak się z tym walczy? Odsyłamy do tekstu na str. 6.

W tym Magazynie drukujemy też rozmowę z niezwykle interesującą postacią – Tomaszem Jaeschke, który nie dość że kilka lat temu porzucił kapłaństwo dla ukochanej kobiety, to jeszcze jest jedynym w Europie duszpasterzem zwierząt. **„Ochrzcić psa to nie grzech"** – mówi były ksiądz. I dodaje, że jego zdaniem wszystkie zwierzęta mają duszę. W intencji czworonogów modli się i pości. Po śmierci zaś chce być pochowany koło swojego psa. Już nawet wysłał zapytanie w tej sprawie do jednego z krematoriów.... Co mu odpisali? Odpowiedź na str. 7.

Na str. 10/11 zaś opisujemy rodzinną tragedię, jaka rozegrała się we wsi Dobra. Żona z małym dzieckiem uciekła od wiecznie pijanego i awanturującego się męża do matki i brata. Pijak i awanturnik jednak nie dawał spokoju i nieustannie nachodził rodzinę. Rzucał się, groził, wszczynał kolejne burdy. W końcu brat zmaltretowanej kobiety nie wytrzymał i zabił szwagra siekierą. Tę wstrząsającą historię opisujemy w reportażu pt. **„Niech dziecko zna prawdę"**.

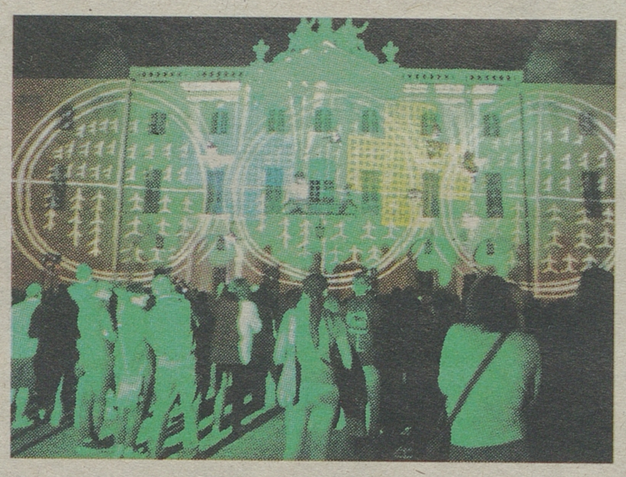
# przegląd tygodniowy

### Barszcze (gm. Bargłów Kościelny)



W poniedziałek w okolicy wsi Barszcze (gm. Bargłów Kościelny) doszło do wypadku. Ford, którym podróżowały dwie osoby, zjechał na pobocze szosy i dachował. Poszkodowani trafili do szpitala. Jak się okazuje, kierowca, 31-letni mężczyzna, był pijany i w dodatku nie posiadał uprawnień do kierowania samochodami. Prawdopodobnie też jechał zbyt szybko i stracił panowanie nad kierownicą. Wniosek o jego ukaranie wkrótce trafi do augustowskiego sądu. Mężczyzna odpowie za jazdę bez uprawnień oraz pod wpływem alkoholu.

### Białystok



Niezwykłe widowisko mogli w miniony piątek podziwiać białostoczanie. O godz. 22 na ścianie Pałacu Branickich zawisło kilku muzyków, którzy zagrali koncert wbrew prawu grawitacji. Byli zabezpieczeni alpinistycznymi linami, wykonywali cyrkowe ewolucje i naścienne tańce, grając na żywo muzykę etno. „Koncert na Ścianie" pokazywany był już wcześniej ponad 200 razy podczas występów na różnych zabytkowych obiektach w Polsce, Niemczech, Rumunii oraz Emiratach Arabskich. Piątkowy, białostocki pokaz odbył się w ramach Dni Sztuki Współczesnej.

### Ełk



Od środy pacjenci z Ełku, którzy walczą z rakiem, mogą korzystać z dziennego oddziału chemioterapii utworzonego przy poradni onkologicznej prowadzonej przez Zakład Opieki Zdrowotnej MSWiA i Warmińsko-Mazurskie Centrum Onkologii. Dzięki temu pacjenci po zakończeniu chemioterapii będą mogli odpoczywać w domu, a nie na oddziale szpitalnym.

### Grajewo

Podczas wtorkowej sesji Rady Gminy Grajewo rajcy jednogłośnie przyjęli zmiany w miejscowym planie zagospodarowania. Wspomniane zmiany dają zielone światło dla rozpoczęcia inwestycji wartej miliony złotych. Według planów inwestora, do końca 2014 roku na terenie gminy stanie 25 wiatraków. Wkrótce ruszą pierwsze prace. Siłownie wiatrowe powstaną w okolicy miejscowości Boczki-Świdrowo, Elżbiecin, Łękowo, Kurejewka, Kurejwa, Flesze, Popowo, Uścianki, Wierzbowo i Wojewodzin. Wspomniana inwestycja przyniesie wiele finansowych korzyści. Mieszkańcy zyskają nowe drogi, które inwestor będzie musiał wybudować, by dowieść turbiny na miejsce. A gmina każdego roku odnotuje wyższe wpływy do budżetu z tytułu podatków – mowa tu nawet o ok. 1 mln 500 tys. zł rocznie.

### Hajnówka

64-letni motocyklista z urazem głowy trafił do szpitala w wyniku zderzenia z oplem, którym kierowała 22-letnia kobieta. Do wypadku doszło w sobotę, około godz. 15 na skrzyżowaniu ulic Armii Krajowej z 3 Maja w Hajnówce. Policjanci wstępnie ustalili, że 22-letnia kierująca oplem astra jechała ul. Armii Krajowej. Wjeżdżając na skrzyżowanie z ul. 3 Maja, prawdopodobnie nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu 64-letniemu mężczyźnie, jadącemu harleyem. Kierowcy obu pojazdów byli trzeźwi.

### Kramkowo (gm. Wizna)

Do tragicznego w skutkach wypadku doszło podczas prac polowych w piątkowe popołudnie w miejscowości Kramkowo (gm. Wizna). Mundurowi wstępnie ustalili, że 22-letni traktorzysta jechał drogą polną z zaczepionymi dwoma przyczepami z belami siana. Najprawdopodobniej na jednej z przyczep siedział 10-letni chłopiec, który jak wiemy nieoficjalnie, był bratem kierowcy. W pewnym momencie dziecko spadło z przyczepy wprost pod jej koła. Niestety na skutek odniesionych obrażeń chłopiec zmarł. Kierowca był trzeźwy.

### Lubinowo (gm. Lipsk)



Piętnastu obywateli Afganistanu zatrzymali podczas minionego weekendu funkcjonariusze Straży Granicznej w pobliżu wsi Lubinowo, około półtora kilometra od granicy. W grupie było siedmiu mężczyzn, dwie kobiety i czworo dzieci w wieku od 3 do 14 lat. Cudzoziemcy wyjaśniali, że granicę przeszli pieszo. Jak informuje Józef Puczyński z Podlaskiego Oddziału Straży Graniczne w Białymstoku, tezę tę potwierdzają ślady pozostawione na granicznym pasie. Obcokrajowcy trafili do ośrodka, gdzie będą czekać na deportację.

### Rajgród



Tydzień temu, w piątek, w Rajgrodzie odbyły się III zjazd podlaskiego Oddziału Wojewódzkiego Związku OSP. Gościem był wicepremier Waldemar Pawlak, prezes Zarządu Głównego OSP, który najbardziej zasłużonych strażaków-ochotników odznaczył złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi nadanymi przez Prezydenta RP Bronisława Komorowskiego. Podczas zjazdu wybrano też prezesa Zarządu Oddziału Wojewódzkiego Związku Ochotniczej Straży Pożarnej RP Województwa Podlaskiego. Został nim druh Jan Gradkowski (na zdjęciu). Funkcję tę będzie on pełnił już przez drugą pięcioletnią kadencję. Druh Gradkowski przez ponad 30 lat służył w Państwowej Straży Pożarnej. W ub.r. zrezygnował ze stanowiska podlaskiego komendanta wojewódzkiego PSP. W województwie podlaskim działa 736 OSP, w których zrzeszonych jest ponad 20 tys. członków.

### Zambrów

Zambrowska prokuratura skierowała do tamtejszego sądu akt oskarżenia przeciwko Krzysztofowi Zarębie, prezesowi Zakładów Przemysłu Bawełnianego Zamtex. Zdaniem śledczych, miał on dopuścić się przestępstwa, które polegało na zaniechaniu złożenia wniosku o upadłość i w efekcie doprowadzenia zakładu do takiej ruiny, że nie był w stanie zaspokoić swoich wierzycieli. W tym oczywiście licznego grona pracowników, którym podczas przedłużającej się ponad miarę agonii spółki nie wypłacano pensji w całości. Zresztą to oni zawiadomili Prokuraturę Rejonową w Zambrowie o możliwości popełnienia takiego przestępstwa. Zdaniem pracowników, którzy składali w tej sprawie zeznania, decyzja prezesa była spóźniona co najmniej o rok. Przypomnijmy, że zarząd Zamteksu wniosek o upadłość złożył dopiero z końcem listopada 2010 r. Dwa miesiące później rozpatrujący go sąd odmówił spółce ogłoszenia upadłości, bo jej sytuacja była już tak katastrofalna, że nie było szans na przeprowadzenie procedury upadłościowej. Z majątku zadłużonej wówczas na ponad 42 mln zł spółki nie zostało praktycznie na nic, a upadłość wymaga zawsze opłacenia syndyka, księgowej i pokrycia kosztów ich działań. Te wyniosłyby kilkadziesiąt tysięcy złotych miesięcznie.



## kronika wypadków umysłowych

# Panie Janku! Bądź pan Tomkiem!

**Konrad Kruszewski**
kkruszewski@wspolczesna.pl

*Przez ostatnie tygodnie przed Euro 2012 media zajmowały się głównie dwiema sprawami. Pierwszą, którą da się sprowadzić do pytania: Czy sprawny intelektualnie, jak mało który poseł Janek (zwany dawniej Tomkiem) da się ubłagać i zacznie kibicować polskiej reprezentacji? I drugą, też w formie pytania: Czy ministrowi Nowakowi uda się „udrożnić" przed mistrzostwami kilkunastokilometrowy kawałek autostrady, gdzieś między Łodzią a Warszawą.*



*Zacznę od sprawy drugiej, bo jest ona dowodem majstersztyku propagandowego rządu, przykładem na to, jak przepiękną porażkę przekuć w jeszcze piękniejszy sukces.*

*Jak pamiętamy, dzięki Euro mieliśmy dokonać skoku cywilizacyjnego porównywalnego jedynie z tak wielkim wydarzeniem, jak zejście pierwszego małpoluda z drzewa. Symbolem tego skoku miała być sieć autostrad i dróg ekspresowych, oplatająca nasz kraj wszerz i wzdłuż. Zaledwie pobieżne porównanie mapy zapowiadanych przez władze kilka lat temu dróg z mapą dróg zrealizowanych, pokazuje, że ta sieć upleciona jest zaledwie z 1/3 zadeklarowanych nitek. A na 2/3 planowanych dróg można ziele dla Palikota hodować.*

*Tymczasem media do znudzenia zajmują się kawałkiem autostrady, o który w znoju walczą drogowcy i minister infrastruktury, wspólnie z polskim premierem. Do tej walki używają najnowocześniejszego sprzętu z helikopterem włącznie. Jak wygrają, będzie sukces historyczny. Jak polegną, zwalą porażkę na Chińczyków, którzy polegli tam wcześniej.*

*A teraz sprawa druga, czyli pierwsza w kolejności – dylemat posła Janka, zwanego dawniej Tomkiem. Bardzo dawno temu pan Tomek był reprezentacyjnym bramkarzem, odnoszącym światowe sukcesy i narażonym na silne strzały i brutalne ataki przeciwników. To nie mogło nie pozostawić śladów na jego psychice, takich jak na przykład rozdwojenie jaźni. W związku z tym nie ma co się dziwić, że poseł PiS-u deklaruje dziś, że nie będzie kibicował polskiej reprezentacji, bo ona nie jest polska, tylko niemieckiej, bo ona jest bardziej polska niż drużyna polska. Taka umysłowa zagadka, którą potrafi rozwiązać jedynie sam pan Janek, domagający się sprawdzenia paszportów wszystkich polskich reprezentantów – począwszy od trenera, poprzez zawodników, a na masażystach kończąc.*

*Tak jak napisałem, mając na uwadze urazową pracę, jaką wykonywał pan poseł w młodości, jestem skłonny to zrozumieć, przynajmniej na takim poziomie, żeby się temu nie dziwić. Co mnie w tej sprawie dziwi? Reakcja otoczenia, od wybitnych dziennikarzy począwszy, a na najważniejszym prezesie i premierze skończywszy, które poczuło się w obowiązku zajęcia stanowiska wobec tego, że jakiś były bramkarz (co z tego, że wybitny) pierniczy, jak potłuczony.*

*Ci, którzy są bliżej PO nie kryją wyrazów oburzenia, jakby większych powodów do oburzenia nie było. Ci, związani z PiS-em, próbują pana Janka przekonać: – Panie Janku – namawiają – bądź pan Tomkiem trochę naszym pokibicuj. Chociaż w jednym meczu, najlepiej jak będziemy grali z Ruskimi. Bo to dla nas obciach. Z badań wynika, że jednak nasi wyborcy będą kibicowali naszym. Z pewnością nie będą kibicowali Niemcom, bo to prawie tak, jakby byli za kondominium. Panie Janku, panu się pomerdało. Prezes mówił o rządzie hańby i zdrady narodowej, a nie o reprezentacji hańby narodowej. To są dwie różne rzeczy i dwie różne hańby. Do tej drugiej możemy się odnieść, jak Polska nie wyjdzie z grupy. Wtedy będzie mógł pan się popisać.*

**„Panie Janku, bądź pan Tomkiem i trochę naszym pokibicuj. Chociaż w jednym meczu, najlepiej jak będziemy grali z Ruskimi. Panu się pomerdało. Prezes mówił o rządzie hańby i zdrady narodowej, a nie o reprezentacji hańby narodowej. To są dwie różne rzeczy i dwie różne hańby. Do tej drugiej możemy się odnieść, jak Polska nie wyjdzie z grupy. Wtedy będzie mógł pan się popisać.**

*Perswazje nie przyniosły rezultatu, więc za pana Janka wziął się sam prezes, którego pan Janek uważa za reinkarnację trenera Górskiego i go na miesiąc zawiesił w klubie PiS-u. Pan Janek, co jak co, ale zawieszenie w klubie zrozumiał, tyle że się nie przestraszył. Nie takie on strzały na głowę przyjmował, żeby się zawieszenia (w końcu tylko od miesięcznicy do miesięcznicy) przerazić. PZPN potrafił zawieszać na znacznie dłużej.*

*Na zakończenie warto przy tej okazji pewne rzeczy sobie wyjaśnić. Nie ma konstytucyjnego obowiązku kibicowania polskiej reprezentacji, tak jak nie ma konstytucyjnego nakazu posiadania rozumu. Rozum jednak warto mieć, może się przydać. Nie ma też konstytucyjnego obowiązku cieszenia się z tego, że Euro jest u nas, a nie na przykład na Węgrzech. Mnie to szczególną radością nie napawa. I tak jestem skazany na telewizor. Szanse na bilet miałem takie, jak każdy normalny kibic, czyli bliskie zeru. Nie ma więc dla mnie znaczenia, skąd jest obraz transmitowany.*

## regionalki

### Ełk diecezją dla gejów?

*Miejski Ośrodek Kultury w Ełku razem z diecezją ełcką i pod patronatem prezydenta miasta zorganizował „Dni rodziny". Te rodzinne dni były rozreklamowane w całym mieście plakatem, na którym występowała para gejów opiekująca się dzieckiem.*

Nie jesteśmy pewni, czy akurat o dni takiej rodziny chodziło współorganizatorom ze strony kościoła.

### Dwie młode rowerzystki

*Napisał do nas czytelnik rowerzysta, któremu w Supraślu przytrafiła się niemiła historia: „Wracałem z kolegą z dwudniowej wyprawy rowerowej. Przed Supraślem dopadła nas silna ulewa, więc dojechaliśmy do Supraśla i czekaliśmy pod wiatą aż przejdzie. Ulewa nie przechodziła przez kilka godzin, więc zdecydowaliśmy się zapytać kierowcy autobusu linii 111, który czekał w pustym autobusie na przystanku, czy nie zabrałby nas z rowerami do Białegostoku. Kierowca w niekulturalnych słowach stwierdził, że nie zabiera rowerzystów. Zaczekaliśmy więc na następny autobus. Przed nami dwie młode rowerzystki wsiadły do autobusu z rowerami, a gdy my z kolegą próbowaliśmy wsiąść, to kierowca stwierdził, że nie możemy wsiąść z rowerami do autobusu, bo nie zabierze więcej rowerzystów."*

Też wolimy młode rowerzystki i na miejscu tego kierowcy też eliminowalibyśmy męską konkurencję.

### 17 groźnych bandytów

*Czym zajmuje się ełcka policja? Odnoszeniem sukcesów. W ramach akcji o tajnym kryptonimie „Długa przerwa" zaczaiła się ona pod jednym z ełckich gimnazjów i złapała na gorącym uczynku 17 groźnych przestępców, czyli uczniów palących papierosy, w tym 15 uczennic. Po czym dokonała rzeczy skrajnie niebezpiecznej – wylegitymowała ich. Policja w Ełku zapowiada, że na tym nie poprzestanie i wylegitymuje jeszcze kilkunastu uczniów.*

Na pytanie, dlaczego policjanci zajmują się takimi pierdułkami, odpowiadamy: Bo strażnicy miejscy się boją.

### Dość długich weekendów!

*Tragiczna informacja: Tylko w ciągu ostatniego długiego weekendu majowego z Łomży wymeldowało się aż 600 mieszkańców.*

Jeszcze kilka takich długich weekendów i będzie po diecezji.

### Prawdziwa cena miłości

*Jeżeli kochasz Mońki, kup gadżet z napisem „I love Mońki", zachęcają władze miasta. Podajemy, za ile można Monki kochać. Swoje uczucie można pokazać nakładając na siebie koszulkę w kolorze czarnym lub białym z logo akcji. Kosztuje ona 19,90 zł. Dla pań jest dostępna także wersja różowa na szerokich ramiączkach. Do tego można założyć czapkę za 9,99 zł. Są też breloki (2,50 zł) i kartki (1,50 zł). Gadżety cieszą się największa popularnością wśród obywateli mieszkających za granicą.*

Tylko tych z Chicago stać na taką miłość.

### Kolno dowcipem stoi

*Kilka dni temu na środku ulicy Senatorskiej w Kolnie położył się 18-letni mężczyzna. Dla żartu, jak sam przyznał. Jego próba rozweselenia po pijaku obywateli skończyła się tym, że przejechał po nim lanos. Na szczęście to lekki samochód, więc połamał mu tylko obojczyk.*

Z tirem byłoby zabawniej.

### Cytat tygodnia

*– A co jeśli piwo się skiepści i smakosze będą na nie psioczyć? Czy wtedy będziemy mogli wycofać „Białystok" z nazwy? – Michał Karpowicz, radny z Sojuszu Lewicy Demokratycznej podczas debaty nad tym, czy browar może używać miasta w nazwie piwa.*

Radnemu pod rozwagę: A jeśli skiepści się nie piwo, tylko Białystok? **(kk)**

**Wokół nas >>** W domach dziecka mieszkają nastolatki ze swoimi... dziećmi

# Kiedy dziecko rodzi dziecko

**– Te dziewczyny są głodne uczuć – mówi o nastoletnich matkach, które są pod jego opieką, Wojciech Kucerow. – I to sprawia, że gdy trafi się im chłopak zapewniający je o miłości, dają się na to nabrać. A potem muszą szybko uczyć się macierzyństwa.**



Iwona marzy, by jej malutka jeszcze córeczka Hania miała prawdziwy dom i rodzinę. Na razie obie mieszkają w Domu Dziecka.

**Urszula Ludwiczak**
uludwiczak@wspolczesna.pl

Iwona, Marta, Kasia, Ola i Aneta. To młode matki, które teraz są pod opieką Wielofunkcyjnej Placówki Opiekuńczo-Wychowawczej „Dwójka" (dawny Dom Dziecka nr 2) w Białymstoku. Chociaż mają dopiero po kilkanaście lat, już mają swoje dzieci. 16-letnia Aneta aż dwoje – to mama urodzonych w lutym br. bliźniaków. 16-letnia Marta ma półtorarocznego synka, a 19-letnia Iwona to mama urodzonej półtora roku temu dziewczynki.

– Może do nas przyjść każda nieletnia dziewczyna, która jest w ciąży – mówi Wojciech Kucerow, dyrektor WPOW „Dwójka", która ma specjalny program dla nieletnich matek. – Przez ostatnie kilka lat przewinęło się ich około 30. To zazwyczaj nastolatki, które nie mają prawdziwego domu. Bo w każdym prawdziwym domu rodzice – nawet jak początkowo przerażą się ciążą małoletniej córki, i nawet wyrzucą z domu – to potem ją do tego domu z powrotem zgarną. I nie zostawią, bo im na to serce i sumienie nie pozwoli.

Nastoletnie macierzyństwo jest bardzo trudne. Z pięciu dziewczyn, które teraz są w „Dwójce", tylko trzy na co dzień opiekują się swoimi dziećmi.

## Za młoda na matkę

Marta zaszła w ciążę gdy miała 14 lat. Nie mieszkała już wtedy z rodzicami, była w pogotowiu opiekuńczym i uczyła się w I klasie gimnazjum.

– Ojca dziecka znałam wcześniej około dwóch lat – opowiada. – Był starszy ode mnie o 4 lata.

Ciąża była zaskoczeniem. Wystraszyła się i Marta, i jej 18-letni wtedy chłopak. Bo w grę wchodziło współżycie z nieletnią.

– On miał nawet sprawę w prokuraturze z tego powodu – opowiada dziewczyna. – Moja mama jak się dowiedziała, że jestem w ciąży, przez pół roku się do mnie nie odzywała, choć wtedy już razem nie mieszkałyśmy. Ja też zdawałam sobie sprawę z tego, że na dziecko jest za wcześnie. Ale wiedziałam też, że muszę je urodzić.

Mimo ciąży Marta dalej chodziła do szkoły, ale z pogotowia trafiła do „Dwójki". Tu otrzymała wszelką pomoc, swój pokój, gdzie mogła szykować się do narodzin dziecka. – Bardzo pomagali mi też nauczyciele w szkole – zaznacza. – A gdy Kamil już przyszedł na świat, miałam przez kilka miesięcy indywidualne nauczanie.

Narodziny synka były wielką zmianą w życiu młodziutkiej Marty. – Było bardzo ciężko – przyznaje. – Musiałam zajmować się dzieckiem, jak każda matka, a nie korzystać z życia, jak każda dziewczyna w moim wieku. Nie było wychodzenia z koleżankami, na zakupy. I wiele nocy było nieprzespanych.

Do tego doszło rozstanie z ojcem dziecka.

– Poznał inną dziewczynę i od tamtej pory już się z nami nie kontaktuje – mówi Marta. – Sama zajmuję się synkiem. Jest bardzo mądry, taki trochę rozrabiaka. Fajnie się chowa, jest tylko trochę alergiczny.

Nastolatka przyznaje, że choć dziecko jest jej wielkim szczęściem, to czasem sobie z macierzyństwem nie radzi. Popełniła parę błędów. Wtedy wkracza dyrektor.

– Jest jak ojciec, dużo rozmawiamy i wiem, że ma rację, że chce, abym wychowała to dziecko i abyśmy razem stąd wyszli – przyznaje. – Marzę o stworzeniu Kamilkowi prawdziwej rodziny i prawdziwego domu. Chcę znaleźć chłopaka, który nas zaakceptuje. Ale następne dziecko to będę miała najwcześniej za 10 lat.

## Bez taryfy ulgowej

19-letnia dziś Iwona poznała ojca swego dziecka gdy miała 17 lat. Zakochała się, zaczęli współżycie.

– Myślałam oczywiście, że w ciążę nie zajdę. Zabezpieczaliśmy się zresztą prezerwatywą, ale okazała się nieskuteczna – opowiada. – Dość szybko zorientowałam się, że jestem w ciąży. Zrobiłam test, powiedziałam chłopakowi.

Iwona była wtedy już od kilku lat w „Dwójce". Trafiła tu z rodziny zastępczej. Była w grupie usamodzielnienia, która przygotowuje wychowanków domu dziecka do dorosłego życia. Uczyła się w szkole średniej. Gdy okazało się, że jest w ciąży, przeniosła się do pokoju dla matek z dziećmi. Przygotowywała się do porodu, ale nadal musiała chodzić do szkoły. Hania urodziła się jesienią.

– Miałam już skończone 18 lat – opowiada Iwona. – Mogłam decydować o sobie, opuścić placówkę. Ale zostałam. Dalej chodziłam do szkoły, nie miałam żadnej taryfy ulgowej.

W tym roku Iwona zdawała maturę. Jeszcze czeka na wyniki, ale dyrekcja placówki jest pewna, że poszło jej dobrze. Jeśli dziewczyna dalej będzie chciała się uczyć, może zostać w placówce, gdzie otrzyma dalsze wsparcie i pomoc. Ma też szansę na własne mieszkanie.

Iwona stara się być dobrą matką. Pokój jej i Hani jest pełen zabawek, ciuszki małej równiutko poukładane w szafie. Jak zajmować się dzieckiem, Iwona miała okazję nauczyć się już wcześniej, gdy opiekowała się siostrzenicą. Dlatego teraz z Hanią sobie nieźle radzi. Cały czas jest też w związku z ojcem dziecka. Wychodzą do niego na przepustki.

– Myślimy o ślubie, zamieszkaniu razem, stworzeniu Hani prawdziwej rodziny – mówi Iwona. – Ale ja na razie się uczę, może uda mi się dostać na studia. Mój chłopak nie ma stałej pracy. A posiadanie rodziny i domu to duża odpowiedzialność. Teraz, jak wychodzę do szkoły, mogę zostawić małą w placówce, nie martwię się też o to, co zjemy, o pieluchy, środki czystości czy ubrania. Takie potrzeby mamy tutaj zaspokojone.

## Nie wszystkie zdają egzamin

Macierzyństwo nastolatek nie jest łatwe, zwłaszcza wtedy, gdy nie wyniosło się z domu odpowiednich wzorców. Wszystkie wychowanki domów dziecka łączy jedno: – Są głodne uczuć – mówi Wojciech Kucerow. – Jak taka dziewczyna trafi na chłopaka, który jej powtarza, że jest jedyna, niepowtarzalna, to czemu ma się na to nie nabrać? Tym bardziej, że często nie miały dobrych relacji z ojcem, więc każdy chłopak wydaje się im wspaniały.

A gdy chłopak chce dowodu miłości, dostaje. I na tym najczęściej się kończy, bo większość takich ojców nie utrzymuje żadnych kontaktów z dziećmi i ich matkami.

Te dziewczyny trzeba macierzyństwa nauczyć.

– Pokazujemy im, jak stworzyć dom i rodzinę dla dziecka – mówi Wojciech Kucerow. – Dostają od nas wszechstronne wsparcie i pomoc, ale muszą zmienić swoje życie, dostosować się do nowych reguł i zasad.

Muszą z nastolatki stać się matką. To dla niektórych bywa zbyt trudne. Wtedy „nadrabiają stracony czas", który minął, gdy były w ciąży i np. uciekają z placówki. – Dziecko zostaje u nas. Niektóre matki utrzymują z nim kontakt, inne nie – dodaje dyrektor. – Ale około połowy naszych dziewczyn dorośleje i staje się fajnymi mamami. ▲

*Niektóre imiona zostały zmienione*

**Prawo >>** Projekt ujednolicenia nazw miejscowości budzi kontrowersje

# Kosy na sztorc za dopełniacz

**Miejscowi mówią, że jadą do Szypliszk, a nie do Szypliszek. W Zbójnej też nikomu nie przyjdzie do głowy, że dopełniacz od nazwy ich miejscowości, to nie Zbójnej, lecz Zbójny. Tak twierdzą językoznawcy. Szykuje się więc prawdziwa wojna.**

**Tomasz Kubaszewski**
tkubaszewski@wspolczesna.pl

To jest nie do pomyślenia – oburzają się zgodnie urzędnicy z obu gmin. Ale zwykli ludzie też. Bo skoro zawsze było „Szypliszk", a nie „Szypliszek", to niby dlaczego teraz ma być inaczej? Co? Urzędnicy gdzieś-tam w Warszawie wiedzą lepiej?

W Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji powstał projekt rozporządzenia, które ujednolica nazwy miejscowości. Chodzi o pisownię w mianowniku, dopełniaczu oraz formę przymiotnikową. Po co? Żeby w dokumentach się wszystko zgadzało. Szczególnie w kontekście funduszy unijnych czy ewidencji ludności.

Takie rozporządzenia wydaje się co jakiś czas. Ostatnie pochodzi sprzed 30 lat. Od tego czasu wiele się zmieniło. Powstały nowe dzielnice, nowe miejscowości, wytworzyły się nowe tradycje językowe.

### Zbójeński, nie Zbójnicki

W projekcie rozporządzenia znajduje się ponad 100 tysięcy nazw. Najmniej kontrowersji budzą formy mianownikowe. Niektóre z nich rzeczywiście wymagały ujednolicenia. Np. znana miejscowość turystyczna na Suwalszczyźnie – Gawrych Ruda występowała już w takiej formie, z kreską w środku, a także pisano to łącznie. Wychodziła więc Gawrychruda. Widniało to kiedyś nawet na tablicach przy wjeździe do tej nadwigierskiej miejscowości.

Kontrowersje pojawiają się już przy formach przymiotnikowych. Od Zielonego Kamedulskiego i Zielonego Królewskiego, podsuwalskich wsi, przymiotnik jest taki sam i brzmi – zieleński. Podobnie zresztą, jak od miejscowości o nazwie Zielona.

Od znajdującej się w okolicach Grajewa wsi Żebry – żebrski. Ale od miejscowości Żebry Kolonia (woj. mazowieckie) – żebrowski.

Przymiotnik od Zbójnej, leżącej niedaleko Łomży, to bynajmniej nie zbójnicki, lecz zbójeński. Od mazurskiej miejscowości Kowale Oleckie – kowalski, od znajdujących się niedaleko Bań Mazurskich – bański, zaś od również mazurskich Starych Juch – starojuchowski. Natomiast od Wysokiego Mazowieckiego, z którym wiele osób miewa problemy – po prostu wysokomazowiecki.

### W słowniku było Suwałek

Jednak tym, co najbardziej bulwersuje mieszkańców miast i wsi, są formy dopełniaczowe proponowane w projekcie rozporządzenia.

– Jak to jadę do Zbójny? – dziwią się miejscowi urzędnicy. – Przecież wszyscy u nas mówią: jadę do Zbójnej. To chyba jakieś nieporozumienie!

Wspomniane już wcześniej Żebry, tyle, że Wielkie (Wysokie Mazowieckie), mają w dopełniaczu końcówkę -ów. Natomiast Żebry podgrajewskie – er.

Gdyby ktoś miał wątpliwości, to dopełniacz od wsi Zubacze (Czeremcha) nie brzmi, jakby się można było spodziewać – Zubaczów, lecz Zubacz.

Anna Gołębiowska, sekretarz gminy Kowale Oleckie, jest zaś zdziwiona lansowaną przez Warszawę formą Kowali Oleckich.

– To mnie straszliwie razi – mówi. – A stąd pochodzę. Zawsze wszyscy mówili, że pochodzą z Kowal Oleckich, a nie z Kowali. Tę ostatnią formę językoznawcy próbują forsować już od jakiegoś czasu. Co zrobić. Wojny z językoznawcami toczyć nie zamierzam.

Natomiast w Szypliszkach, które znajdują się na trasie Suwałki – Litwa, kosy na sztorc zostaną postawione.

– Będziemy interweniować – zapowiada Ewa Kleszczewska z gminnego urzędu.

Problem z Szypliszkami polega przede wszystkim na tym, że mieszkańcy chcieliby, aby w dopełniaczu stosować tę samą formę, co w odniesieniu do Suwałk. No właśnie – Suwałk, a nie Suwałek. Tymczasem językoznawcy uważają, że tak nie można. Powinno więc być nie do Szypliszk, lecz Szypliszek. Taka jest w polszczyźnie reguła. Suwałki stanowią natomiast wyjątek, utrwalony lokalną tradycją. Choć nie zawsze tak było. Jeszcze na początku lat 80. ubiegłego wieku ukazał się słownik języka polskiego, w którym dopełniacz brzmiał Suwałek. Bodajże dwa lata później słownik wznowiono. Zawierał już erratę poświęconą Suwałkom. Ale niepoprawną odmianę można było tu i ówdzie spotkać. Np. na dworcach kolejowych. Wśród mieszkańców Suwalszczyzny krążyła opowieść o kobiecym głosie dobiegającym z głośników na dworcu Warszawa Zachodnia.

– Pociąg do Suwałek i Gołdapu podstawia się na tor pierwszy przy peronie trzecim – można ponoć było usłyszeć.

Dodajmy, że także odmiana Gołdapi była błędna.

Choć w Szypliszkach wszyscy buntują się przeciwko narzucaniu formy dopełniacza, to niektórzy dopuszczają jednak odstępstwa. W miejscowej szkole polonistka stwierdziła, że jej zdaniem może być zarówno Szypliszk, jak i Szypliszek. Ale historyk był już bardziej pryncypialny. Stwierdził, że tylko ta pierwsza forma jest poprawna. I poparł to historycznym uzasadnieniem.

### Komisja w teren nie jeździ

Kto to wszystko wymyśla? Przy Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji działa Komisja Nazw Miejscowości i Obiektów Fizjograficznych. Tworzą ją przede wszystkim językoznawcy z profesorskimi tytułami. Pochodzą z różnych miast. Z naszego regionu nie ma jednak nikogo.

Jak mówi Sylwia Kochan, sekretarz komisji, najważniejszym kryterium branym pod uwagę w odniesieniu do nazw miejscowości są zasady obowiązujące w języku polskim. Dopuszcza się jednak uzusy. Te biorą się głównie z tego, jak mówią mieszkańcy. Dlatego poprawne jest Suwałk, a nie Suwałek. Choć ta druga forma jest już obowiązująca w odniesieniu do tak samo nazywającej się dzielnicy Małogoszczy, w woj. świętokrzyskim.

Podobnym przykładem są śląskie Tychy. Kupujemy bilet nie do Tych, lecz Tychów.

Dlaczego więc podobnie nie można by postąpić w odniesieniu do takich miejscowości jak Kowale Oleckie, Zbójna czy Szypliszki?

Językoznawcy analizują drobiazgowo wszystkie informacje na temat każdej nazwy. Biorą pod uwagę wszystkie wymienione wcześniej kryteria. Zdaniem Sylwii Kochan, nie każda oboczność znajduje swoje uzasadnienie. Dużą rolę do odegrania mają w takich przypadkach władze lokalne, a ściślej to, jaką argumentację przedstawią. Raz jest ona brana pod uwagę, raz nie. Przedstawiciele komisji odnoszą bowiem wrażenie, że cała argumentacja polega czasami na tym, iż „tak się komuś wydaje".

Komisja, rzecz jasna, nie robi wyjazdowych posiedzeń w terenie. Nie pyta mieszkańców, nie analizuje spraw na miejscu. Może to i dobrze, bo za te wyjazdy do setek miejscowości zapłaciliby podatnicy.

### Kto tu jest nieukiem?

Projekt rozporządzenia przeszedł już kilka faz konsultacji. Obecnie krąży między różnymi resortami. Według pierwotnych założeń, miał wejść w życie jeszcze w tym roku.

Jeżeli tak się stanie, będzie dotyczył oficjalnych dokumentów. Ludzie mogą dalej mówić, jak chcą i nikt ich oczywiście karać za to nie będzie.

– Ale to wyjdzie w sumie jakoś tak głupio – uważają mieszkańcy Szypliszk, czyli Szypliszek. – Bo wyjdziemy na nieuków, którzy nie potrafią poprawnie się wyrażać. A to przecież nie my się mylimy, lecz polscy językoznawcy.




B.Pzatkowska

**– Od urodzenia w naszych domach uczono nas, że jesteśmy z Szypliszk, a nie Szypliszek – mówią Mateusz Węgorowski, Dorota Lutyńska i Marlena Suchocka.**

**Społeczeństwo >>** Najlepiej wypłynąć z siecią koło 21 i wrócić koło 3 rano

# Kłusownik? Ja tylko sieci zarzucam

**Kłusownictwo na Narwi należy do miejscowej tradycji. Ludzie kłusowali, kłusują i kłusować będą. Choć prawdą jest, że ostatnio jakby trochę mniej. Najwyraźniej tradycja w narodzie ginie, a miejscowym bardziej opłaca się kupić rybkę w sklepie niż zarywać noc na rzece.**



Fot. M. Kleban

Swoje sieci Waldek trzyma w stodole, nawet za bardzo ich nie chowając. W jego wsi już tylko on z sąsiadem parają się łapaniem ryb w sieci, reszta dawno zarzuciła kłusowanie.

**Magdalena Kleban**
mkleban@wspolczesna.pl

Rodzina pana Waldka nad rzeką mieszka od wielu pokoleń. Narwiańskie meandry, odnogi i pułapki nie mają dla niego tajemnic. I korzysta z tego skrzętnie – od lat regularnie zarzuca nielegalnie sieci na Narwi.

– Jak dotąd tylko raz mnie straż złapała, a i to dlatego, że taki jeden co z nami kłusował, nas podpieprzył – przechwala się. – Tak to nie było takiego niebezpieczeństwa. Za dobrze znam te tereny.

### Już nie odpalają lontu na ryby

Kłusownictwo na Narwi należy do miejscowych tradycji. Ludzie tu kłusowali, kłusują i kłusować będą – takie jest powszechne przekonanie. Nie jest też prawdą, że ludzie kłusują z biedy. Bywało, że na taki połów przyjeżdżali naprawdę niezłymi samochodami, ba! całe wsie kultywowały ten proceder.

Ostatnio jednak, jakby kłusowniczy duch w narodzie zaginął, a przynajmniej nieco osłabł.

– U nas we wsi tylko nas dwóch zostało, co się nocami na rzekę wybierają. I nie ma mowy o żadnym handlu, ja po prostu bardzo lubię sobie rybkę w occie zrobić – przekonuje Waldek. – W sąsiednich wsiach też może po jednej, dwie osoby „wyjeżdża na wodę". Inni w mieście pracują, czasu nie mają, a i już pozapominali, jak się po tej Narwi poruszać. Bo tę rzekę trzeba znać, a na to potrzeba i czasu, i chęci.

Z tym, że kłusowników na rzece jest ostatnio mniej, zgadza się też Ryszard Modzelewski, dyrektor Narwiańskiego Parku Narodowego:

– Z kłusownictwem pewnie do końca nigdy się nie wygra, ale w ostatnich latach ten proceder zmalał w stopniu znaczącym – przyznaje dyrektor. – Nas najbardziej cieszy to, że nie zdarzają się już przypadki łapania ryb prądem, nie stwierdzamy też już głuszenia ryb materiałem wybuchowym. Powiedziałbym nawet, że zanikają i niektóre tradycyjne sposoby połowu ryb, jak choćby zastawianie brodni.

Ale i sama Narew zmieniła się w ostatnim czasie. To już nie jest ta sama, czysta rzeka, co za czasów młodości pana Waldka. To zresztą nie tylko jego zdanie – gdzie by nad Narew nie pojechać, słychać to samo narzekanie: Siemianówka. Ten sztuczny zbiornik wody, zbudowany przed kilkudziesięciu laty, miał być gwarantem tego, że nie zabraknie wody w Białymstoku i okolicy, a o mały włos nie stał się powodem upadku Narwi.

Zdaniem wielu, Siemianówka już rzekę zniszczyła bezpowrotnie, a populacja ryb zmniejszyła się przez to znacznie. O czystości rzeki, a właściwie jej braku, nie wspominając.

– Zalew na pewno nie jest przyjacielem Narwi – nie ma wątpliwości i dyrektor Modzelewski. – W końcu to dosyć płytki zbiornik na dosyć żyznym obszarze. Mamy więc tam do czynienia z zakwitami glonów, które spływają do Narwi i gnijąc powodują wtórne zanieczyszczenie tej rzeki.

Przeboleć tej dawnej Narwi nie może i Waldek.

– Wtedy to dopiero rzeka obfitowała w ryby, dla wszystkich wystarczało – rozmarza się. – A i takie okazy można było wyłowić, że dzisiaj to tylko pomarzyć. No chyba, że jakaś ryba ze stawu hodowlanego da drapaka. Mi tak ze dwa lata temu udało się złowić tutaj ogromnego karpia. Ale wiadomo, że to taki wybryk.

Kiedyś inaczej się też traktowało rzekę. To ona wyznaczała codzienny rytm życia. Mieszkańcy żyli w zgodzie z Narwią. Gdy wylewała, użyźniała i nawadniała łąki. Przy okazji dostarczała ryby do okolicznych zagłębień. Dziś, kiedy tereny nadnarwiańskie zasiedlane są przez ludzi z miasta, nikt w ten sposób na rzekę już nie patrzy.

### Szczupaki, okonie, bolenie, płotki i liny

Sentyment i żal to jedno, ale z rzucania sieci rezygnować w imię ochrony przyrody, to Waldek nie ma zamiaru. I to nawet nie dlatego, że tak to pływanie po nocach lubi.

– Nigdy się nad tym nie zastanawiałem. Znam tą rzekę no i rybkę lubię, ale czy to moja pasja? – zafrasowany drapie się po głowie. – Ja po prostu lubię z siatką płynąć, ale żeby tak dla samej przyjemności, to raczej nie.

Pewnie z tego samego powodu nie przyszło mu do głowy zastanawiać się, dlaczego Narew jest chroniona, a łowienie ryby w sieci zabronione. W końcu przez wieki było to dozwolone, to czemu teraz to państwo rości sobie do tej Narwi prawo.

No i jak na razie udaje mu się działać bezkarnie, bo prawdziwego kłusownika złapać jest bardzo trudno. Jak twierdzi, to prawie niemożliwe, zwłaszcza, że nigdy nie stróżuje przy swojej sieci.

– Zazwyczaj jest tak, że wypływam o dziewiątej wieczorem i wracam koło trzeciej nad ranem. Pod koniec maja, kiedy kwitną już wszystkie kwiaty, jest najprzyjemniej. Jeszcze jak rzeka była czystsza, a w wodzie były raki, to zdarzało się, że specjalnie po raki się wybieraliśmy dla „Ruskich" w zamian za wódkę – opowiada. – Ale one strasznie sieci cięły. A teraz raków to już prawie nie ma.

Najlepiej lubi więc zasadzać się na szczupaki, okonie, bolenie, płotki i liny. I potem w słoik je i do octu. Ściśle według babcinego przepisu, który Waldek podpatrzył w rodzinnej kuchni przed laty.

Zimą zaś to na rybach zupełnie inna rozmowa. Waldek łowi według starych zasad – na niewód. To wyjątkowo bezlitosna dla ryb metoda, którą niektórzy kłusownicy wykorzystują jak tylko pierwszy lód skuje rzekę.

Lód musi być na tyle mocny, by utrzymać ciężar ludzi. Poza linią szuwarów rąbie się w lodzie przeręblę, a następnie co 10-15 m wybija się małe otwory, tak zwane płonki, przez które pędzi się przywiązane do lin pociągowych długie na kilkanaście metrów drągi zwane chochlami. Pędzi się je przy pomocy kulek, tj. kijów z hakowatą odroślą. Odroślą tą chwyta się chochlę i krótkimi pociągnięciami przesuwa się ją w kierunku następnej płonki. Jeśli chochla nie trafi do przeręblі, nastawia się ją przy pomocy wideł lub chwyta przy pomocy smyka.

– Kiedy już naprawdę ciężko jest ciągnąć, to wtedy znowu trzeba wyrąbać dużą przeręblę i wszystko wyciągnąć. To naprawdę dobry sposób na połów ryb, dno jest wtedy puste, roślin nie ma – wyjaśnia Waldek. – Ja właśnie przy tym niewodzie ten jedyny raz wpadłem. Ale ryb wtedy, głównie okoni, tyle nałapaliśmy, że aż moja „stara" się wściekła, że tyle ma roboty. Bo okonie ciężko się strasznie czyści przez ich ostre grzbiety.

### Zgubić tu się może każdy

Ryszard Modzelewski ocenia jednak, że obecnie większe zagrożenie dla Narwi i ryb stanowią nieodpowiedzialni wędkarze, nieprzestrzegający okresów ochronnych ryb, niż kłusownicy, których jest coraz mniej.

A laika, który trafi w te narwiańskie tereny, i tak dziwi co innego: jakim cudem miejscowi poruszają się po tych niezliczonych odnogach rzeki, która zdaje się nie mieć początku ani końca?

– Najlepiej zapamiętać jedno – trzeba zawsze poruszać się z nurtem rzeki. Wcześniej czy później zaprowadzi on nas do głównego biegu – radzi narwiański kłusownik.

A dyrektor Modzelewski przyznaje, że nawet najwytrwalsi podróżnicy, którzy na poznawaniu tej podlaskiej Amazonii zjedli zęby, gubią się czasem w jej meandrach. I wtedy rozmowa z ratownikami, do których taki delikwent zadzwoni, bywa dosyć zabawna. Bo na pytanie: co pan widzi wokół siebie?, pada niezmienna odpowiedź: Nic, tylko trzciny!

*Zmieniliśmy imię kłusownika.*

**Rozmowa >>** z animalpastorem, który modli się i pości w intencji chorych zwierząt

# Ochrzcić psa to nie grzech

**Nie mam wątpliwości, że zwierzęta mają dusze – mówi Tomasz Jaeschke, były ksiądz i jedyny w Europie duszpasterz zwierząt, w rozmowie z Mirelą Kaczmarek.**

**▲ Czy wszystkie psy idą do nieba?**

– Idą.

**▲ Z ludźmi nie jest już tak prosto. Podobno na niebo trzeba sobie zasłużyć.**

– Z ludźmi jest inaczej, bo teoretycznie powinni wiedzieć co robią. Ludzie mogą wybrać czy chcą pójść drogą dobra czy zła. Zwierzęta nie mają takiego dylematu, bo są z natury dobre. Dlatego moim zdaniem wszystkie idą do nieba. Nie widzę kryteriów, które miałyby rozsądzać inaczej.

**▲ Twierdzisz, że Chrystus narodził się nie tylko dla nas, ale również dla zwierząt. To znaczy, że również za nie cierpiał na krzyżu?**

– Chrystus oddał życie za każde cierpiące niewinnie życie i nie jest ważne, czy mówimy o życiu ludzkim, czy zwierzęcym.

**▲ Logo na stronie internetowej animalpastora przedstawia zwierzęta wokół ukrzyżowanego Jezusa. Opierając się na tym, co można znaleźć w Biblii chyba nie tak to wyglądało?**

– Pinchas Lapide mówił, że są dwie możliwości czytania biblii: albo dosłownie albo poważnie...

**▲ Rozumiem, że ty jesteś daleki od czytania dosłownie?**

– Bardzo daleki, bo biblia to nie jest sprawozdanie, lecz rezultat długowiecznych przemyśleń i medytacji, wsłuchiwania się w często słabo słyszalny głos. Poza tym biblia operuje obrazami, symbolami i te trzeba nauczyć się odczytywać. Dosłowne jej czytanie to wyraz ignorancji. Jeśli ktoś bierze ją dosłownie, to nie bierze jej na poważnie.

**▲ Czy na Sądzie Ostatecznym pojawią się też zwierzęta?**

– Pojawią się. A wraz nimi pojawi się i pytanie czysto ewangeliczne: „cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci i sióstr moich najmniejszych, mnieście uczynili". Będę w Brukseli 4 października, czyli w dzień św. Franciszka, właśnie po to, aby zaapelować w imieniu naszych cierpiących braci i sióstr do sumienia chrześcijańskiej Europy.

**▲ Mówisz, że modlisz się w intencji chorych zwierząt, błogosławisz je w trudnych momentach, pościsz w ich intencji. Bóg się o to na ciebie nie obraża?**

– Bóg pewnie uśmiecha się dobrotliwie i myślę, że jest wdzięczny. Ja wiem, co mam do zrobienia i nie zrezygnuję z tej mojej misji, nawet gdyby oprócz mnie nikt jej nie potrafił zrozumieć. Będę z tymi zwierzakami, bo one mnie potrzebują. Ja je kocham, a Bóg kocha je jeszcze mocniej niż ja. Dlaczego miałby się na mnie obrażać za to, że chcę im nieść pomoc?

**▲ Hierarchowie kościoła katolickiego patrzą na ciebie jak na wariata, który chce zbawiać psy, koty świnie...**

– Oni mnie nie lubią, bo psuję im optykę, ale ja nie mam wątpliwości, że zwierzęta mają duszę. Czekam, by mi ktoś to wybił z głowy, ale jak na razie nikomu się to nie udało: ani w Polsce, gdzie przez lata mieszkałem, ani w Austrii, gdzie mieszkam obecnie, ani w Niemczech. Część osób uważa mnie za fantastę, wiesz, takiego doktora Dolittle, ale to nie ma nic wspólnego z sentymentalizmem ani naukowym ani teologicznym. Tak naprawdę nie jestem ważniejszy od mrówki, która chodzi pod moim butem. Ona ma takie samo prawo do życia jak ja, więc albo można nas oboje wyeliminować, albo nie wolno ruszać żadnego! Ja identyfikuję się z każdym zwierzęciem i dlatego tak bardzo mnie boli, gdy ktoś zadaje mu cierpienie.

**▲ Pamiętam taką scenę: byłam małą dziewczynką i umarł mój ukochany pies. Bardzo chciałam wtedy usłyszeć, że poszedł do nieba i teraz jest mu już dobrze, że nic go nie boli. Nie usłyszałam, bo zdaniem katechetki zwierzęta nie mają duszy, więc do nieba iść nie mogą... Ty przekonujesz, że jednak mają. Jaki masz na to dowód?**

– Jestem pewny, że twój pies wrócił w ramiona kogoś, kto go od początku kochał. A jakie mam dowody? Intuicja byłego księdza, chrześcijanina, teologia, człowieka elity, było nie było, kościelnej. Zwierzęta mają dokładnie tę samą duszę jak my. One noszą w sobie ten sam oddech boży i to, że nie mówią ludzkim językiem, absolutnie niczego nie zmienia.

**▲ Ale Kościół twierdzi inaczej.**

– Jemu zwyczajnie brak odwagi do tego, aby wziąć w obronę zwierzęta. Kościół zdradził swoich małych braci i siostry, zostawił na pastwę losu, choć to przecież dzieci tego samego boga. To boli najbardziej.

**▲ Jesteś orędownikiem chrztu zwierząt. Co to miałoby im dać?**

– Faktycznie zapytano mnie kiedyś, czy skoro uważam, że zwierzęta mają duszę, byłbym gotowy je chrzcić. Byłbym, gdyby zrobienie tego nie wywołało takie skandalu. Można zapytać, po co w ogóle to robić, skoro zwierzęta są bez grzechu. Owszem, one nie utraciły stanu niewinnego, tyle, że chrzest to nie tylko uwolnienie od grzechu. Chrzest ma jeszcze inną ważną funkcję i teologia o tym wie i mówi. On wprowadza w społeczność istot przez Boga odkupionych, sygnalizuje ontologiczną więź z bogiem, uzmysławia przepływ bożego tchnienia w jego umiłowanych stworzeniach... Dlatego nie widziałbym w tym chrzcie niczego zdrożnego. Zwierzęta są może nawet bliżej boga niż ludzie, należą do corpus christi czy się to komuś podoba czy nie. One w bożym krwioobiegu miłości uczestniczą dokładnie tak samo jak my, tyle, że wielu się to po prostu w głowach nie mieści.

**▲ Jak twoim zdaniem Kościół zareagowałby na taki chrzest?**

– Myślę, że ostatecznie uznałby mnie za wariata i heretyka, ale mnie to jednak nie przekonuje. Skończyłem dwa fakultety, dlatego najpierw trzeba mi udowodnić, że odszedłem od zmysłów, trzeba podać konkretne argumenty, a nie stwierdzić, że zwierzęta duszy nie mają, więc chrzcić ich nie wolno i bez dyskusji.

**▲ Nie jesz mięsa, choć mówisz, że lubisz. Czyli jadłeś, ale przestałeś?**

– 6 lat temu. Wtedy zdałem sobie sprawę, że one mają takie same uczucia jak my. Lubię mięso, ale nie będą go jadł za każdą cenę. Wiem, że za tym kawałkiem mięsa stoi ogromne cierpienie, a ja nie chcę by ktokolwiek dla mnie cierpiał. Żeby to uświadomić ludziom chciałem zrobić pewną prowokację, zademonstrować, że godzenie się na cierpienie naszych braci i sióstr mniejszych nie jest w porządku. Chciałem zabrać moją Nikitę (suczka rasy akita inu) na Jasną Górę. Ja miałem być w stroju kapłana, a ona miała mieć na sobie napis: „I mnie stworzył bóg". Ostatecznie zrezygnowałem z tego, bo ludzie nie zrozumieliby mojego przesłania. Pewnie zaczęliby krzyczeć, że pies w świątyni to obrazoburstwo, baliby się, że nabrudzi choć prawda jest taka, że łapy Niki są bardziej czyste niż buty niejednego człowieka. Ona czułaby te negatywne emocje, choć pewnie nie wiedziałaby, dlaczego jej tam nie chcą. Uznałem, że nie będę jej narażał na taki stres. Nie miałem do tego prawa.

**▲ Jak reagują zwykli ludzie na tę twoją misję? Z wyrozumiałością czy pukają się w czoło?**

– Różnie. Mam tyle samo wspaniałych przyjaciół co wrogów. Tak naprawdę jest mi wszystko jedno, co o mnie myślą ludzie. Po prostu robię swoje.

**▲ Przez 6 lat byłeś księdzem. Czy to niezgoda na podejście Kościoła do zwierząt popchnęła cię do zrzucenia sutanny?**

– Nie. Pokochałem kobietę i znalazłem się w konflikcie. Stąd taka decyzja. Empatię do zwierząt odkryłem dopiero po latach.

**▲ Mówisz o sobie, że wystąpiłeś z szeregów kościoła, ale nie przestałeś być księdzem. Co to znaczy?**

– Raz ważnie przyjęte święcenia zostają, nawet jeśli ktoś decyduje się zrzucić sutannę. Dlatego ja nadal mogę ważnie i godziwie rozgrzeszyć np. umierającego i jeśli będzie taka potrzeba, to chętnie to zrobię. Zdecydowałem jednak, że bardziej niż ludziom, chcę służyć zwierzętom.

**▲ Założyłeś rodzinę, masz żonę, dzieci... Obowiązki rodzinne nie przeszkadzają ci w misji? Kościół twierdzi, że celibat jest właśnie po to, aby kapłan mógł się poświęcić wyłącznie posłudze.**

– Myślę, że dosyć dobrze ustaliłem sobie priorytety i robię to, co uważam za słuszne. Jedno jest pewne – braci mniejszych na pastwę losu na pewno już nie zostawię.

**▲ Chcesz być pochowany obok swego psa Nikity, która odeszła kilka miesięcy temu. Są już wprawdzie cmentarze dla zwierząt, ale spełnienie takiego życzenia – gdzie zwierzę i właściciel mogliby spocząć obok siebie – mimo wszystko na razie wydaje się nierealne...**

– Wysłałem takie zapytanie do jednego z krematoriów wiedeńskich, ale odpisali mi, że prawo im tego zabrania. Nie napisali jednak konkretnie dlaczego i myślę, że nie potrafiliby tak naprawdę tego uzasadnić. Dla mnie liczy się jednak prawo innego rzędu.

**▲ Leonardo da Vinci powiedział: „Nadejdzie kiedyś czas, gdy człowiek będzie patrzył na zabijanie zwierząt w ten sam sposób, w jaki teraz patrzy na mordowanie ludzi". Sądzisz, że naprawdę jest to możliwe?**

– Młode pokolenie napawa mnie optymizmem. Powoli widzę pierwsze symptomy zmian i wierzę, że one w końcu nastąpią. Tak się kiedyś stanie. Choć ja już tych czasów na pewno nie doczekam... ▲



**– Niektórzy uważają mnie za fantastę, takiego doktora Dolittle – mówi duszpasterz zwierząt Tomasz Jaeschke. – Ja zaś po prostu identyfikuję się z każdym zwierzęciem i dlatego tak bardzo mnie boli, gdy ktoś zadaje mu cierpienie.**

**Miss Polonia >>** Prezentujemy dziewczyny, które będą walczyły o koron

# W kolejce po

**Jedne uczą się jeszcze w gimnazjum, inne już w liceum. Marzą o wspaniałej przyszłości, dobrej pracy, cudownej rodzinie i dalekich podróżach. W niedzielę zaprezentują się na deskach Teatru Dramatycznego w Białymstoku, by spełnić jedno ze swoich marzeń i zdobyć tytuł najpiękniejszej nastolatki.**



Fot. A. Zgiet

**Finalistki konkursu Miss Polonia Nastolatek 2012 miały już okazję wziąć udział w profesjonalnej sesji fotograficznej.**

**Dorota Naumczyk**
dnaumczyk@wspolczesna.pl

Grono tegorocznych finalistek konkursu Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2012 zostało wyłonione podczas pięciu castingów w Białymstoku, Łomży i Suwałkach. Eliminacje były przeprowadzane w znajdujących się w tych miastach oddziałach „Współczesnej", ponieważ to właśnie „Gazeta" jest od dziewięciu już lat współorganizatorem regionalnego konkursu piękności Miss Polonia. W tym roku, razem z białostocką Agencją Modelek Admis, organizujemy już dziesiąte, a więcej jubileuszowe wybory Miss Polonia Woj. Podlaskiego.

Na tegoroczne castingi do tego konkursu piękności zgłosiło się prawie sto kandydatek. Niektóre przyszły przyprowadzone za rękę przez mamę lub starszą siostrę, inne pojawiły się przed jury w tajemnicy przed całym światem.

– Bo chyba każda mała dziewczynka marzy, żeby chociaż raz w życiu, na jeden wieczór, zamienić się w królewnę, założyć długą suknię i koronę, poczuć się piękną i poczuć na sobie pełne podziwu spojrzenia setek ludzi – wyjaśniały niektóre kandydatki.

Przez castingowe sito przeszło 15 nastolatek i 21 dorosłych pań. Zdjęcia starszych kandydatek zaprezentowaliśmy na naszych łamach dwa tygodnie temu, foty młodszych pokazujemy dzisiaj. Na żywo zaś wszystkie panie można będzie podziwiać już w tę niedzielę w białostockim Teatrze Dramatycznym. Kandydatki zaprezentują się m.in. w strojach wieczorowych, sportowych i kąpielowych.

Którym z pań uda się zdobyć korony Miss Polonia Województwa Podlaskiego 2012 i Miss Polonia Nastolatek 2012, dowiemy się podczas niedzielnej gali finałowej.

Dla naszych Czytelników mamy 10 pojedynczych zaproszeń na tę imprezę. Aby wygrać jedno z nich, trzeba przysłać do nas dzisiaj (piątek) w godz. 11-11.05 e-maila z uzasadnieniem, dlaczego Pan lub Pani chcą pójść na galowy koncert Miss Polonia Woj. Podlaskiego? Najciekawsze uzasadnienia nagrodzimy wejściówkami.

*Foto i realizacja sesji:*
*Jarosław Wrażeń z Agencji Modelek Admis;*
*Wizaż:*
*Atelier Hair&Beauty&Fashion;*



**A. Justyna Polakowska (Białystok)**
15 lat (164 cm wzrostu, wymiary: 81-60-85)
Justyna uczy się w II klasie białostockiego gimnazjum i trenuje taniec towarzyski. Marzy o wakacjach w Afryce i podróży w kosmos. Lubi wyzwania. Podziwia papieża Polaka Jana Pawła II.



**B. Julia Nowosad (Białystok)**
16 lat (165 cm wzrostu, wymiary: 74-55-85)
Julia uczy się w dwujęzycznym gimnazjum. Interesuje ją chemia, więc w przyszłości chciałaby pracować w zawodzie chemika np. w elektrowni atomowej. Marzy o udziale w wiedeńskim balu debiutantek.



**F. Andżelika Mioduszewska (Jabłonka Świerczewo)**
16 lat (173 cm wzrostu, wymiary: 84-63-97)
Andżelika uczy się w gimnazjum w Jabłonce Kościelnej i chce zostać policjantką. Chciałby nauczyć się dobrze jeździć na desce snowbordowej i pojechać do Wielkiej Brytanii, żeby połączyć zwiedzanie z nauką języka.



**G. Justyna Kubrak (Czerwone k. Kolna)**
17 lat (173 cm wzrostu, wymiary: 96-73-97)
Justyna uczy się w liceum w Piszu w klasie o administracyjno-ekonomicznej. Podziwia Mariusza Pudzianowskiego za wytrwałość. Nie marzy o zagranicznych wojażach, bo najpierw chciałby poznać Polskę



**K. Paulina Ciechowska (Augustów)**
17 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 83-62-94)
Paulina uczy się w I klasie w LO w Augustowie. W przyszłości chce prowadzić własny zakład kosmetyczny. Jej największe marzenie to zwiedzić całe Włochy z najdłuższym przystankiem w Wenecji.



**L. Marta Milewska (Białystok)**
16 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 83-63-87)
Marta uczy się w klasie z rozszerzonym jęz. francuskim. W przyszłości chciałby być menagerką albo nawet właścicielką hotelu. Podziwia Agatę Mróz za to, że mimo choroby udało jej się zrealizować marzenia.

Miss Polonia Woj. Podlaskiego Nastolatek 2012

# o koronę

## Kandydatki na próbie przed finałem



Fot. W. Wołkiewicz



**C. Beata Jakubowska (Białystok)**
17 lat (165 cm wzrostu, wymiary: 82-62-89)
Beata jest uczennicą ostatniej klasy gimnazjum. Trenuje kickboxing i interesuje się modą. W przyszłości chciałaby stworzyć własną markę ubrań i otworzyć sieć sklepów, w których by je sprzedawała.



**D. Angelika Bronikowska (Leszczewo k. Jeleniewa)**
17 lat (168 cm wzrostu, wymiary: 80-62-92)
Angelika uczy się w III Liceum Ogólnokształcącym w Suwałkach. Interesuje się gimnastyką i chce zostać instruktorką fitness. Lubi adrenalinę. Marzą się jej wakacje na słonecznych Hawajach.



**E. Adrianna Piesiecka (Białystok)**
16 lat (171 cm wzrostu, wymiary: 84-67-90)
Adrianna uczy się w sportowej klasie w białostockim gimnazjum Lubi pływać i grać w koszykówkę i chciałby zostać trenerem koszykówki. Podziwia sportowców. Jej największe marzenie to... wygrać milion złotych.





**H. Edyta Walenciej (Dąbrowa Białostocka)**
16 lat (173 cm wzrostu, wymiary: 85-67-96)
Edyta uczy się w gimnazjum w Dąbrowie Białostockiej, a w przyszłości chce zostać dziennikarką i dużo podróżować. Podziwia piłkarza ręcznego Karola Bieleckiego za to, że po stracie oka nie załamał się i nadal gra.



**I. Joanna Abramowicz (Białystok)**
17 lat (174 cm wzrostu, wymiary: 83-67-96)
Joanna uczy się w klasie o profilu teatralnym w VI LO w Białymstoku. Interesuje się teatrem. Marzy o tym, by szybko zdać egzamin na prawo jazdy. Podziwia Jurka Owsiaka za to, jak udaje mu się porwać ludzi do pomagania.



**J. Izabela Filińska (Białystok)**
16 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 82-63-92)
Iza urodziła się w Nowym Jorku, a teraz mieszka i uczy się w Białymstoku. Swoją przyszłość wiąże z dziennikarstwem. Marzy o tym, by zwiedzić cały świat i mieć małą małpkę. Chciałaby pojechać do Sudanu i pomagać ludziom.



**M. Diana Olechno (Dąbrowa Białostocka)**
16 lat (175 cm wzrostu, wymiary: 90-65-89)
Diana na razie uczy się w gimnazjum, ale już planuje studia w Akademii Filmowej we Wrocławiu. Lubi jazdę figurową na łyżwach. Marzy o tym, że może kiedyś uda jej się przepłynąć Ocean Atlantycki.



**N. Aleksandra Łapińska (Białystok)**
17 lat (176 cm wzrostu, wymiary: 86-65-92)
Aleksandra uczy się w klasie o profilu ekonomicznym w V LO w Białymstoku. Lubi grać na pianinie i śpiewać. Chciałaby pojechać na wakacje do Disneylandu i stanąć kiedyś na „czerwonym dywanie".



**O. Kinga Jurczewska (Białystok)**
16 lat (179 cm wzrostu, wymiary: 86-65-94)
Kinga jest gimnazjalistką, która chce w przyszłości studiować prawo i zostać sędzią. Interesuje się siatkówką i piłką nożną i lubi kibicować Jagiellonii Białystok. Chciałaby pojechać do Grecji i zobaczyć zabytki starożytności.



**15 finalistek konkursu Miss Polonia Nastolatek Województwa Podlaskiego 2012 od kilku tygodni ćwiczy układy choreograficzne w Studiu Działań Kreatywnych DanceOFFnia w Białymstoku. Efekty ich pracy będziemy mogli podziwiać w niedzielę w Teatrze Dramatycznym w Białymstoku podczas wielkiego finału tego konkursu piękności.**

## Horoskop

**▲ WODNIK 21 I – 19 II**
Znajomości, które zawrzesz w tym tygodniu, będą miały znaczący wpływ na twoje dalsze życie zawodowe. Możesz nawet dostać propozycję pracy.

**▲ RYBY 20 II – 20 III**
Jeżeli rzeczywiście pragniesz zawodowego sukcesu, uda ci się, ale będziesz musiał coś poświęcić. I zapomnij o wolnym czasie.

**▲ BARAN 21 III – 20 IV**
Za dużo pracujesz i ciągle nie ma cię w domu, więc zrozum, że pretensje twoich bliskich są w pełni uzasadnione.

**▲ BYK 21 IV – 21 V**
W końcu uda ci się trochę odpocząć. Zasłużyłeś na to, więc korzystaj z uroków pięknej pogody. Teraz znajdziesz czas na to, o czym od dawna marzyłeś.

**▲ BLIŹNIĘTA 22 V – 22 VI**
Teraz ty powinieneś ustąpić, choć trudno będzie ci pójść na pełen kompromis. Jeżeli tego nie zrobisz, atmosfera stanie się bardzo nerwowa.

**▲ RAK 23 VI – 22 VII**
Ktoś spod znaku Koziorożca będzie miał dla ciebie bardzo ciekawą propozycję. Jednak mimo że oferta ta będzie ci się wydawała nęcąca, dobrze ją rozważ.

**▲ LEW 23 VII – 23 VIII**
Twój partner oczekuje, że wykażesz się większą inicjatywą i przejmiesz pałeczkę w załatwianiu niektórych spraw.

**▲ PANNA 24 VIII – 23 IX**
Konflikt, który męczył cię już od dłuższego czasu w końcu zostanie rozwiązany. Kiedy sprawy zaczną iść po twojej myśli, wreszcie odetchniesz z ulgą.

**▲ WAGA 24 IX – 23 X**
Dla osób spod znaku Wagi to będzie bardzo udany miesiąc. Takiego czerwca każdy by sobie życzył, bo poprawią się zarówno relacje w rodzinie jak i sprawy zdrowotne.

**▲ SKORPION 24 X – 22 XI**
Jeżeli chciałbyś wyjechać gdzieś na letni urlop, zaplanuj go teraz. Gwiazdy mają cię w swojej opiece i to, za co teraz zapłacisz, przyniesie ci wiele radości.

**▲ STRZELEC 23 XI – 22 XII**
Ktoś spod znaku Byka zaprosi cię na interesujący wieczór. Przygotuj się na bardzo miłą niespodziankę i kontynuuj tę znajomość.

**▲ KOZIOROŻEC 23 XII – 20 I**
W najbliższych dniach odczujesz wyraźny przypływ gotówki. Warto ją w coś zainwestować. ▲

**Społeczeństwo >>** Rodzinny dramat. Szwagier

# Niech mały

**W tej historii nie ma dobrych ani złych bohaterów. Zdaniem prokuratury, ofiarą jest 28-letni Rafał B., który zginął od ciosów siekierą. Zdaniem rodziny, to on był oprawcą.**



**– Wszyscy baliśmy się męża siostry – mówi Agnieszka, siostra Haliny, mieszkająca pod tym samym dachem. – W nocy dyżurowaliśmy, żeby wyglądać, kiedy znowu nadjedzie pijany.**

**Radosław Dimitrow**
radoslaw.dimitrow@mediaregionalne.pl

Rafał, 22-latek, wziął siekierę i zaczął bić swojego szwagra Rafała B. obuchem po głowie. Przestał dopiero, gdy mąż siostry upadł na ziemię i przestał się ruszać. Rafał jest zabójcą – uznała prokuratura.

– Uratował nam życie – twierdzi rodzina.

### Bo zachowywała się jak szmata

Halina i Rafał B. poznali się w Holandii kilka lat temu. Wysoki brunet wydawał jej się sympatycznym chłopakiem. Był zawsze pewny siebie i tym jej imponował. Gdy Halina zaszła z nim w ciążę, podjęli szybką decyzję – spakujemy rzeczy i zamieszkamy razem w Dąbrowie Górniczej, w mieszkaniu, które pomogli urządzić rodzice Rafała.

– Ten potwór, zamiast dbać o moją córkę, ściągnął nieszczęście na nią i całą naszą rodzinę – dziś kwituje pani Łucja, mama Haliny, zadumana na ławce przed domem. – Gdyby nie pojawił się w naszym życiu, dalej żylibyśmy jak normalna rodzina. A tak – musimy żyć z tym wszystkim. Wytykani palcami przez ludzi: „O! To są ci, którzy zabili siekierą" – mówią o nas na ulicy.

Halina nie tak wyobrażała sobie wspólne życie. Szybko wyszło na jaw, że Rafał lubi wypić, a gdy wypije, to bije. Na początku najbardziej bała się dni wypłaty. Były pieniądze, to była wódka.

– Rafał pierwszy raz pobił mnie już po tygodniu, jak z nim zamieszkałam – pamięta Halina. – Po tym, jak urodziłam Aleksandra, bił mnie już regularnie.

Rafał twierdził zawsze, że to ona prowokowała go do użycia siły, bo „zachowywała się jak szmata". Załamana Halina nie mogła tego dłużej znieść. Pewnego dnia, gdy Rafał był w pracy, zabrała syna i uciekła do swojej mamy mieszkającej w pobliskiej wsi Dobra.

On nigdy nie pogodził się z tym, że Halina odeszła. Wydzwaniał do niej po kilka razy dziennie.

– Wracaj! Ty jeb... szmato, kur...! – „zachęcał" przez telefon. I groził, że jak nie, to wypali całą jej rodzinę żywcem.

**Ten potwór, zamiast dbać o moją córkę, ściągnął nieszczęście na nią i całą naszą rodzinę. Teraz wytykają nas na ulicy palcami: „O! To są ci, którzy zabili chłopaka siekierą".**

### Dzisiaj czuwasz ty, a jutro ja

Gdy nie udało mu się przekonać Haliny do powrotu, zaczął regularnie nachodzić jej rodzinę. W drzwiach zawsze stawał pijany, a brat Haliny, Rafał, próbował go uspokajać i wzywał policję.

Rafał tłumaczył wówczas mundurowym, że chciał tylko zobaczyć swojego syna. Ale gdy raz dostał do rąk małego Aleksandra, zagroził: „Teraz się pakuj i wyjeżdżamy do Dąbrowy albo rzucę dzieckiem o ziemię!"

Rodzinie udało się wtedy udobruchać tatę. Oddał dziecko. Za to w złości powybijał im w domu wszystkie szyby.

– Największy żal mamy do policji z Krapkowic – przyznaje siostra Haliny, Agnieszka, która mieszka w Dobrej pod jednym dachem z Haliną. – Zawsze gdy dzwoniliśmy na 997, oni przyjeżdżali radiowozem i tylko spisywali notatki, a kilka godzin później Rafał wracał się awanturować, jeszcze bardziej pijany.

Raz uciekł im z radiowozu, zanim mundurowi dowieźli go na komendę.

zabił szwagra siekierą

# zna prawdę



**Mama Aleksandra, Halina, chce opowiedzieć synowi o całej tragedii, zanim ten pójdzie do przedszkola. – Wolę, żeby o wszystkim dowiedział się ode mnie niż od kolegów. Chcę być z nim szczera.**

– Potem szukali go po wsi i pytali ludzi, czy go nie widzieli – wspomina Agnieszka.

Z powodu Rafała rodzina urządzała w domu warty.

– Dzisiaj pod oknem czuwasz ty, a jutro ja. Tak wyglądało nasze życie – dodaje pani Łucja. – A w nocy zrywaliśmy się na nogi przy najmniejszym szmerze.

### Sąd: policja działała nieudolnie

W marcu 2011 rodzina znalazła w szopie podpałkę. To był znak, że Rafał z podpaleniem domu nie żartował. Wtedy 22-letni brat Haliny nie wytrzymał. Gdy Rafał wrócił do stodoły zabrać rzeczy, wziął siekierę i z całej siły uderzył go obuchem w głowę. Zadał szwagrowi w sumie kilka ciosów, aż Rafał bez życia osunął się na ziemię. Mąż Agnieszki, widząc, co się stało, wziął szpadel i pomógł mu zakopać ciało w szopie.

Sędzia Zbigniew Harupa z Sądu Okręgowego w Opolu, który prowadził rozprawę, nie pozostawił suchej nitki na funkcjonariuszach z Krapkowic interweniujących w sprawie 28-letniego furiata. „Wzywana na pomoc policja była wobec niego w zasadzie bezradna, gdyż ograniczała się do pouczeń, o ile oskarżonego w ogóle spotkała (...)" – stwierdza sędzia.

Sąd uznał, że brat Haliny, czując się gospodarzem domu, bał się o życie całej rodziny. Dlatego feralnego dnia, zamiast wezwać policję po raz kolejny, zabrał ze sobą siekierę – „ze strachu" i „na wszelki wypadek" – uzasadniał sędzia Harupa.

Rafał B. usłyszał wyrok: 4 lata więzienia. Niewiele, jak za zabicie człowieka, bardzo dużo, jak za zabicie w obronie własnej. Musi też wypłacić 10 tys. złotych zadośćuczynienia matce zabitego 28-latka. Mąż Agnieszki, który pomagał zacierać ślady zabójstwa, dostał karę 10 miesięcy więzienia w zawieszeniu na 2 lata.

Jarosław Waligóra, rzecznik policji w Krapkowicach, uważa, że stwierdzenia sądu o bezradności funkcjonariuszy są krzywdzące.

– Policjanci zrobili wszystko, co było możliwe – zapewnia Waligóra. – W czasie interwencji domowych karali mężczyznę mandatami i zatrzymywali do wytrzeźwienia. Nie mogli natomiast przewidzieć (i nic na to nie wskazywało), że głowa rodziny, nie skarżąc się wcześniej na działania policji, dopuści się samosądu.

### Syn kiedyś na pewno zapyta

W dniu ogłoszenia wyroku w opolskim sądzie na rozprawę przyszła matka zabitego Rafała – pani Krystyna. Gdy wyszła z sali, krzyczała do rodziny z Dobrej, że to oni są potworami.

Pani Krystyna nazywa wyrok opolskiego sądu kpiną.

– Za zabicie psa ludzie dostają wyższe kary. Wyrok nie jest prawomocny, będę się odwoływać do skutku, aż zabójców spotka właściwa kara – zapowiada.

Sąd zdecydował, że 22-letni Rafał nie musi czekać na kolejną rozprawę w areszcie. Po ogłoszeniu ostatniego wyroku zwolnił go do domu. To oznacza, że za swój czyn może odpowiadać z wolnej stopy.

– Gdy syn przyjechał do domu po roku aresztu, łzy lały się nam strumieniami – przyznaje mama Łucja. – Ale on od czasu tego pobytu w więzieniu bardzo się zmienił. Zamknął się w sobie i przestał z nami rozmawiać. Z domu nie wychodzi prawie wcale. Godzinami przesiaduje w swoim pokoju.

Po tym, jak Rafał trafił do aresztu, szef z Krapkowic od razu zwolnił go z pracy. Teraz rodzina głowi się, skąd wziąć pieniądze, żeby wypłacić zadośćuczynienie.

A co z małym Aleksandrem, który ma dziś niecałe dwa latka? Zanim pójdzie do przedszkola, na pewno zapyta się mamy, gdzie jest jego tato.

– Wtedy nie będę ukrywać przed nim tego, co się stało – przyznaje Halina. – Lepiej, żeby o tej całej tragedii dowiedział się ode mnie, niż od kolegów. To nie będzie łatwe. Ale chcę, żeby znał prawdę.

## kącik samotnych serc

**Kochani!**
**Czekamy na listy od wszystkich, którzy czują się samotni.**
**Jeżeli czujecie, że życie z drugą osobą u boku mogłoby być łatwiejsze, ciekawsze... napiszcie. Możecie zamieścić u nas swój anons lub też wybrać sobie kogoś, kto już takowy zamieścił, i za naszym pośrednictwem się z nim skontaktować.**
**Czekamy!**

**Jeśli chcesz, aby Twój anons ukazał się w „Kąciku", napisz do nas. Opisz siebie, wymarzoną osobę, którą masz nadzieję poznać. Podaj swój adres i numer telefonu.**
**DOŁĄCZ 3 ZNACZKI POCZTOWE (abyśmy mogli przesłać Ci korespondencję)!**
**Jeśli zaś zainteresował Cię zamieszczony anons, napisz list do wybranej osoby, włóż do koperty i wyślij. Na kopercie, obok adresu redakcji, koniecznie podaj numer porządkowy osoby, do której piszesz. Wszelką korespondencję należy kierować na adres: „Gazeta Współczesna", 15-419 Białystok, ul. św. Mikołaja 1, Kącik Samotnych Serc.**

**WIESŁAW Z PODLASKIEGO,** 52 lata
Jestem kawalerem o spokojnym usposobieniu, abstynentem wyznania katolickiego. Mam 177 cm wzrostu. Poznam pannę, blondynkę o podobnych cechach, w celu utworzenia stałego związku.
**91185**

**SAMOTNA,** 67 lat
Jestem wdową na emeryturze, katoliczką, zadbaną, z dobrym charakterem, niezależną finansowo. Mieszkam w Białymstoku w mieszkaniu własnościowym. Szukam drugiej połówki na resztę życia w wieku zbliżonym do mojego, pana miłego, spokojnego, uczciwego, niepalącego i nienadużywającego alkoholu, wdowca.
**91186**

**RENCISTA,** 58 lat
Chciałbym zerwać z samotnością i dlatego interesuje mnie stały związek. Jestem uczciwy i szczery. Jeszcze pracuję. Lubię potańczyć i czasami wyjechać odpocząć nad wodą. Chciałbym kochać i być kochanym.
**91187**

**SAMOTNA**
Samotna pani pozna samotnego pana bez nałogów w wieku 60-65 lat.
**91188**

**JAGODA ,** 61 lat
Jestem na emeryturze. Chciałbym poznać fajnego przyjaciela, któremu dokucza samotność, takiego do tańca i do różańca. Możemy się spotkać i porozmawiać, a może się sobie spodobamy? Na uczucia między ludźmi nigdy nie jest za późno.
**91189**

**ATRAKCYJNY WDOWIEC,** 55 lat
Jestem bezdzietnym wdowcem bez zobowiązań. Dobrze zbudowany szatyn średniego wzrostu. Mieszkam w małym miasteczku, mam nowy, ładny, nowoczesny dom, samochód i wszystko, co jest potrzebne do życia. Mam wykształcenie zawodowe, nie palę i nie nadużywam alkoholu. Jestem samotny, bo moja rodzina mieszka za granicą. Chciałbym poznać jakąś fajną babkę do życia. Proszę aby panie pisały dużo sobie.
**91190**

**ZOIJA,** 70 lat
Niezależna finansowo, z własnym mieszkaniem, samotna, pozna pana w stosownym wieku. Jestem panną i bardzo dokucza mi samotność.
**91191**

**SAMOTNY PAN,** po 60-tce
Jestem samotnym, wysokim mężczyzną. Poznam samotną panią, katoliczkę o zaokrąglonych kształtach ciała w wieku do lat 60 w celu wspólnego zamieszkania w Białymstoku.
**91192**

reklama

POŻYCZKI
NA DOWOLNY CEL
DLA FIRM I OSÓB FIZYCZNYCH
SPRAWDŹ SAM!



DLA WSZYSTKICH
JUŻ OD 25 000 ZŁ
NIESAMOWICIE NISKIE RATY
SPŁATA NAWET DO 30 LAT
SPECJALNA OFERTA DLA ZADŁUŻONYCH
UPROSZCZONE PROCEDURY DLA FIRM

ZNAJDŹ SWÓJ ODDZIAŁ I ZADZWOŃ

| | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|
| BIAŁYSTOK | 85 6537060 | KROSNO | 13 4251343 | RZESZÓW | 17 8621320 |
| BIELSKO BIAŁA | 33 8164346 | LUBIN k/Wrocławia | 76 8443302 | SIEDLCE | 25 6440307 |
| BYDGOSZCZ | 52 3455123 | LUBLIN I | 81 5284508 | SIERADZ | 43 8225303 |
| BYTOM | 32 7876109 | LUBLIN II | 81 5323237 | SŁUPSK | 59 8485305 |
| CZĘSTOCHOWA | 34 3611475 | ŁOMŻA | 86 2166111 | SZCZECIN | 91 3594053 |
| GDAŃSK | 58 3074316 | ŁÓDŹ | 42 6319370 | ŚWIDNICA | 74 8519763 |
| GLIWICE | 32 2315611 | NOWY SĄCZ | 18 4145353 | TARNÓW | 14 6277175 |
| KALISZ | 62 7671009 | OLSZTYN | 89 5321060 | TORUŃ | 56 6220392 |
| KATOWICE I | 32 2000434 | OPOLE | 77 4022005 | WARSZAWA I | 22 4360546 |
| KATOWICE II | 32 7826060 | PŁOCK | 24 2623229 | WARSZAWA II | 22 4203340 |
| KIELCE | 41 3434711 | POZNAŃ I | 61 8510090 | WROCŁAW I | 71 3428718 |
| KRAKÓW I | 12 4261081 | POZNAŃ II | 61 8352234 | WROCŁAW II | 71 3357607 |
| KRAKÓW II | 12 4331035 | RADOM | 48 3623123 | ZAMOŚĆ | 84 6392720 |

www.dobrapozyczka.com.pl
infolinia: 801 003 160**, 608 921 608**
Reklama nie stanowi oferty handlowej w rozumieniu kodeksu cywilnego. **Koszt połączenia wg stawki operatora.

**Nasza akcja >>** Finalistki „Metamorfoz" spotkały się z bra fitterkami

# Sztuka prawidłowego układania piersi

**Dobrze dobrany biustonosz potrafi zdziałać cuda dla naszej figury i... samooceny. Przekonały się o tym Ania, Sylwia, Agnieszka i Ludmiła.**




**Dobieranie odpowiedniego biustonosza może trwać dziesięć minut, ale równie dobrze i godzinę. Po wizycie w salonie bra fitterskim wszystkie uczestniczki „Metamorfoz" były bardzo zadowolone.**

**Magdalena Kleban**
mkleban@wspolczesna.pl

Cztery panie – finalistki naszej akcji „Metamorfozy" – miały okazję skorzystać z fachowych porad bra fitterek. W tym celu odwiedziły „Kamelię", jednym z białostockich salonów bra fitterskich.

## Jedno D, a wielkości kilka

Biustonosz jest pierwszą rzeczą, którą na siebie zakładamy rano i ostatnią, jaką z siebie zdejmujemy wieczorem. Jego perfekcyjne dopasowanie jest bardzo ważne dla codziennego komfortu noszenia, poprawia ogólny wygląd sylwetki i biustu oraz jest korzystne dla zdrowia piersi.

Przekonały się o tym cztery finalistki akcji „Metamorfozy: 24-letnia Sylwia Muszyńska z Wasilkowa, 27-letnia Anna Sulkiewicz i 34-letnia Agnieszka Szyłak-Łysoń z Białegostoku oraz 50-letnia Ludmiła Mut z Juchnowca. Niektórym z nich dopasowanie odpowiedniego stanika zajęło dobrych kilkadziesiąt minut.

Nie zabrakło i niespodzianek – okazało się na przykład, że drobniutka Anna Sulkiewicz nosi miseczkę... D.

– Pamiętajmy, że miseczka D nie zawsze wygląda tak samo. Jej wielkość jest zależna od szerokości kobiety w obwodzie. To samo D dla obwodu 85, 90 cm będzie nieporównywanie większe niż przy 65 cm w obwodzie, które ma pani Ania – mówi Katarzyna Błażko, jedna ze współwłaścicielek salonu bra fitterskiego „Kamelia" w Białymstoku.

– A ja przyszłam z D wyszłam z H. Niekiepsko – rzuca najmłodsza w tym gronie Sylwia Muszyńska.

Długo trwało, zanim bra fitterki dobrały jej odpowiedni stanik, ale efekt zadowolił wszystkich: piękny, różowy biustonosz wspaniale unosił pokaźny biust młodej mężatki i matki. I bardzo poprawił jej nastrój. Zwłaszcza, że okazało się, że w obwodzie powinna nosić ładnych kilka centymetrów mniej.

## Tu za luźno, tam za ciasno

To zresztą już norma, że kobiety trafiając do bra fitterki przekonują się, że mierząc prawidłowo dobrane biustonosze w zależności od wybranego fasonu (np. balconette, plunge, half cup) ich biust za każdym razem może wyglądać inaczej. Są modele, które optycznie powiększają biust, są też takie, które sprawiają, że biust wygląda na mniejszy, ale nie jest uciskany!

– Klasyczny błąd, jaki jest popełniany przez większość pań przed wizytą u profesjonalnej bra ffiterki, to biustonosz za luźny w obwodzie pod biustem. Nie inaczej było i u pani Ludmiły Mut – opowiada Katarzyna Błażko. – Do tej pory pani Ludmiła nosiła 90D, podczas gdy jej właściwy rozmiar to 85G. Różnica była spora, a jak założyła właściwie dopasowany biustonosz, to od razu jej figura nabrała innego wyglądu, a biust pięknie uniósł się do góry, pokazując szczuplejszą talię.

W białostockich sklepach bieliźniarskich najbardziej popularny rozmiar to 75 B. A to niestety oznacza, że zdecydowana większość pań nosi źle dobrany biustonosz, bo w rzeczywistości pasuje on jedynie na 1 proc. żeńskiej populacji.

Bohaterki naszych „Metamorfoz" miały też problemy świetnie znane większości kobiet. Drobna Ania zawsze chciała mieć biust odrobinę większy, z kolei Sylwia zawsze myślała, że to i owo ze swojego pokaźnego biustu z chęcią by sobie odjęła.

Zupełnie niepotrzebnie, bo – jak udowodniły białostockie bra – nie tylko żadna z nich nie ma się czego wstydzić, to jeszcze biust może być dla każdej z nich powodem do dumy. Wystarczy dobrze dobrać biustonosz.

– Źle dobrany powoduje, że nasze piersi są nieustannie uciskane, deformują się uciekając pod pachy, nie mając właściwego podtrzymania. Stąd też panie nieraz przeżywają u nas szok, przeskakując z noszonej przez lata miseczki D na G i widząc, jak zmienia się kształt biustu – dodaje Agnieszka Sulkiewicz, druga z właścicielek „Kamelii". – Przy wyborze stanika uczymy też klientki ważnej rzeczy: sztuki prawidłowego układania piersi w miseczkach i efekty są niesamowite.

## Metamorfoza już działa

Agnieszka Szyłak-Łysoń wybrała biustonosz w kolorze beżowym. Stanik dobierała długo, ale efekty tej „metamorfozy" były rewelacyjne. Ale i pani Agnieszka wiedziała „po co przychodzi".

– Ten model wypatrzyłam sobie na stronie internetowej – przyznaje śliczna, uśmiechnięta blondynka.

Niejedna kobieta mogłaby pozazdrościć jej figury i urody. A mimo to ona sama jeszcze niedawno czuła się bardzo nieszczęśliwa: – Moja samoocena mocno spadła po urodzeniu dziecka – wspomina pani Agnieszka. – W czasie ciąży przytyłam 30 kg. To był prawdziwy horror. Na szczęście trochę udało mi się zrzucić.

Ale nie tylko ona zaczęła inaczej postrzegać siebie.

– Dla mnie najważniejszą zmianą jest to, że nauczyłam się akceptować i lubić siebie taką, jaką jestem – przekonuje 24-letnia Sylwia Muszyńska. – Nie przeszkadza mi nawet to, że ostatnio trochę przytyłam po rzuceniu palenia. Nie ma nic na siłę.

Ale to jeszcze nie koniec. Naszą panie czeka jeszcze wizyta u stylisty fryzur i dobieranie garderoby z białostocką projektantką i stylistką Elwirą Horosz.

promocja

Metamorfozy
odkryj swoje piękno

Partnerzy Strategiczni:

Centrum Medyczne Medrex

Technikum Usług Fryzjerskich
DEHAG extra...

Partnerzy:

Lekarz Dentysta Zyta Gryguła-Moczkowska

Eko Styl

Od 1 czerwca, w każdy piątek

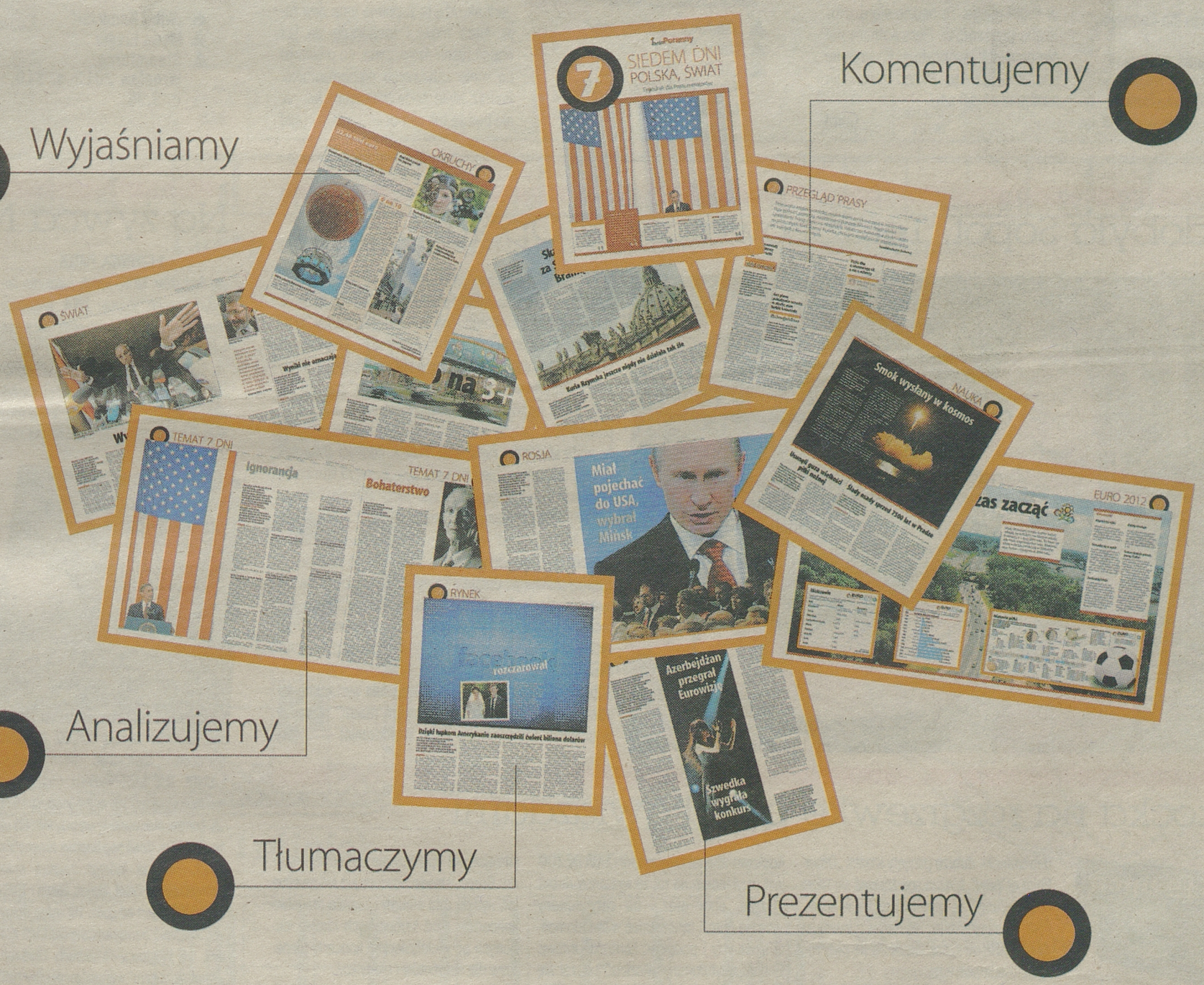
# SIEDEM DNI POLSKA, ŚWIAT

16-stronicowy dodatek w prezencie
wyłącznie dla Prenumeratorów

**Prezentujemy najważniejsze, najistotniejsze
i najciekawsze wydarzenia z Polski i ze świata z minionego tygodnia**

Wyjaśniamy

Komentujemy




Analizujemy

Tłumaczymy

Prezentujemy

**Prenumeratę „Gazety Współczesnej" na lipiec można zamówić:**

- w naszym Biurze Obsługi Klienta przy ul. św. Mikołaja 1 w Białymstoku lub
- u listonosza oraz w Placówkach Poczty Polskiej lub
- wpłacając na nasze konto kwotę 28 zł

dane do przelewu: Media Regionalne Sp. z o.o. Oddział w Białymstoku, ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa
Nr konta 33 1050 0099 6557 0012 0034 9609

Więcej informacji pod telefonem 85 748 95 00 oraz e-mailem prenumerata@wspolczesna.pl
oraz na stronie internetowej: www.wspolczesna.pl/prenumerata



KSIĄŻKI

## Baśnie od „Trójki"



„Dla dorosłych i dla dzieci baśnie wybrał Program Trzeci"
Znak, Kraków 2012, s. 224, c. 39,90

Wydawnictwo Znak razem z radiową Trójką, z okazji 50-lecia Programu Trzeciego i Dnia Dziecka, wydało niecodzienny zbiór baśni. Najbardziej znani „trójkowi" dziennikarze wybrali do niego ulubione baśnie braci Grimm i Andersena. Swój wybór odpowiednio uzasadnili, odwołując się do wspomnień z własnego dzieciństwa. Baśnie proponują: Wojciech Mann, Baszka Marcinik, Artur Andrus, Marek Niedźwiecki, Marcin Łukawski, Kuba Strzyczkowski, Agnieszka Szydłowska, Małgorzata Maliborska, Piotr Stelmach, Michał Olszański, Piotr Baron i Magda Jethon. Książka pięknie zilustrowana.

(mm)

## Zakończenie trylogii



„Goliat"
Scott Westerfeld
Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2012, s. 496, c. 37,90

Trzecia i ostatnia część cyklu „Lewiatan", w którym na początku XX wieku wybucha wojna. Jej głównymi stronami są Niemcy i Anglia. Nie jest to jednak wojna znana nam z kart historii. Przeciw sobie stają przeciwnicy posługujący się jakże różnymi środkami. Niemcy używają maszyn bojowych o skomplikowanej konstrukcji i ogromnej sile rażenia. Anglicy stworzeń powstałych w wyniku eksperymentów genetycznych, stanowiących groźną broń. W tym niepokojącym, alternatywnym świecie znowu spotykamy nastoletniego Alka, następcę tronu Austro-Węgier oraz jego przyjaciółkę, Deryn Sharp, pilotkę na „Lewiatanie". Oni sprawią, że wojna nie rozwinie się i nie będzie tak krwawa i niszcząca świat... (mm)

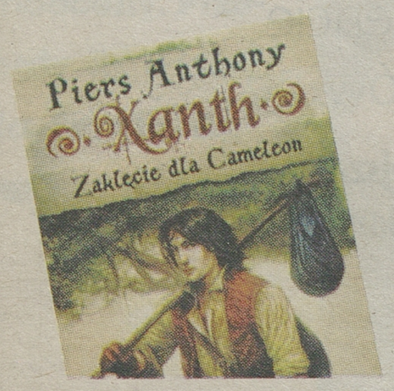
## „Euro" w przedszkolu



„Drużyna pani Miłki, czyli o szacunku, odwadze i innych wartościach"
Grzegorz Kasdepke
Nasza Księgarnia, Warszawa 2012, s. 64, c. 26,90

Grzegorz Kadepke znów ma coś ważnego do powiedzenia dzieciom. Tym razem posłużył się panią Miłką, która jest w przedszkolu nauczycielką do wyjątkowych zadań. Pani Miłka nie ma łatwego życia, bo musi przed szkolakom mówić o sprawach niełatwych: o odwadze, szacunku, uczciwości, współczuciu, a na dodatek ma to robić tak, żeby wszyscy wszystko zrozumieli. Czas nagli, rodzice i pan dyrektor liczą na panią Miłkę, a ta - zamiast poważnej rozmowy - tworzy w przedszkolu drużynę piłkarską. Okazuje się jednak, że bardzo dobrze to przemyślała, bo sportowa rywalizacja jest doskonałą okazją, aby zrealizować trudne zadanie. Jednak nie będzie to wcale proste. (o)

## Xanth ponownie



„Xanth. Zaklęcie dla Cameleon"
Piers Anthony
Nasza Księgarnia, Warszawa 2012, s. 446 s., c. 36,90

Właściwie to już klasyka fantasy, wydawca poleca ją czytelnikom od lat 10 do100. Seria „Xanth" zaczęła ukazywać się w USA pod koniec lat 70. ub. wieku. U nas pojawiła się dwie dekady później. Teraz możemy ją poznać w nowym tłumaczeniu. W jej pierwszej części poznajemy Binka, mieszkańca Xanthu, krainy w której każdy ma jakiś magiczny dar. Prawie każdy, bo u Binka nie chce się on ujawnić. Jeśli do 25. urodzin Bink nie pokaże, że umie czarować, będzie wygnany. Młodzieniec wyrusza w świat, by odkryć w sobie magię. Oj będzie się działo! Trzeba przyznać, że Piers Anthony ma niesamowitą wyobraźnię i ogromne poczucie humoru. W przygotowaniu następne części sagi.

(mm)

## Podróże kształcą



„Godzina pąsowej róży"
Maria Krüger
Siedmioróg, Wrocław 2012, s. 288, c. 28,90.

Podróże niewątpliwie kształcą... Zwłaszcza te w czasie. Jeden z hitów wszechczasów, wydawniczy samograj. Lektura szkolna ale nie do znudzenia. Znacie? To posłuchajcie... Szesnastoletnia Anda została w czarodziejski sposób przeniesiona do XIX wieku. W jednej chwili znika cały znany jej świat. Nie ma elektryczności, samochodów, zmieniają się stroje. Anda zamiast spodni ma na sobie długą suknię a pod nią gorset. Najbardziej jednak rażą ją zupełnie inne zwyczaje. Anda mówi i zachowuje się jak współczesna dziewczyna, co prowadzi do wielu zabawnych nieporozumień. Podróż wiele Andę nauczyła - już nic nie będzie tak samo. (ajs)

## Niebieską kredką



„Witaj Karolciu!"
Maria Krüger
Siedmioróg, Wrocław 2012, s. 110, c. 9,99.

Dalszy ciąg słynnej „Karolci" już bez błękitnego koralika, ale za to z błękitną kredką. Wiadomo: kolor niebieski - królewski. A błękitny? Dopiero wypas! Tym razem Karolcia i jej kolega przeżywają zabawne przygody dzięki czarodziejskiej niebieskiej kredce. Ich mały skarb, podobnie jak niebieski koralik, posiada moc spełniania życzeń. Opowiadanie napisane jest ze wspaniałym humorem i wartko toczącą się akcją. Idealnie nadaje się na pierwszą „własną" lekturę. Magia książek Marii Krüger sprawia, że dziecko nie oderwie się od lektura, zwłaszcza, że tym razem jest to stosunkowo cienka książeczka. (ajs)

MUZYKA

## Jula zdobyła Sopot. Teraz powalczy w Opolu.



Ma w dorobku zaledwie jeden singiel i aż trzy statuetki. **Jula**, czyli 20-letnia **Julita Fabiszewska** z Łomży okazała się największą triumfatorką na festiwalu Top Trendy 2012 w Sopocie. Odebrała tam aż trzy nagrody – jako Artysta Trendy 2012, czyli nagrodę publiczności, nagrodę internatów (klip do piosenki „Za każdym razem" ma już ponad 9 mln wyświetleń na YouTube, czyniąc z **Juli** najpopularniejszą polską wokalistkę w tym serwisie ) oraz nagrodę słuchaczy radia RMF Maxxx. Zdobyci statuetek ma też całkiem wymierny charakter – oznacza kampanię promocyjną o wartości 100 tys. zł na antenie Telewizji POLSAT oraz kampanię o tej samej wartości w Internecie. Taka liczba nagród jednak nie stremowała wokalistki – na scenie w Sopocie pokazała, że muzyka to jej życie.
Fani wyczekują jej debiutanckiego albumu, który ma się ukazać jesienią. Na płycie znajdą się utwory, będące połączeniem melodyjnego rocka i popu. Za warstwę muzyczną albumu odpowiedzialni są kompozytorzy z grupy **MELODIV** oraz **Adi Owsianik**.
A już w najbliższą sobotę, 2 czerwca **Jula** wystąpi na festiwalu w Opolu. Przebój „Za każdym razem" powalczy w konkursie SuperPremier 2012. Powodzenia! (es)

## Dużo rocka na rozgrzewkę przed gwiazdami




O ile nazwy gwiazd, które w tym roku wystąpią na Scenie Głównej Seven Festival Music & More są znane od dawna, o tyle lista grup, które zakwalifikowały się do udziału w konkursie, zostanie oficjalnie przedstawiona 1 czerwca. Wiadomo już jednak, kto wystąpi poza konkursem na scenie Grand Prix, pierwszego dnia festiwalu, 12 lipca.
Przyjemność otwarcia całej imprezy przypadnie białostockiej grupie **COMPLANE**, która na początku tego roku wydała swój debiutancki, dobrze przyjęty krążek „Other Point of View". Można spodziewać się więc dawki grunge`u, metalu i rocka w solidnym koncertowym wydaniu, bowiem **COMPLANE** od czasu ukazania się płyty regularnie koncertuje.
Olsztyńska grupa **THE LOLLIPOPS** stylistycznie nawiązuje do muzyki z lat 50- i 60-tych XX wieku. To „niemodne" granie zostało już docenione przez m.in. Piotra Stelmacha, autora radiowej audycji „Offensywa", a także grupę **GRINDERMAN** (projekt członków formacji **NICK CAVE AND THE BAD SEEDS**), która wybrała **THE LOLLIPOPS** na support przed koncertem w ramach festiwalu Nowe Horyzonty.
**ZIEMIANIE** zaprezentują jeszcze inne oblicze polskiego rocka. Gdańska grupa łączy bowiem gitarową zadziorność z chłodem i bogactwem elektroniki. Robi to co najmniej dobrze, skoro udało się jej zagrać na Heineken Open'er w Gdyni, pojechać w trasę z zespołem **COMA**, wystąpić na festiwalu MTV, a w czerwcu pojawi się w roli suportu przed koncertem gwiazdy – **NOEL GALLAGHER`S HIGH FLYING BIRDS**.
Rockowo-altenatywny zespół **CUBA DE ZOO** jest przykładem na to, że wystarczy dobra muzyka, upór oraz... hit zatytułowany „Czarne Auto", by zaistnieć w świadomości słuchaczy i podpisać kontrakt płytowy. Debiut zatytułowany „Rozkaz" ukazał się w ub.r., a **Darek „Maleo" Malejonek (IZRAEL, MALEO REGGAE ROCKERS)** o grupie **CUBA DE ZOO** powiedział: „Powiew świeżości na zatęchłej polskiej scenie. Poezja drogi, zaskakujące środki wyrazu i naprawdę ciekawy wokal dają piorunującą mieszankę!"
Choć kolejna grupa – **FREAKS ON FLOOR** – pochodzi z Litwy, powinna być dobrze znana bywalcom Seven Festival Music & More. Zespół ten wygrał bowiem ubiegłoroczny konkurs w Węgorzewie. **FREAKS ON FLOOR** mieszają funk, jazz, hip-hop i rock, dodając do tego na żywo swoją niespożytą energię i „niekontrolowane wybuchy egocentrycznej charyzmy".
Pierwszy wieczór na Seven Festival Music & More zakończy koncert zespołu o nazwie, która – wydawałoby się – jest medialnym samobójstwem, czyli **KUŚKA BROTHERS**. Punk rock okazał się jednak silniejszy niż uprzedzenia wobec tego szyldu. Grupa istnieje bowiem już kilkanaście lat, wydała dwa albumy i zagrała mnóstwo koncertów – od kameralnych imprez klubowych po wielotysięczne koncerty plenerowe dla studentów i nie tylko.
Wstęp na wszystkie koncerty, odbywające się na scenie Grand Prix, jest bezpłatny.
W tym roku na Seven Festival Music & More wystąpią m.in. szwedzka **KATATONIA**, **NEW MODEL ARMY** z Wielkiej Brytanii, **MYSLOVITZ**, **ARMIA**, **ACID DRINKERS**, **VOO VOO**, **DŻEM**, **LUXTORPEDA** i **JELONEK**.
Bilety i karnety na koncerty na Scenie Głównej, można kupować za pośrednictwem – współpracujących z organizatorami festiwalu – stron internetowych ticketpro.pl, eventim.pl i ebilet.pl. Do 30 czerwca bilety kosztują 50 zł (na jeden dzień festiwalowy), po tym terminie cena wzrośnie do 60 zł. Natomiast ceny karnetów na cały festiwal wynoszą do 30 czerwca 90 zł (na jedną osobę bez pola namiotowego) i 160 zł (na dwie osoby bez pola namiotowego). Po tym terminie będą kosztować – odpowiednio – 100 zł i 180 zł.

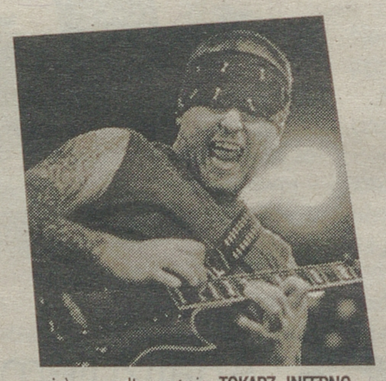
(es)

## Na żywca Na żywca

**1 CZERWCA, PIĄTEK**

▲ **Augustów**, MDK, Rynek Zygmunta Augusta; koncert zespołu **WE4**, grającego standardy muzyki jazzowej; godz. 20; wstęp – 15 zł;

▲ **Białystok**, Tawerna 3 Korony, ul. Młynowa; koncert Old School Hardcore Białystok vol. 11, którego gwiazdą będą prekursorzy polskiego hardcore – **THE CORPSE** (na zdję-



ciu), ponadto zagrają **TOKARZ INFERNO** (hardcore), **SARCASTIC** (death metal) i **UNTIL THE LAST BREATH** (deathcore/metalcore); godz. 19; bilety kosztują 15 zł;

▲ **Łomża**, plac parkingowy przy PWSIiP, ul. Akademicka; dzień hop hopowy Juwenaliów 2012, podczas którego zagrają m.in. **Rasmentalism**, **Goall**, **Majeś**, **Fokus** i **TRZECI WYMIAR**; start od godz. 16; wstęp wolny;

▲ **Białystok**, Transgraniczne Centrum Kultury, ul. Węglowa; w ramach Festiwalu „Świat na talerzu" wystąpi zespół **GRANKO** (reggae); godz. 21; wstęp wolny; ,

▲ **Siemiatycze**, Amfiteatr nad zalewem, ul. Grodzieńska; koncert zespołu **KOVIR** (thrash metal); godz. 19; wstęp wolny;

**2 CZERWCA, SOBOTA**

▲ **Białystok**, Transgraniczne Centrum Kultury, ul. Węglowa; w ramach Festiwalu „Świat na talerzu" odbędzie się koncert zespołu **MASALA** (elektro/etno/ragga/punk/brekbeat), a po koncercie After Party – **DJ Ponczek**; godz. 20.30; wstęp wolny;

▲ **Michałowo**, Amfiteatr Miejski; Festiwal Muzyki i Ognia – koncert zespołów konkursowych, wśród których są: **PIG FACE BEAUTY** (hard rock`n`roll), **UPPER FIELD** (alternatywa), **DŻENTELMENS, IT'S WORKING** (rock), **T-BOX** (pop rock), **ORSHACK** (metal), **LINCZ** (hardcore/metal), **C7 BAND** (blues/rock), **LATENT EFFECT** (rock), **DYSFUNKCJA** (punk rock); następnie zagrają **MOMMA KNOWS BEST** (metalcore) z Czech i **PATHFINDER** (power metal); start – godz. 16; wstęp wolny;

▲ **Giżycko**, Giżyckie Centrum Kultury, ul. Konarskiego; GIWERA – Giżyckie WERyfikacje Artystyczne: wystąpi 10 zespołów konkursowych oraz grupy **THE WHEELER'S BAND** (blues rock) i **MOJRA** (metal); godz. 15; wstęp wolny (za okazaniem wejściówek – do odebrania w GCK);

▲ **Łomża**, plac parkingowy przy PWSIiP, ul. Akademicka; dzień rockowy Juwenaliów podczas którego zagrają m.in. **UNDER THE BRIDGE**, **IN DEPTHS**, **D`DORSH**, **MGR NINU** i **ROTTEN BARK**; start od godz. 17; wstęp wolny;

▲ **Siemiatycze**, tereny rekreacyjne przy zalewie, ul. Grodzieńska; koncert hip hopowy podczas którego wystąpią **DJ Fejm**, **Gryph**, **Harry**, **Te-Tris**, **Bonson/Matek**, **Diox & The RETURNERS**, **W.E.N.A.** i **Ten Typ Mes**; start od godz. 16; wstęp wolny;

▲ **Zambrów**, Targowica Miejska, ul. Wyszyńskiego; koncert zespołów **SAMURAJ**, **SZYCHA**, **FARBA** i gwiazdy wieczoru – **IRA**; godz. 18.30; wstęp wolny;

**3 CZERWCA, NIEDZIELA**

▲ **Michałowo**, Amfiteatr Miejski; Festiwal Muzyki i Ognia: koncerty zespołów działających przy GOK w Michałowie: **ORKIESTRA FORM RÓŻNYCH**, **SZEJKGOK**, **HOPGOK**, **AKADEMIA GITARY HARD GOK**, **ŚPIEWAJ DUSZA**, **SINGERS MŁODSZY**; koncert „Wspomnień Czar": **TROJKA**, **SINGERS** (starszy), **OVERDAY**, **CRUSAIDER**, **ROZEN-TALL**, **ACHIWUM**, a na koniec wystąpią grupy **ORSHACK** (metal), **CZEREMSZYNA** (folk) i **ŻWIOŁAK** (neo folk); start – godz. 15; wstęp wolny;

▲ **Mikołajki**, amfiteatr miejski; w ramach trasy promującej album „Drugi oddech" wystąpi **Krzysztof Napiórkowski** (piosenka poetycka); godz. 19; wstęp wolny;

▲ **Siemiatycze**, Amfiteatr nad zalewem, ul. Grodzieńska; zagrają **Ola Ost** z zespołem oraz **BUDKA SUFLERA**; godz. 19.30; wstęp wolny;

▲ **Zambrów**, Targowica Miejska, ul. Wyszyńskiego; Festiwal Muzyki Tanecznej „Disco & Dance Zambrów 2012" oraz koncert zespołów **ZAMBROWSKA KAPELA ELI**, **ZERO PROCENT** i gwiazdy wieczoru – **Maciej Maleńczuka** z zespołem **PSYCHODACING**; start od godz. 16; wstęp wolny;

*Autor zadań: HELLES*

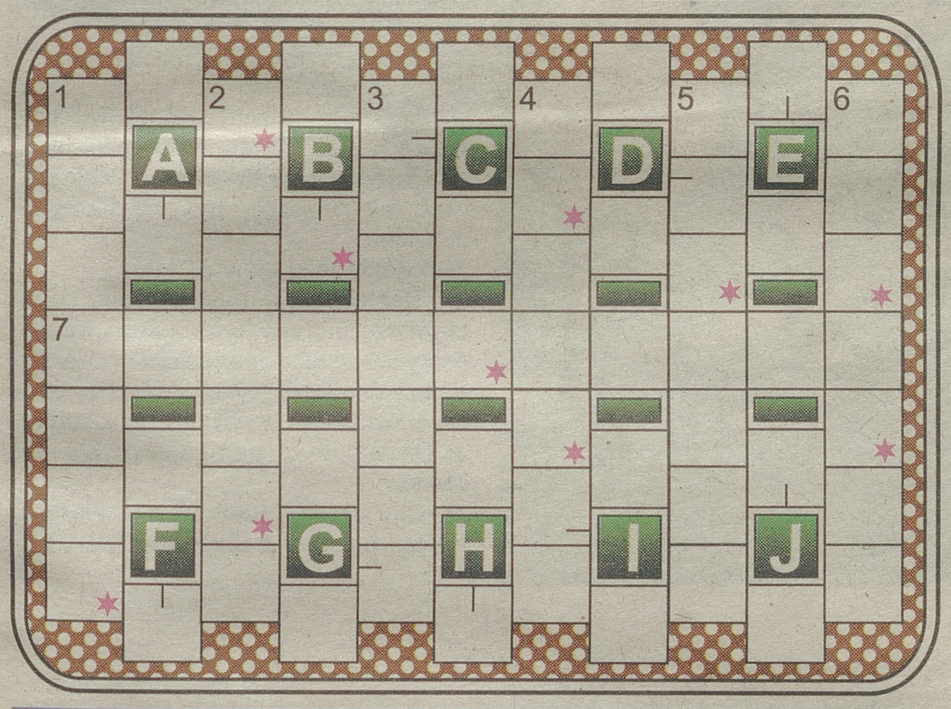
## 1. Krzyżówka panoramiczna

| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| PRZYSMAK Z IKRY / BUŁKA Z WĘDLINĄ | | TACKA POD HOSTIĄ | | WRZĄTEK / PODOBNY DO KRYKIETA | | POTRAWA MIĘSNA | SYPIALNIA Z TAJEMNICAMI | | ŚLĄSKA GRA W KARTY | | STRACH | | „OTTO" LUB „ELITA" | MOŻE BYĆ ZODIAKU / POSTAĆ | 2 | BARANICA / DRZEMKA POOBIEDNIA | | OKRYWA SZYJĘ | | ELEMENT KRATOWNICY | |
| | | | | | 24 | | KREWNIAK ENCYKLOPEDII | | | | | | | | | POSPOLITY GRYZON | 21 | | | | | |
| DROBNY PRZEDMIOT DEKORACYJNY | | RASZPLA | | | | | 6 | | MĄCZKA Z RDZENIA PNI NIEKTÓRYCH PALM | | ZNIESIENIE / PORA DNIA | | | 23 | | 15 | | EKSPONAT | | RAJ | 18 |
| 27 | | | | | | | JADALNA RYBA MORSKA | | 11 | | | | | | | NARAMIENNIK / WŚRÓD LANTANOWCÓW | | 8 | | | |
| LASSO | | REPERACJA / SITWA | | 25 | | | | | | KOŃ CZYSTEJ KRWI / TARAPATY, OPAŁY | | | 14 | | KOT LUB WIELORYB | | | | KONKURENTKA | | POTRAWA PODAWANA NA ZIMNO |
| | | | | | ZWOLENNIK UNIZMU | 22 | ANTYCZNE IGRZYSKA / WÓDZ KOZAKÓW | | | | W HANDLU LUB MAROKU / BARWNY PAS NA ŚCIANIE | | | | | 7 | GRECKI BÓG WOJNY / PUSZTA LUB PRERIA | | | 4 | |
| GŁOS Z CHLEWA | CÓRKA KRAKA | | RODZAJ SIECI / RACHUNEK W BANKU | | | | 10 | MIASTO POLSKIEJ PIOSENKI | | | | | | OKRES W DZIEJACH | ŻNIWIARKA LUB SIEWNIK / SKŁADNIK ROPY NAFTOWEJ | | | | | | |
| | | | 19 | OCENA / WAWRZYN | | | | | ZNÓJ | 26 | BOGINI MĄDROŚCI | | | | | | WIDNIEJE NA TOWARZE | | MOŻE BYĆ GOŃCZY, ALE NIE PIES | 16 | SREBRZYSTOBIAŁY METAL | |
| KLERYK / GAGATEK | | | | | 3 | | | DRUŻYNA SPORTOWA | | | | | SUROWIEC NA DELIKATNE NACZYNIA | | | | 5 | | | | | |
| | 13 | | | | | SSAK MORSKI | | | | | ŻNIWO | | | | 9 | ROŚLINA ŻYJĄCA BEZPOŚREDNIO NA SKALE | | | | | 17 | |
| TAMA LUB BARYKADA | | GILZA | | | | | | SZKODA MORALNA | | | | | BIBLIJNY BRATOBÓJCA | | | | | WZWYŻ, W DAL LUB O TYCZCE | | | | |
| | 12 | | | | | EFEKT BRAKU UROZMAICENIA | | | 1 | | WCIĘCIE W PASIE | 20 | | | | METALOWA SZTABA UMACNIAJĄCA DRZWI | | | | | | | |

| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 | 10 | 11 | 12 | 13 | 14 | 15 | 16 | 17 | 18 | 19 | 20 | 21 | 22 | 23 | 24 | 25 | 26 | 27 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | | |

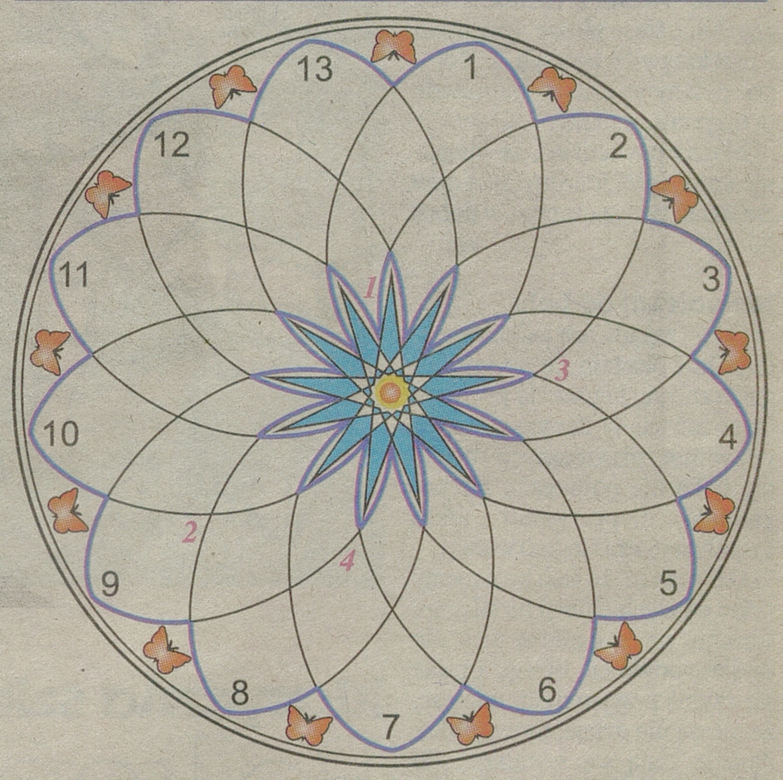
**Litery z ponumerowanych pól utworzą rozwiązanie**

## 2. Wirokrzyżówka



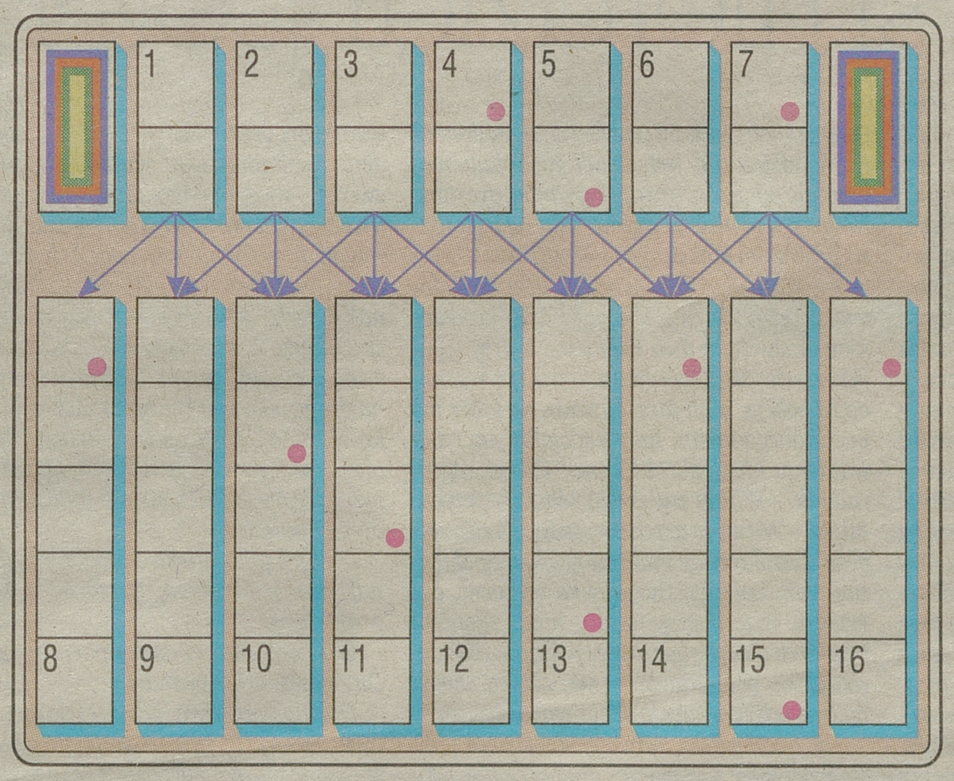

**Litery w polach z gwiazdką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**
**PRAWOSKRĘTNIE:**
A) ślad po zagojeniu się rany, B) lichy utwór literacki, C) przyczyna bardzo niskiego ilorazu inteligencji, D), zmartwienie, E) przedmiot zainteresowania, F) mieszkanka największego miasta Afryki, G) wypadek drogowy, H) roślina miododajna, I) „zacina się" w mowie, J) krótki kożuszek.
**PIONOWO:**
1) inna nazwa dzięcieliny, 2) wiec, 3) ryba morska, 4) posiadłość, 5) pracuje przy krosnach, 6) kontroler imprezowy.
**POZIOMO:**
7) przeciwieństwo peryferii.

## 3. Rozeta sylabowa




**Sylaby z pól ponumerowanych od 1 do 4 utworzą rozwiązanie - tytuł piosenki discopolowej.**
**PRAWOSKRĘTNIE:** dziura w zamarzniętej rzece, 2) inaczej nazista, 3) majaczenie, 4) fiołek alpejski, 5) miejsce śmierci Kościuszki, 6) związek wodoru z metalem, 7) opłaty przekazywane Watykanowi przez duchownych, 8) dawny żaglowiec, 9) żywa przynęta na haczyku, 10) część aparatu fotograficznego, 11) temperatura, 12) szlaczek wokół czegoś, 13) saprofit.
**LEWOSKRĘTNIE:** 1) połączenie zalewu z morzem, 2) wiązanka kwiatów, 3) jednostka natężenia dźwięku, 4) kolarz, 5) miejsce kąpieli słonecznych, 6) jednostka biblioteczna, 7) kraj w Pirenejach, 8) śpiewak w klatce, 9) odprawiane w adwencie, 10) wiec, 11) „żywe" pieniądze, 12) różni żonatego od kawalera, 13) stadło jej się rozpadło.

## 4. Trójniak




**Litery w polach z kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.**
1-8) warzywo z głąbem, 1-9) kluska jak pocisk, 1-10) smętny wehikuł, 2-9) rzemieślnik od siedmiu boleści, 2-10) przenośna zasłona, 2-11) materiał na prowizoryczny namiot, 3-10) miasto w płd. części Laosu, 3-11) coś z garmażerki, 3-12) objaw zadyszki, 4-11) „dzwonek" u furty klasztoru, 4-12) piłki – na boisku, ziemniaków – w polu, 4-13) mszyca atakująca jabłonie, 5-12) wyrażanie uczuć nogami, 5-13) trawa pływająca w żubrówce, 5-14) opas, 6-13) jej owoce dodawane do pieczonego indyka, 6-14) typ opornika elektrycznego, 6-15) gatunek sikory, 7) „Kolumbowie… 20" – powieść Romana Bratnego, 7-15) szlaban, 7-16) szczyt przyjemności.

## Rozwiązania zadań

1. Dzieci, to nasz największy skarb. 2. Moralistka. 3. "Karolina". 4. Krupczatka.

## Psycholog radzi



### Posłuszne emocje

Czy potrafisz kierować swoimi uczuciami? To jedna z ważniejszych umiejętności życiowych…

Pewna chińska mądrość głosi, że sztuka życia polega na umiejętności przedłużania dobrych uczuć i skracania żywotu złych. Niestety ta mądrość nie podpowiada, jak dokonać owej sztuki… Na szczęście psycholodzy powoli odkrywają „instrukcję obsługi uczuć".

**Uczucia z kapelusza**

W pewnym eksperymencie proszono ludzi, aby udawali, że się śmieją, są źli lub smutni. Okazało się, że udawanie jakiegoś uczucia sprawiało, że po pewnym czasie człowiek naprawdę zaczynał je przeżywać!

Można powiedzieć, że ludzie wzbudzali u siebie dobre lub złe nastroje. Ta sztuczka działała szczególnie dobrze wtedy, gdy mówiono badanym, aby przybierali odpowiednie wyrazy mimiczne i jednocześnie postawę ciała charakterystyczną dla danego afektu. Na przykład mieli smutną twarz i jednocześnie zgarbili się, głowę pochylili i przekrzywili, patrzyli w dół – po pewnym czasie naprawdę przeżywali smutek.

Można powiedzieć, że obojętny stan emocjonalny możemy zmieniać tym sposobem w dobry lub zły.

**Nie uciekaj od bólu**

Od tej zasady jest jednak wyjątek. Otóż okazało się, że jeśli ludzie czuli się naprawdę przygnębieni lub źli w danym dniu, to udawanie przyjemnych uczuć nie tylko nie pomagało, ale pogłębiało nieprzyjemny afekt i wydłużało czas jego trwania!

Oznacza to, że jeśli próbujemy uciec od złych emocji na siłę, np. staramy się w ogóle o nich nie myśleć, odwrócić uwagę i zająć się czymś przyjemnym, udawać, że nic się nie dzieje, to te przykre emocje stają się trwalsze. „To od czego uciekasz, wraca dwa razy silniejsze."

Na szczęście na negatywne uczucia jest inny sposób, niż udawanie dobrego nastroju. Powinniśmy świadomie skoncentrować się na swoich przykrych przeżyciach, „wczuć się w siebie", przybrać wyraz twarzy i postawę typową dla negatywnego nastroju, pozwolić sobie na reakcje typowe dla niego (np. smutna osoba powinna płakać). Dopiero potem odwrócenie uwagi naprawdę podziała i nie wywoła paradoksalnego efektu nasilenia się przykrego afektu.

**Dr Marcin Florkowski, psycholog**

## chora sprawa

**Rozmowa >>** z Czeskiem Tarasewiczem, mieszkańcem okolic ulicy Młynowej

# Kto kogo

**▲ Co tam słychać, panie Czesiu?**

– Nu a coż drugiego jak nie nasze Ełro Dwa Tysioncy Dwanascie, sie ide zapytać?

**▲ No więc właśnie. Takie ważne wydarzenie a pan głosu nie zabiera na ten temat.**

– A musze?

**▲ Przymusu nie ma, tym niemniej jednak…**

– Mysli, że ja moge cóś nowego wzionć powiedzieć niż co wszystke druge mówio?

**▲ Pan dość często prezentuje inne zdanie niż ci wszyscy.**

– Chce żep ja sie wziół podłożył dla wszystkich?

**▲ Nie chcę tego a i nawet wręcz przeciwnie. Więc jeśli się pan obawia…**

– Czy ja cóś takiego wogle mówił? Temu powiem, co sie dla mnie sie podoba a co nyj.

**▲ Co robi?**

– Nigdy jego nic nie nyło? Wtenczas człowiek ma uczucie niedostojki…

**▲ Niedostojki, pan powiada… hmm…**

– Dobra. Dość już wstempu. Terez przejde do tak zwanej rzeczy i zaodraz powiem, że co w piłce nożnej tereźniejszej najmniej dla mnie sie podoba to jest to, iż ona sportem już właściwie nie jest tylko prawie że wojennym porachunkiem.

**▲ Co pan plecie!?**

– Wiem, co mówie. Polak z kim na pierszy ogień walczy?

**▲ Z Grecją.**

– Nu wienc sam już chiba widzi. Nie z drużyno greckich futbolistow tylko z Grećjo cało i nie gra w kopano piłke tylko walczy, rozumie? Też to samo sie dotyczy wszystkich drugich panstw walczoncych ze wszystkiemi… zwycienżajo nie drużyny tylko panstwa i jak które przypadkowo wygra to sie cały narod pod zwycienstwem podpisuje. My so lepsze! Dla NAS chwała! …

**▲ Cały sport jest taki.**

– Wcale nie do konca i nie tak ze wszystkim. Tenisistke my Radwansko podziwiamy jak wygrywa, ale Polak dzienki jej nie czujem sie lepszy od drugich.

**▲ No, powiedzmy…**

– Tak faktycznie jest i dobrze by było żep Polaki z Grecio choć wygrali, bo jakwezno i przegrajo to w ojczyznie naszej może wzionć wybuchnonć jakasś leworucia..

**▲ Panie Czesiu, bez przesady!**

– Nic ja nie przesadzam, bo to całkowicie jest możliwe. Tyle, co my dotond dla naszego Ełro wykonali i to nadaremne by się miało wzionć okazać?

**▲ O czym pan mówi?**

– Jakżesz o czym! A dopuśćmy dejmy na to o tych drogach i tak zwanych ałtostradach…

**▲ …które nie do końca jeszcze są gotowe.**

– To jest fakt. Nu biez Ełro nic by wogle z tego być nie było. Też stadźjonow super by my nie pobudowali, i hotelow i lotniskow…

**▲ Prawda.**

– Nawiasowo mówionc jest też taka prawda, że Polaki bioro sie do dzieła głównie wtenczas, kiedy cóś zagraża dla ojczyzny.

**▲ Sądzi pan, że coś nam może dziś zagrażać?**

– Nu nie cóś a dokładnie, że przegramy Ełrobitwe, która toczy sie nie tylko na boisku.

**▲ Ma pan rację. Gdzie najciężej będzie, jak pan sądzi?**

– Ja nie jest wróżbito. Jednakowoż boje sie, że czensć narodu może przy okazi europejskej wojny futbolowej swoje cele brać na muszke, po wojskowemu mówionc.

**▲ A dokładniej mowiąc jakie?**

– Dzisiej trudno to przewidzieć. Może taryfiarze, może żwionzki zawodowe albo polityki… trzeba mieć nadzieje, że wystarczy dla każdego ta, powiedzieć można, główna bitwa czyli znaczy na boisku.

**▲ Oby tak było, panie Czesiu złociutki.**

– Oby… Polska góro! Chociaż dla mnie starczy, żep nie wpadla w jaki dół.



## klasyczna szkoła obyczaju

# Bo koń śmierdział potem

*Wszystko przez konia: skubany, spocił się. Z tego powodu nie wiadomo, ile promili we krwi miał woźnica. Nie wiadomo też, co istotniejsze, o której godzinie te promile wprowadził do organizmu.*

*Eugeniusz K. – jedną rzecz w życiu umiał robić. Powozić. Powoził głównie w kierunku lasu. A to dlatego, że w lesie jest drzewo. Drzewo państwowe czyli, według Gienka – niczyje. Ładował je zatem na furę i… wiśta wio w siną dal. Nie ma co ukrywać – Gienek to drzewo z lasu podprowadzał. Za co stanął przed sądem w Kwidzynie. Wtedy pojawił się problem, bo nie można było ustalić, czy Gienek po kradzieży powoził furą po pijanemu, czy też kradł na trzeźwo. Ustalenie tego miało znaczenie dla wysokości wyroku: jeżeli Gienek był pijany, to odpowiada za dwa przestępstwa (kradzież i powożenie w stanie wskazującym), jeżeli trzeźwy – tylko za kradzież. Poza tym – jeżeli był pijany, to w jakim stopniu i czy stopień ten miał wpływ na uświadomioną kradzież. Bo jeśli kradł nieświadomie, w stanie upojenia, to wyrok też mógł być inny. Niestety, być może nigdy nie uda się tego rozstrzygnąć, bo koń się spocił.*

*Było tak: Pojechał Gienek do lasu. Naładował drzewa. Wraca. Ujechał z tym kradzionym drzewem ze dwa kilometry. Patrzy – policja na drodze. Czyli sytuacja jest niezręczna, bo tu policja, a na furze drzewo, na które nie ma żadnego kwitu. Inny widziałby już tylko więzienne kraty, ale nie Gienek. Gienek zagrał vabank. – Witam szanowną władzę – przywitał się. – Wiem, że to przestępstwo, ale cóż, słabego charakteru ze mnie człowiek, a upał dzisiaj niemiłosierny. Dwa piwka wypiłem, ani jednego więcej, przysięgam, niech skonam. I czeka co dalej będzie. Może policjanci zainteresują się jego stanem i nie zwrócą uwagi na wóz wyładowany kradzionym drzewem.*

*Nie takie z nimi numery, bratku. Na policję byle bajer nie działa. Już oni człowieka wzrokiem prześwidrują i wiedzą, coś za jeden. Na żadne więc gadanie woźnicy nie zwrócili uwagi, tylko dalej wypytywać się o to drewno, protokoły sporządzać. Zarekwirowali drewno, a Gienka odesłali do domu.*

*Zaraz, zaraz – po jakimś kwadransie jednak dotarło do funkcjonariuszy podejrzenie, że może rzeczywiście Gienek był nabąblowany, a oni bezkarnie wypuścili na drogę pijanego furmana. Zebrali się szybko w sobie i dawaj gonić Gienka. Dogonili, ale już w jego własnym domu. Nawet zdążył już spożyć zupę i czekał aż mu żona drugie danie doniesie.*

*– Skoro piłeś piwko – powiadają funkcjonariusze – to dawaj tu zaraz i dmuchaj w alkomat.*

*Dlaczego nie? Gienek oporu nie stawiał. Dmuchnął – 1,6 promila!*

*No, no, no…dwa piwka? Na pewno nie dwa! Tylko pół. Pół litra wódki na łeb! Po prostu pijany pirat na drodze. A Gienek się uparł. Żadne tam pół litra. Tylko dwa piwka. I to nie przed jazdą, tylko po – do obiadu. Ale, co to? – we własnym domu nie można.*

*Sierżant posterunkowy wystąpił jako świadek przed sądem w Kwidzynie. I na pytanie, czy skoro Gienek był tak pijany, jak wskazał alkomat w domu, nie wyczuł od niego na drodze woni alkoholu, odpowiada: Nie, bo był upał. Z tego upału koń się spocił. I tak od tego spoconego konia waniało, że nic innego nie dało się wyczuć.*

*Masz babo placek! Ta błaha sprawa z woźnicą powożącym, być może po pijaku, wozem z kradzionym drzewem, znalazła się w takim miejscu, że niezbędne było powołanie biegłego. I sąd powołał takiego biegłego, i to aż z medycyny sądowej. Biegły ma się wypowiedzieć, czy możliwe jest, aby Gienek po wypiciu dwóch piw do obiadu mógł mieć 1,6 promila alkoholu w organizmie.*

(kk)

Fot. PAP/PAP/EPA/Kristoffer Tripplaar

GAZETA WSPÓŁCZESNA

# 7 SIEDEM DNI POLSKA, ŚWIAT

Tygodnik dla Prenumeratorów

1 czerwca 2012



Fot. PAP/PAP/EPA/Kristoffer Tripplaar

**TEMAT 7 DNI** Groteskowość tej sytuacji polega dodatkowo na tym, że nie tylko mówi to prezydent największego mocarstwa, ale mówi to wtedy, gdy nagradza Jana Karskiego za misję informowania o Zagładzie – mówi Jacek Leociak z Centrum Badań nad Zagładą Żydów. Tak komentuje słowa Baracka Obamy (na zdjęciu) o „polskim obozie śmierci". 4-5

**WATYKAN** Skandal, jakiego jeszcze nie było. Kamerdyner papieża wynosił poufne i tajne dokumenty. – Kuria Rzymska jeszcze nigdy nie działała tak źle – mówi włoski pisarz katolicki Vittorio Messori. 11

**EURO 2012** Całą atmosferę w Polsce wokół tych mistrzostw, odbiór społeczny imprezy, działania promocyjne w związku z Euro oceniam na trzy z plusem – mówi ekonomista Krzysztof Opolski. 10

**REPORTAŻ** Po rewolucji byliśmy dumni, odzyskaliśmy godność. Teraz wstyd mi za Egipt – mówi Szajma Aziz, egipska malarka. Według większości Egipcjan wyniki drugiej tury wyborów prezydenckich to zdrada. 12

**RYNEK** Facebook zadebiutował na giełdzie. Ale zwykli inwestorzy czują się oszukani i szukają sprawiedliwości w sądzie. Nie wiedzieli wszystkiego o największym na świecie portalu społecznościowym. 14

*Trwa wojna religijna pomiędzy zwolennikami zaciskania pasa a zwolennikami rogu obfitości, pomiędzy zwolennikami (kanclerz Niemiec) Angeli Merkel i prezydenta Francji Francoisa Hollande'a, między buchalterami a zwolennikami socjalistycznych teorii (Johna) Keynesa, chcącymi rozdać jeszcze więcej pieniędzy, ale wyjętych z kieszeni innych.*

**Sueddeutsche Zeitung**

## Niemcy opracowały sześciopunktowy plan dla wzrostu w UE

DER SPIEGEL

**Rząd Niemiec opracował sześciopunktowy plan dla wzmocnienia wzrostu gospodarczego w UE, proponując m.in. specjalne strefy ekonomiczne w krajach z recesją oraz reformę rynku pracy na wzór niemiecki – podał na swej stronie internetowej „Der Spiegel".**

Według planu w specjalnych strefach ekonomicznych, które byłyby tworzone w zmagających się z kryzysem państwach strefy, obowiązywać powinny ulgi podatkowe i łagodniejsze regulacje, aby zachęcić inwestorów. Berlin proponuje też, by kraje ogarnięte kryzysem powoływały fundusze powiernicze albo prywatyzacyjne, zajmujące się sprzedażą przedsiębiorstw państwowych.

Walkę z wysokim bezrobociem ułatwiłoby – zdaniem niemieckiego rządu – wprowadzenie systemu dualnego kształcenia zawodowego na wzór niemiecki; system ten łączy naukę zawodu w szkole i przyuczanie w zakładzie pracy. Niemcy proponują również reformy rynku pracy, jakie przeprowadzili u siebie, jak np. osłabienie ochrony przed wypowiedzeniem umowy o pracę.

Plan niemieckiego rządu to odpowiedź na żądania nowego prezydenta Francji Francois Hollande'a oraz niemieckiej opozycji, którzy uważają, że walka z kryzysem zadłużenia w eurolandzie wymaga nie tylko reguł wzmacniania dyscypliny budżetowej, ale przede wszystkim inicjatyw służących pobudzaniu wzrostu gospodarczego, inwestycji i zwiększeniu zatrudnienia. Od przyjęcia programu dla wzrostu opozycyjna niemiecka socjaldemokracja i Zieloni uzależniają swoją zgodę na ratyfikację unijnego paktu fiskalnego przez Niemcy.

Dla chadecko-liberalnego rządu kanclerz Angeli Merkel to właśnie zapisane w pakcie fiskalnym UE zasady dyscypliny budżetowej są kluczem do pokonania kryzysu w strefie euro. Merkel podkreśla jednak, że także opowiada się za wspieraniem rozwoju gospodarczego, ale nie kosztem nowych długów. Zdaniem Berlina reformy strukturalne byłyby lepszym rozwiązaniem niż kosztowne programy stymulowania wzrostu.

## Bez planu pobudzenia wzrostu w strefie euro będzie katastrofa

The New York Times

**„New York Times" skrytykował przywódców unijnych za brak uzgodnionego planu rozwiązania kryzysu zadłużeniowego w strefie euro i ponownie wezwał ich do podjęcia kroków na rzecz ożywienia wzrostu ekonomicznego w eurolandzie.**

„Obecnie nie powinno to podlegać dyskusji: programy oszczędnościowe nie udały się, ograniczając wzrost gospodarki i jeszcze bardziej utrudniając zadłużonym krajom spłatę długów. Rosną również koszty polityczne" – pisze dziennik w komentarzu redakcyjnym. Przypomina, że w Grecji wyborcy odrzucili kandydatów z dwóch głównych partii, głosując na partie skrajnej lewicy i skrajnej prawicy.

„NYT" wyraża niepokój z powodu tego, że Grecja może wyjść ze strefy euro i sugeruje, że zamieszanie, które może być skutkiem takiego wydarzenia, doprowadzi do kolejnego światowego kryzysu identycznego, jak w 2008 roku.

„Nie uspokajają nas doniesienia, że europejscy urzędnicy od finansów przygotowują wariantowe plany na wypadek wyjścia Grecji ze strefy euro, ani oświadczenia niemieckiego banku centralnego, że ze skutkami tego wyjścia będzie można sobie poradzić. Pamiętamy rok 2008, kiedy przedstawiciele rządu amerykańskiego także sądzili, iż są, podobnie jak rynki, przygotowani na bankructwo banku Lehman Brothers. Globalny krach kredytowy, który potem nastąpił, szybko zadał temu kłam" – pisze dziennik.

„System finansowy jest teraz tak samo wzajemnie powiązany ze sobą, a osłabione gospodarki Europy i Ameryki są bardziej wrażliwe na wstrząsy" – dodaje „NYT".

Nowojorska gazeta popiera plan wspólnej emisji obligacji przez kraje strefy euro, forsowany przez prezydenta Francji Francois Hollande'a i Międzynarodowy Fundusz Walutowy. Przewiduje on wprowadzenie jednocześnie mechanizmu dokładnego monitorowania budżetów tych krajów.

Chociaż mechanizm taki – jak zwraca uwagę „NYT" – „powinien uśmierzyć obawy Niemiec, że ich podatnicy będą musieli gwarantować spłatę długów krajów, nad budżetami których Niemcy nie mają kontroli", kanclerz Angela Merkel wciąż nie zgadza się na plan wypuszczenia euroobligacji.

Niemcy naciskają na reformy, takie jak zaostrzenie nadzoru nad bankami i wprowadzenie bardziej „elastycznego" rynku pracy, ale „NYT" podkreśla, że są to rozwiązania długoterminowe.

„Na razie Grecja i inne osłabione ekonomicznie kraje potrzebują planu pomocy, który pomoże ich gospodarkom rosnąć. Jeżeli przywódcy europejscy tego wkrótce nie zrozumieją, konsekwencje mogą być katastrofalne – dla ich krajów i dla reszty świata" – konkluduje dziennik.

## Putin dba o równowagę sił, a nie o reformy

FT FINANCIAL TIMES

**Nowy rząd Rosji sprawia wrażenie sparaliżowanego przez podziały wewnętrzne, a priorytetem prezydenta Władimira Putina nie są reformy, lecz utrzymanie równowagi sił między otaczającymi go skłóconymi klanami – pisze „Financial Times".**

„Stosowana przez Putina „strategia balansowania i rządzenia słabo służy Rosji, a na dalszą metę ogranicza go w tym samym zakresie, w jakim utrzymuje jego supremację" – twierdzi gazeta.

Przyglądając się składowi rządu premiera Dmitrija Miedwiediewa, „FT" zauważa, że wielu ministrów z poprzedniego rządu Putina pozostało na stanowiskach, a ci, którzy odeszli, przeszli do pracy na Kremlu, co sugeruje, że wokół Putina tworzy się równoległy rząd.

Za najważniejsze przetasowanie uznaje gazeta zastąpienie wicepremiera Igora Sieczina, przeciwnika liberalnych reform odpowiadającego w gabinecie Putina m.in. za sektor paliwowo-energetyczny, przez Arkadija Dworkowicza – stronnika Miedwiediewa.

Sieczin został przesunięty do zarządu Rosnieftiegazu – kontrolowanej w 100 proc. przez państwo spółki zarządzającej państwowymi aktywami w sektorze naftowym i gazowym. Został też szefem koncernu naftowego Rosnieft.

„Taka roszada nie tylko nie oznacza degradacji, ale przeciwnie może wzmocnić kontrolę Sieczina nad sektorem energii, a zatem osłabić reformistyczne wpływy Dworkowicza" – ocenia „FT".

Dziennik zauważa też, że wkrótc po wprowadzeniu się na Kreml Puti szybko wydał kilka dekretów, któ wprowadziły zamieszanie wokół pr gramu prywatyzacji państwowyc firm.

Po początkowych sugestiach, że si ci energetyczne przeznaczone c częściowej prywatyzacji zostaną w r kach państwa, obecnie wygląda na t że mimo wszystko mogą zostać sprz dane – Rosnieftiegazowi, a ten z k lei wyzbędzie się niektórych udziałó

„Ma to posmak rozwiązania sił wego, a nie przemyślanej polityki g spodarczej" – twierdzi gazeta w swy redakcyjnym komentarzu.

„Bez prywatyzacji i rynkowej ko kurencji rosyjski, państwowy kapit lizm nigdy nie ustąpi pola dynamic nemu prywatnemu sektorowi, któ dopomoże zróżnicować strukturę g spodarki, czyniąc ją mniej zależ od eksportu ropy" – ostrzega „FT".

## Spadek prestiżu Izraela w Niemczech

Süddeutsche Zeitung
Deutschlands große Tageszeitung

**Prestiż Izraela w Niemczech spada – napisał niemiecki dziennik „Sueddeutsche Zeitung". Przyczyną wzrastające krytyki nie jest jednak chęć pozbycia się przez Niemców poczucia winy za wojenne zbrodnie lecz niewłaściwa polityka izraelskich władz.**

Autor artykułu przypomina wyn ostatniego sondażu, w którym proc. Niemców uznało Izrael za pa stwo agresywne, a 70 proc. za k w sposób bezwzględny realizują swoje interesy, bez oglądania s na sąsiadów.

Artykuł został opublikowany związku z rozpoczętą na początku go tygodnia pierwszą wizytą nowe prezydenta Niemiec Joachima Ga cka w Izraelu.

## 22,48 mld euro

To majątek najbogatszej kobiety świata według magazynu Forbes. 58-letnia Australijka Gina Rinehart jest dziedziczką kopalni Hancocka. Na początku tego roku australijska prasa rozpisywała się o konflikcie w rodzinie Rinehart, kiedy troje jej dzieci oskarżyło ją o skąpstwo i skierowało pozew do sądu w sprawie kontroli nad rodzinnym trustem.

### Rząd Włoch pracuje bez papieru

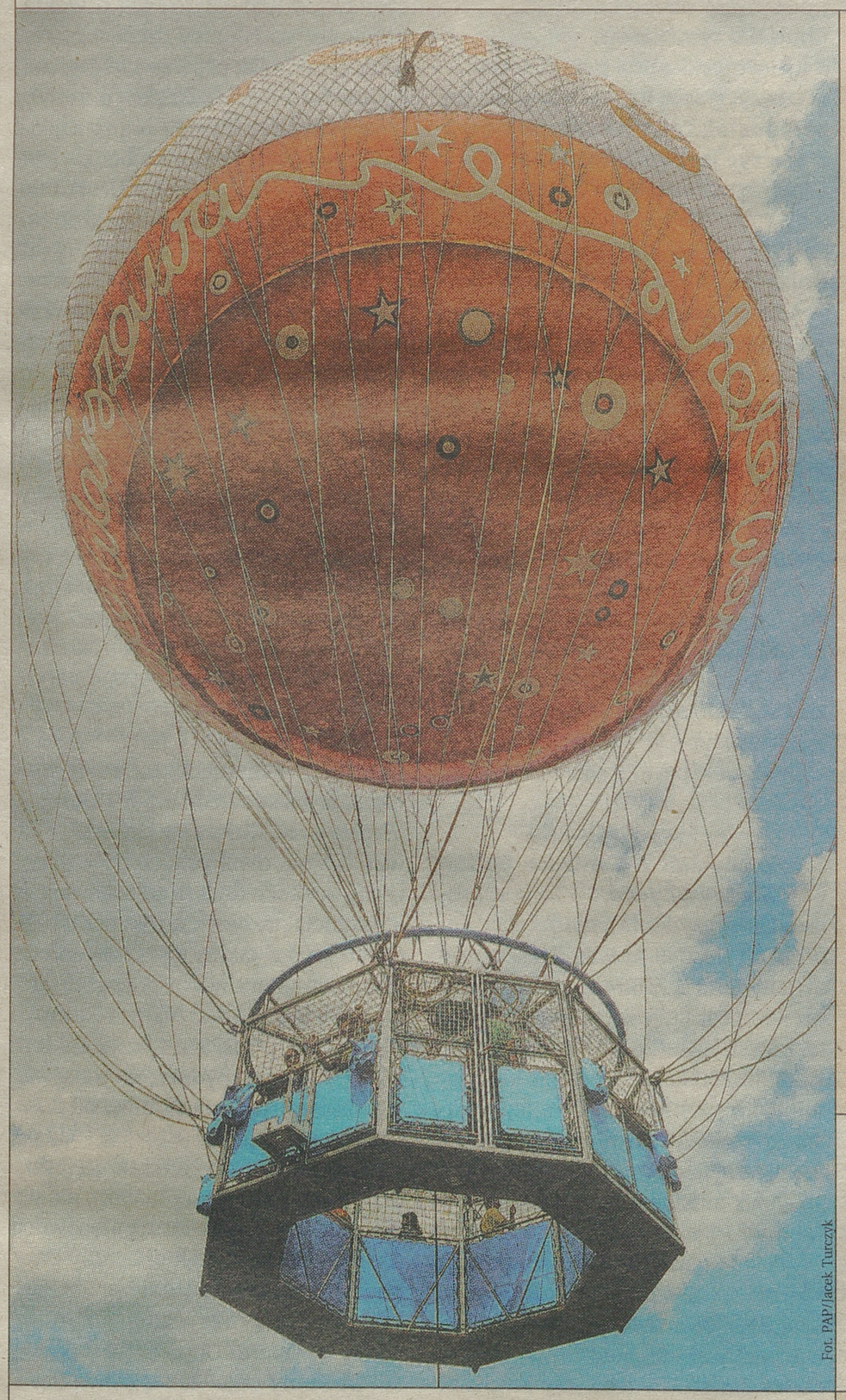
Ministrowie mają do dyspozycji wyłącznie laptopy. Na posiedzeniach gabinetu na stole nie ma ani jednej kartki.



Fot. PAP/EPA/HENDRIK SCHMIDT

### Oświadczyny, które zawstydziły wszystkich mężczyzn

Pewien mieszkaniec USA pokazał, jak można się spektakularnie oświadczyć i przyćmić wszelkich rywali. Isaac Lamb poprosił swoją dziewczynę o rękę po wielkim spektaklu w rytm piosenki „Marry You", do której tłum ludzi wykonywał złożony układ choreograficzny. A wszystko to na ulicy przed domem rodziców przyszłego pana młodego. Nagranie wideo „pierwszych oświadczyn lip dub na żywo" zostało wrzucone na YouTube i jego popularność gwałtownie rosła.



Fot. PAP/Jacek Turczyk

## 6 na 10

Tylu respondentów chce utrzymania strefy euro. Tak wynika z badania przeprowadzonego przez grupę badawczą Ipsos w pięciu krajach należących do strefy. Zaskakujące, że tyle samo osób opowiedziało się za przeprowadzeniem referendum w tej sprawie. Poparcie dla wspólnej waluty było najsilniejsze w Grecji, gdzie trzy czwarte ankietowanych opowiada się i za euro, i za referendum.
– Mimo zamieszania, niepewności i dyskusji w tych kluczowych państwach, wydaje się, że obecnie ludzie pragną trzymać się euro – powiedział wiceprezes Ipsos John Wright. – Sądzę, że to pozytywny sygnał w sprawie euro jako takiego. Ludzie nie mają chęci go porzucać – jeszcze nie – dodał.
Poparcie dla referendum w sprawie euro było najmocniejsze w Niemczech (7 na 10 osób „za"). Agencja Reutera pisze, że obecnie unijni ministrowie otwarcie mówią o możliwości wyjścia Grecji ze strefy euro i, namawiając Ateny do realizacji reform w celu uzyskania pakietu pomocowego, przygotowują plany na taką ewentualność.

### Festiwal Gotycki w Lipsku

Po raz 21. fani muzyki gotyckiej wywodzącej się z nurtu cold wave spotykali się w tym niemieckim mieście. Pierwszy zjazd odbył się w 1987 roku nielegalnie. Dziś jest to gigantyczna impreza, na którą przyjeżdża rokrocznie około 20 tysięcy osób. W tym roku na festiwalu wystąpiło kilkaset zespołów, reprezentujących wiele gatunków muzycznych. Koncerty odbywały się w kilku miejscach w mieście przez 4 dni.



Fot. PAP/EPA/FRANCK ROBICHON

### Najwyższą wieżę telekomunikacyjną świata otwarto w Tokio

Największą atrakcją mierzącej 634 metry budowli są dwie platformy widokowe umieszczone na wysokości 350 i 400 metrów. W pomieszczeniach liczącego 37 tys. metrów kwadratowych kompleksu znalazły się liczne restauracje i biura firm, a także planetarium i akwarium. Wieża ma jednak przede wszystkim polepszyć jakość programów radiowych i telewizyjnych odbieranych w Tokio. Oddanie budowli do użytku opóźniło się o kilka miesięcy z powodu zeszłorocznego trzęsienia ziemi i tsunami, które spustoszyło wybrzeże Japonii. Japońscy inżynierowie wykorzystali przy budowie Tokyo Skytree najnowocześniejsze technologie, aby zabezpieczyć wieżę przed skutkami trzęsień ziemi. Budowa trwała cztery lata i kosztowała równowartość 643 mln euro. Jest drugą najwyższą, zbudowaną przez człowieka konstrukcją na świecie. Rekord należy do mierzącego 828 metrów budynku Burdż Chalifa w Dubaju. (PAP)

### Liczą ludzi z kosmosu

Wykorzystanie satelitarnych zdjęć pomogło Lekarzom Bez Granic obliczyć mieszkańców jednego z miast. Technika ta przyspieszy akcje niesienia pomocy ludziom dotkniętym przez głód czy klęski.

### Kibice zobaczą Warszawę z wysokości

Na prawym brzegu Wisły, w okolicach mostu Świętokrzyskiego, powstaje Stacja Balon. Będzie to połączenie strefy kibica Euro 2012 i tarasu widokowego. Z tarasu, podpiętego pod balon napełniony helem, będzie można podziwiać Warszawę z wysokości około 100-130 metrów.

### Grexit

To nowe słowo – zbitka angielskich słów „Greece" i „exit". Powstało zaraz po tym, jak realna stała się groźba wystąpienia Grecji ze strefy euro.

*Nie obserwowałem samego marszu i działania policji. Oczywiście posła obowiązuje także przestrzeganie prawa i będę się domagał normalnego, rzetelnego postępowania i policji, i wszystkich służb zawsze wtedy, kiedy będzie naruszane prawo, czy to jest okupowanie Sejmu, czy to jest palenie marihuany*

**Donald Tusk o Januszu Palikocie, który palił marihuanę**



Fot. PAP/PAP/EPA/Kristoffer Tripplaar

# Ignorancja

**Prezydent USA Barack Obama popełnił gafę, podczas wtorkowej uroczystości pośmiertnego odznaczenia Jana Karskiego Medalem Wolności. Powiedział, że kurier podziemia AK „został przeszmuglowany do Getta Warszawskiego i polskiego obozu śmierci". Chodziło tymczasem o hitlerowski obóz przejściowy w Izbicy, gdzie Karski również się przedostał, żeby na własne oczy zobaczyć jak traktowani są przetrzymywani tam Żydzi.**

**OPINIE** Słowa prezydenta USA wywołały lawinę krytyki w Polsce. Prezydent Bronisław Komorowski wysłał specjalny list do Białego Domu, głos zabrali czołowi politycy w Polsce, z premierem Donaldem Tuskiem na czele. – To być może paradoksalnie bardzo dobra okazja dla amerykańskiej administracji, dla Amerykanów i dla prezydenta Stanów Zjednoczonych, aby wesprzeć Polskę w jej działaniach na rzecz prawdy historycznej, na rzecz właściwych sformułowań, właściwych ocen tego, co działo się w czasie II wojny światowej na ziemiach polskich i w całej Europie – oświadczył.

Opinie ekspertów nie są tak ugodowe.

**Jacek Leociak z Centrum Badań nad Zagładą Żydów:** – To kompromitacja prezydenta Stanów Zjednoczonych i jego otoczenia. Zresztą prezydent Barack Obama nie pierwszy raz kompromituje się w sprawach dotyczących historii II wojny światowej. W maju 2008 roku podczas kampanii wyborczej twierdził, że jego wujek wyzwalał Auschwitz nie zdając sobie sprawy, że gdyby tak było, to jego wujek musiałby służyć w armii sowieckiej.

Jacek Leociak dodaje, że polskie władze, ministerstwo kultury, nasza dyplomacja włożyły ogromny wysiłek w to, żeby zbitkę pojęciową „polskie obozy śmierci" rozbić, by zwalczać bezmyślne jej używanie. – Groteskowość tej sytuacji polega dodatkowo na tym, że nie tylko mówi to prezydent największego mocarstwa, ale mówi to wtedy, gdy nagradza Jana Karskiego za misję informowania o Zagładzie. Mrożek by tego nie wymyślił.

Twierdzi, że przeprosiny administracji amerykańskiej to – według niego – za mało. – Ten błąd trzeba wykorzystać, zrobić z niego wartość. Teraz Stany Zjednoczone i administracja w Białym Domu powinny rozpocząć wielką kampanię na rzecz informowania i edukowania, przede wszystkim prezydenta Stanów Zjednoczonych i obywateli Stanów Zjednoczonych, o tym, czym była II wojna światowa, co Niemcy robili na terenach Polski i jak przebiegała zagłada Żydów na terenach Polski, co to były obozy koncentracyjne i obozy zagłady na terenach Polski. To będzie test czy Barack Obama czuje i rozumie Europę, czy naprawdę wie, gdzie leży Polska".

**Politolog z Uczelni Vistula, amerykanista Grzegorz Kostrzewa-Zorbas** uważa, że wypowiedź Obamy to nie przejęzyczenie: – Takie sformułowanie wzięło się ze schematu, w który Polska i Europa zostały wepchnięte. W tym schemacie wszyscy w Europie są współwinni Holokaustu i nie należy wyróżniać Niemców, czy III Rzeszy. Używanie określeń, które ten schemat tworzą, jest wręcz wybielaniem nazistów, ale nie przeszkadza to już dużej części opinii i społeczeństwa amerykańskiego.

Ostrzejszy w opiniach jest **amerykanista, wykładowca UKSW i Uczelni Vistula prof. Zbigniew Lewicki**: – Ta wpadka ma dwie przyczyny – przyczyna bezpośrednia to zdumiewająca ignorancja prezydenta. To zaskakujące, że ktoś z takim wykształceniem i na takim stanowisku potrafi do tego stopnia nie znać historii Europy. Ale jest też głębsza przyczyna – ten obraz zagłady Żydów utrwala się w świadomości Amerykanów od dość dawna – mówi.

Profesor uważa, że teraz nie chodzi o zdawkowe „przepraszam, nic się nie stało". – Jedyna formą stosownej rekompensaty moralnej byłoby bardzo wyraźne powiedzenie przez Biały Dom, przez prezydenta, jak to się miało w historii. Dopiero jako dodatek powinny pojawić się słowa ubolewania. Nie chodzi o same przeprosiny, tylko o podanie do publicznej wiadomości tego, co nie zawsze się przebija – to znaczy kto te obozy organizował i kto Żydów, i nie tylko Żydów, w czasie drugiej wojny masowo zabijał, bo to nie byli Polacy.

– Jestem zdziwiony, że prezydent, który był senatorem z Chicago, ze stanu

Illinois, gdzie jest milion Polaków, nie zna Polski na tyle, żeby wiedzieć, że to nie były polskie obozy – mówi z kolei prezes Fundacji Kościuszkowskiej, znany **dziennikarz i laureat nagrody Pulitzera, Alex Storozynski**.

– Sprawa ta pokazuje, jak wiele jeszcze musimy zrobić, aby Amerykanie dowiedzieli się o historii II wojny światowej. Świadczy o tym, jak głęboko pewne zbitki pojęciowe są zakorzenione. To znaczy, że nie wystarczy nawet kilkuletnia kampania przeciw „polskim obozom". To musi przejść na poziom uniwersytetów, szkół, żeby takie określenia nie pojawiały się w książkach historycznych i filmach – dodaje **dyrektor warszawskiego Muzeum Historii Polski Robert Kostro**.

Przez wiele lat Polonia, przy współudziale polskiej dyplomacji, prowadziła kampanię przeciw używaniu określenia „polskie obozy" w mediach amerykańskich. Doprowadziła ona do zakazu jego stosowania w kilku czołowych dziennikach oraz w agencji Associated Press.

Szok z powodu wpadki Obamy wyraził też **Sigmund Rolat, działacz kierownictwa organizacji Jan Karski US Centennial Campaign**, która prowadziła w Kongresie lobbing na rzecz odznaczenia kuriera polskiego podziemia Medalem Wolności. – Jestem wstrząśnięty. Rozmawiałem już o tym z Warszawą i z niektórymi ludźmi w USA, takimi jak (dyrektor żydowskiej Ligii Przeciw Zniesławieniom, ADL) Abraham Foxman i (dyrektor Komitetu Żydów Amerykańskich, AJC) David Harris, aby powiedzieć im, że musimy natychmiast skontaktować się z prezydentem. Mam nadzieję, że to było tylko przejęzyczenie. Jestem pewien, że sprawa będzie rozwiązana bez zwłoki – powiedział Rolat.

– To przecież medal nie tylko dla Karskiego. To medal dla wszystkich Polaków, którzy uratowali Żydów w czasie II wojny światowej – dla Ireny Sendlerowej, dla Witolda Pileckiego, dla 6 tysięcy ludzi uhonorowanych w Yad Vashem (instytucie w Izraelu upamiętniających ludzi ratujących Żydów przed zagładą) – dodaje Alex Storozynski. – W USA mówi się wiele o Polakach, że zrobili tyle zła w czasie wojny. Tak, było Jedwabne, był pogrom kielecki. Czy Polacy mogli zrobić więcej, żeby Żydów ratować? Tak – ale też nikt nie zrobił w tym celu tyle, co Polacy. (PAP)

# Bohaterstwo

**Jan Karski był jednym z pierwszych, którzy przekazali aliantom wiadomości o Holokauście na ziemiach polskich. Nikt mu nie uwierzył.**

**SYLWETKA** Jak ktoś może nie podziwiać tego wielkiego Polaka – wielkiego w każdym sensie tego słowa – który ośmielił się zdemaskować i potępić antysemityzm, dominujący w różnych szowinistycznych grupach polskiego podziemia – tego żarliwego katolika, który ryzykował życiem, by ratować Żydów skazanych na zagładę w obozach śmierci założonych przez Niemców w jego kraju? Przejęty ich tragedią, przestał myśleć o czymkolwiek innym. Mówił o niej każdemu, kogo spotkał podczas swoich podróży [...]. Potem zamilkł. Zrozumiał, że jego słowa padały w próżnię. Ludzie byli zajęci innymi sprawami, przywódcy stawiali sobie inne cele. Jego świadectwo wydało jednak owoce. Dzięki niemu wiemy, że jednostka, jeśli tego pragnie, ma szansę wpłynąć na bieg historii – pisał o Karskim Elie Wiesel.

Jan Karski (właściwie Jan Kozielewski) urodził się 24 kwietnia 1914 roku w Łodzi. Po ukończeniu w 1935 roku studiów prawniczych i dyplomatycznych na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie pracował jako urzędnik Ministerstwa Spraw Zagranicznych. We wrześniu 1939 roku, jako żołnierz artylerii konnej, dostał się do niewoli radzieckiej. Dwa miesiące później zbiegł z transportu i wrócił do Warszawy, gdzie rozpoczął działalność konspiracyjną. Ze względu na doskonałą pamięć i znajomość języków obcych powierzono mu obowiązki politycznego kuriera władz Polskiego Państwa Podziemnego. W styczniu 1940 roku udał się jako kurier i emisariusz do Paryża i Angers.

W czasie kolejnej misji do Francji został aresztowany przez gestapo. Po brutalnych przesłuchaniach próbował popełnić samobójstwo, obawiając się, że podczas kolejnych tortur może zdradzić Niemcom istotne informacje o polskim podziemiu. Odratowany trafił do więziennego szpitala, z którego został uwolniony dzięki akcji Związku Walki Zbrojnej.

W 1942 roku pod pseudonimem Jan Karski, którego odtąd stale używał, wyruszył w kolejną misję, tym razem do Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych. Jednym z jego głównych zadań było poinformowanie aliantów o tragicznej sytuacji ludności żydowskiej pod okupacją niemiecką. Zbierając informacje na ten temat, dwukrotnie przedostał się do warszawskiego getta, a także do obozu przejściowego w Izbicy, z którego Żydzi kierowani byli do obozów zagłady.

Wstrząsającą relację naocznego świadka przekazał wielu amerykańskim i brytyjskim politykom, dziennikarzom i artystom. Spotkał się między innymi z ministrem spraw zagranicznych rządu brytyjskiego Anthonym Edenem oraz z prezydentem USA Franklinem Delano Rooseveltem i słynnym pisarzem Herbertem Wellsem. Jednak jego dramatyczne apele o ratunek dla narodu żydowskiego nie przyniosły rezultatów – większość rozmówców nie dowierzała jego doniesieniom lub je ignorowała.

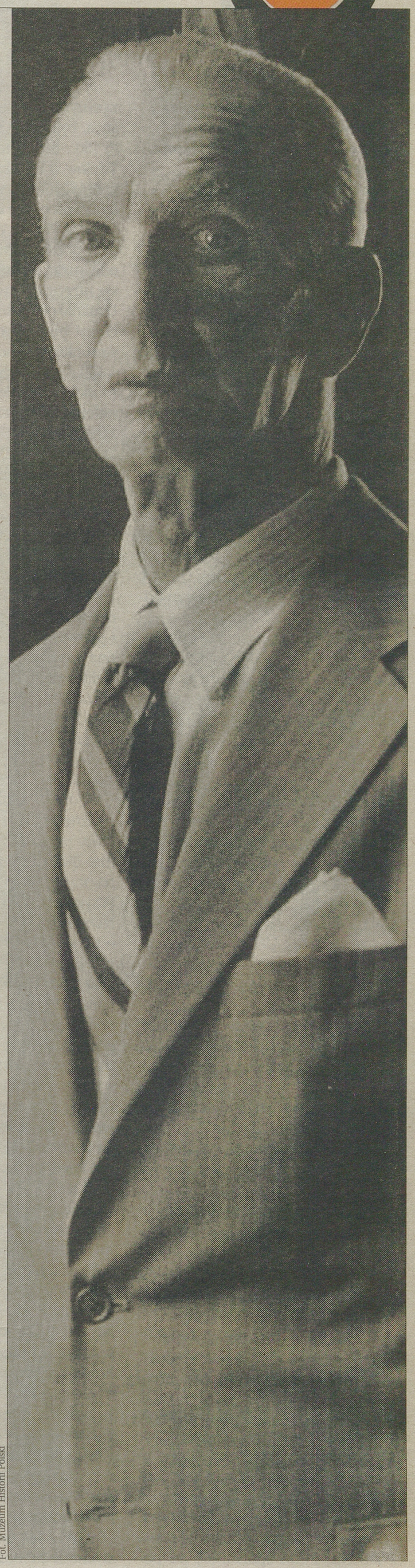
Zachodni przywódcy, a nawet niektórzy liderzy organizacji żydowskich w USA, nie dawali wiary jego wstrząsającym relacjom o Holokauście. Nie wpłynęły one na politykę państw sprzymierzonych w czasie wojny, opierającą się na założeniu, że jedynym sposobem uratowania Żydów jest pokonanie najpierw nazistowskich Niemiec.

Francuski dokumentalista Claude'em Lanzmannem przeprowadził wywiad z Janem Karskim w latach 70. na potrzeby filmu-wywiadu rzeki ze świadkami zagłady Żydów. Był pierwszą, po ponad 30 latach, osobą, której udało się namówić Karskiego do rozmowy o Holokauście, jednak z kilkugodzinnego wywiadu umieścił w filmie jedynie kilkanaście wybranych minut. Ominął m.in. fragmenty rozmowy, z których wynika, że Polskie Państwo Podziemne karało szmalcowników i starało się ratować Żydów.

Po wojnie Jan Karski zdecydował się pozostać na emigracji w Stanach Zjednoczonych. Podjął studia z zakresu nauk politycznych i obronił doktorat na Uniwersytecie Georgetown w Waszyngtonie, gdzie przez dalsze czterdzieści lat wykładał stosunki międzynarodowe i teorię komunizmu. Wśród jego studentów znalazł się między innymi przyszły prezydent Bill Clinton.

Jan Karski był również autorem kilku książek. Najsłynniejsza z nich, „Tajne państwo" ("Story of a Secret State"). Otrzymał wiele prestiżowych wyróżnień – uhonorowano go między innymi tytułem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata,

Jan Karski zmarł w 2000 roku w Waszyngtonie. (PAP)



Fot. Muzeum Historii Polski

# Miał pojechać do USA, wybrał Mińsk



**Prezydent Federacji Rosyjskiej Władimir Putin złożył roboczą wizytę w Mińsku. To znamienne, że Białoruś jest pierwszym państwem, które odwiedził po powrocie na Kreml. Wcześniej ustalono, że w pierwszą podróż uda się do USA, ale ją odwołał.**

**ANALIZA** Z Mińska szef państwa rosyjskiego poleciał do Niemiec i Francji, które w ten sposób stały się pierwszymi krajami spoza dawnego ZSRR, do których przybył Putin po ponownym objęciu urzędu prezydenta.

Wcześniej zakładano, że w pierwszą zagraniczną podróż Putin uda się do USA, gdzie w dniach 18-19 maja miał wziąć udział w Camp David w dorocznym szczycie G8, czyli siedmiu najbardziej uprzemysłowionych państw świata i Rosji. Planowane były też jego dwustronne rozmowy z prezydentem USA Barackiem Obamą, które miały się odbyć w Waszyngtonie.

Jednak po zaprzysiężeniu Putin nieoczekiwanie odwołał tę podróż, uzasadniając to formowaniem nowego rządu. W zastępstwie do Camp David wysłał premiera Dmitrija Miedwiediewa.

Rezygnację Putina z udziału w szczycie G8 moskiewscy analitycy wiążą z krytyczną reakcją USA na wydarzenia w stolicy Rosji związane z jego powrotem na Kreml oraz z brakiem postępu w rozmowach na temat tarczy antyrakietowej w Europie. Twierdzą też, że Rosja nie zdecydowała jeszcze, jak będzie budować swoje stosunki z USA w średniej oraz dłuższej perspektywie i dlatego postanowiła pokazać Amerykanom, że ma alternatywę.

Zdaniem ekspertów wizytami w Berlinie i Paryżu, gdzie spotka się z liderami dwóch wpływowych uczestników G8, Putin chce właśnie zademonstrować, że Rosja ma potężnych przyjaciół na Zachodzie.

Z Paryża gospodarz Kremla uda się do Petersburga, gdzie 3-4 czerwca weźmie udział w szczycie UE-Rosja, a z miasta nad Newą pojedzie do Pekinu, gdzie w dniach 6-7 czerwca złoży oficjalną wizytę i weźmie udział w szczycie Szanghajskiej Organizacji Współpracy (SzOW). W drodze do Chin zatrzyma się w Uzbekistanie, zaś wracając z Pekinu – w Kazachstanie.

SzOW jest organizacją regionalną grupującą Rosję, Chiny, Kazachstan, Uzbekistan, Tadżykistan i Kirgistan. Na prawach obserwatorów w jej pracach uczestniczą też Iran, Indie, Pakistan i Mongolia. W zamyśle jej animatorów SzOW ma być przeciwwagą dla wpływów USA w Azji Środkowej.

Pierwszymi zagranicznymi liderami, z którymi Putin spotkał się po ponownym objęciu urzędu szefa państwa, byli prezydenci Abchazji i Osetii Płd., Aleksandr Ankwab i Leonid Tibiłow. Prezydent Rosji podjął ich w swej letniej rezydencji w Soczi, w kilka dni po swojej inauguracji. Abchazja i Osetia Płd., to dwie republiki, które przy poparciu Moskwy oderwały się od Gruzji i na których terytorium Rosja utrzymuje swoje bazy wojskowe. Uznanie przez Rosję ich niepodległości jest poważnym problemem w jej stosunkach z Zachodem.

Kilka dni później Putin gościł w Moskwie prezydentów sześciu państw należących razem z Rosją do Organizacji Układu o Bezpieczeństwie Zbiorowym (ODKB), a także był gospodarzem nieformalnego spotkania liderów 10 krajów, które razem z Rosją tworzą Wspólnotę Niepodległych Państw (WNP). Oddzielnie konferował z prezydentem Ukrainy Wiktorem Janukowyczem.

Zdaniem politologa Siergieja Michiejewa trasa pierwszych podróży i pierwsze kontakty zagraniczne Putina precyzyjnie pokazują, jaki będzie wektor polityki zagranicznej Kremla w najbliższym czasie: obszar poradziecki ze wszystkimi projektami integracyjnymi, Stara Europa, gdzie Putin będzie chciał się oprzeć na Niemczech i Francji, a także Chiny.

Według Michiejewa charakterystyczne jest to, że pierwszym krajem, który prezydent Rosji odwiedzi, będzie Białoruś, politycznie bojkotowana przez USA i UE, a nie Kazachstan. Przywódca tego drugiego Nursułtan Nazarbajew intensywnie zabiegał o to, aby pierwszą stolicą, do której przyjedzie Putin, była Astana. W tym celu zarządził nawet uroczyste obchody 20. rocznicy zawarcia przez oba kraje układu o przyjaźni. Jednak gospodarz Kremla zdecydował, że najpierw pojedzie tam Miedwiediew.

Inny politolog Fiodor Łukjanow uważa, że jest naturalne, iż pierwszą wizytę zagraniczną Putin złoży na Białorusi. – Jest to najbliższy partner Rosji. Dwa kraje tworzą związek – podkreśla.

Łukjanow przypomina też, że Putin aktywnie budował trójkąt z Niemcami i Francją. – Choć między nim i (Angelą) Merkel nie ma żadnej sympatii, to jednak stosunki z Berlinem były (dla Rosji) priorytetem i rozwijały się przy każdym kanclerzu – wskazuje, dodając, że w wypadku Francji chodzi przede wszystkim o nawiązanie osobistego kontaktu z nowym prezydentem Francois Hollande'em. Przez telefon dwaj przywódcy rozmawiali już trzy razy.

Politolog podkreśla też, że Uzbekistan ma dla Rosji kluczowe znaczenie, jeśli zamierza ona rozwijać ODKB i SzOW. – Jak dotąd Taszkent konsekwentnie sabotuje wszystkie inicjaty-



Fot. PAP/EPA/MAXIM SHIPENKOV

> Prezydent zademonstrował już, że będzie uczestniczyć tylko w ważnych spotkaniach międzynarodowych. Z udziału w szczytach z Unią Europejską może zrezygnować
>
> **politolog Fiodor Łukjanow**

wy Rosji na tych kierunkach – ocenia Łukjanow. Do ODKB – poza Rosją i Uzbekistanem – należą Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan i Tadżykistan.

Łukjanow przewiduje ponadto, że Putin będzie często wykorzystywać Miedwiediewa w kontaktach z partnerami zagranicznymi. – Prezydent zademonstrował już, że będzie uczestniczyć tylko w ważnych spotkaniach międzynarodowych. Szczytów SzOW raczej opuszczać nie będzie; Chińczycy mogliby nie zrozumieć, dlaczego zamiast lidera przyjeżdża jego zastępca. Natomiast z udziału w szczytach z Unią Europejską może zrezygnować – zauważa politolog. Jego zdaniem żadnych publicznych oświadczeń w tej sprawie ze strony Moskwy nie będzie, po prostu ukształtuje się taki zwyczaj.

Także „Niezawisimaja Gazieta" prognozuje, że Putin może zechcieć wdrożyć nowy model polityki zagranicznej Moskwy. – Cała protokolarno-oficjalna część zostanie przekazana Miedwiediewowi, który odciąży prezydenta od męczącej dyplomatycznej rutyny. Putinowi szkoda na to czasu. Tym bardziej, że Miedwiediew jest jego najbardziej zaufanym współpracownikiem. Wszystko, co będzie omawiane z premierem, automatycznie zostanie przekazane prezydentowi – pisze dziennik, uważany za odzwierciedlający poglądy MSZ Rosji.

„NG" przewiduje, że „sam Putin będzie uczestniczyć tylko w najważniejszych wydarzeniach, gdzie jego nieobecność mogłaby zostać odebrana jako demonstracja". – Będzie też obecny na spotkaniach, które mogą przynieść Rosji realne rezultaty – dodaje.

Scedowanie przez Putina na Miedwiediewa części pełnomocnictw w kontaktach ze światem wbrew pozorom może zaowocować ożywieniem relacji Rosji z niektórymi krajami. Poprzedni prezydent był lepiej odbierany za granicą niż obecny gospodarz Kremla. Łatwiej też znajdował wspólny język z partnerami. Jednym z takich państw może się okazać Polska. Eksperci w Moskwie podkreślają, że „reset" w stosunkach z Warszawą, który miał miejsce podczas prezydentury Miedwiediewa, był jednym z jego największych dokonań na arenie międzynarodowej. Choć, naturalnie, bez przyzwolenia Putina nie byłby możliwy.

Większa jasność co do zamierzeń Rosji wobec innych krajów nastąpi w końcu roku, gdy znane będą już wyniki wyborów prezydenckich w USA i gdy przyjęta zostanie nowa koncepcja polityki zagranicznej Federacji Rosyjskiej, której opracowanie Putin zlecił MSZ w dniu swojej inauguracji.

Z Moskwy Jerzy Malczyk (PAP)

# Mistrzostwa cza



## Mistrzowie

EURO 2012 POLAND UKRAINE

Faworytem obecnego turnieju jest zespół Hiszpanii - zwycięzca Euro 2008. Mistrzowie Europy z poprzednich lat:

| Kraj | Mistrz | Wicemistrz |
|---|---|---|
| RFN, Niemcy | 1972, 1980, 1996 | 1976, 1992 |
| Francja | 1984, 2000 | |
| ZSRR, Rosja | 1960 | 1964, 1972, 1988 |
| Czechosłowacja, Czechy | 1976 | 1996 |
| Włochy | 1968 | 2000 |
| Hiszpania | 1964, 2008 | 1984 |
| Holandia | 1988 | |
| Dania | 1992 | |
| Grecja | 2004 | |

Źródło: UEFA

© 2012.05.23 MCT/Bulls

## Kibice

EURO 2012 POLAND UKRAINE

Mecze obecnych Mistrzostw Europy UEFA (8 czerwca - 1 lipca) obejrzy na stadionach co najmniej 1,4 mln kibiców, przewidują organizatorzy.

| Rok | Gospodarz | Kibice na stadionach |
|---|---|---|
| 1960 | Francja | 78 958 |
| 1964 | Hiszpania | 156 253 |
| 1968 | Włochy | 260 936 |
| 1972 | Belgia | 106 510 |
| 1976 | Jugosławia | 106 087 |
| 1980 | Włochy | 350 655 |
| 1984 | Francja | 599 655 |
| 1988 | Niemcy | 935 681 |
| 1992 | Szwecja | 429 623 |
| 1996 | Anglia | 1 269 894 |
| 2000 | Belgia/Holandia | 1 102 850 |
| 2004 | Portugalia | 1 152 177 |
| 2008 | Austria/Szwajc. | 1 140 906 |

Źródło: UEFA

© 2012.05.23 MCT/Bulls

# zacząć

Finały mistrzostw Europy w piłce nożnej odbędą się w Polsce i na Ukrainie między 8 czerwca a 1 lipca 2012 roku. To trzeci raz, gdy finały organizują dwa kraje. Wcześniej robiły to Belgia z Holandią w 2000 roku oraz Austria i Szwajcaria w 2008 roku.

## Ciekawostki

### Więzień też kibic

Więzienia w regionie łódzkim przygotowały specjalną ofertę dla osadzonych. Będą turnieje piłkarskie, audycje radiowe a nawet program telewizyjny o tematyce Euro 2012.

### Pomodlą się o wynik

Dwa dni przed rozpoczęciem mistrzostw metropolita poznański abp Stanisław Gądecki odprawi specjalną mszę świętą. Planowane są też inne kościelne akcje w tym mieście – np. przyjezdni otrzymają wydaną w języku polskim i angielskim gazetę „Strefa Jezusa". Planowany nakład to 30 tys. egzemplarzy.

### Zawieszają lekcje

36 szkół we Wrocławiu, trzy w Warszawie, dwie w Gdańsku będzie miało zawieszone zajęcia w dni meczów. W części szkół skrócone zostaną w tych dniach lekcje, a część przedszkoli i żłobków może działać dłużej niż zwykle. Zmiany te umożliwia specjalne rozporządzenie. Poznań nie skorzystał z tej możliwości.

### Polska Smakuje

To hasło akcji promującą polską żywność, którą ma zamiar przeprowadzić ministerstwo rolnictwa w trakcie Euro 2012. W ramach akcji mają być rozdawane jabłka, truskawki, rogale świętomarcińskie i soki.

### Femen atakuje garnek, znaczy Puchar

Ukraiński ruch kobiecy Femen, który sprzeciwia się piłkarskim mistrzostwom Europy w Polsce i na Ukrainie, nie ustaje w atakach na główne trofeum turnieju, Puchar Henri Delaunaya. Podczas prezentacji pucharu we Lwowie, jedna z działaczek Femenu podjęła nieudaną próbę strącenia go na ziemię. Młoda aktywistka, która zdjęła przy tym koszulkę ukazując wykonany na ciele napis „Fuck Euro 2012", została aresztowana przez milicję. Była to już trzecia szarża feministek. – Atakujemy wszystkie symbole związane z mistrzostwami, w tym również ten stojący na piedestale garnek – powiedziała Ołeksandra Szewczenko, jedna z przywódczyń Femenu.

(PAP)

Fot. PAP/Jacek Turczyk

## Historia piłki

**Sport polegający na kopaniu mniej lub bardziej okrągłego przedmiotu znany jest od wieków. Jednak dopiero odkrycie sposobu wulkanizacji kauczuku przez Charlesa Goodyeara umożliwiło opracowanie współczenej piłki. Jak zmieniała się piłka:**

**1836**
Charles Goodyear patentuje wulkanizację kauczuku.

**1855**
Goodyear projektuje i wykonuje pierwszą piłkę gumową.

**1862**
H.J. Lindon opracowuje jedną z pierwszych nadmuchiwanych dętek gumowych do piłek. Piłka jest nadal twarda i owalna.

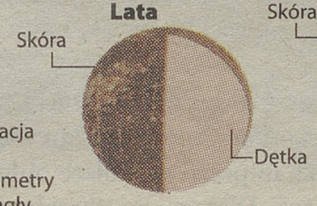


Gumowy pęcherz

**1872**
Angielska Federacja Piłkarska ustala wymagane parametry piłki: kształt okrągły o średnicy 68,6-71,1 cm. Ta zasada obowiązuje w obecnych przepisach FIFA.

**1888**
Dzięki wsparciu Ligi Angielskiej rusza masowa produkcja piłek do gry w piłkę nożną. Materiałem jest skóra cielęca.

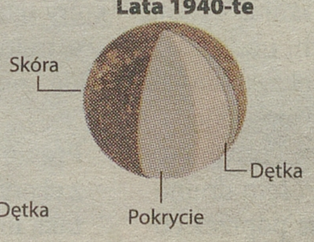
**Lata**




Piłki posiadają dętkę pokrytą brązową skórą.

**1937**
Regulaminowa masa piłki zostaje zwiększona z 368-425 g do 397-454 g.

**Lata 1940-te**




Wprowadzenie szkieletu pomiędzy dętką i pokryciem zewnętrznym umożliwiło łatwiejsze kontrolowanie kształtu piłki.

**1951**
Na boisku pojawiła się biała piłka, która była lepiej widoczna w świetle lamp stadionowych.

**1956**



Oficialny rozmiar piłki: 68,6-71,1 cm średnicy; masa 397-454 g.

**Lata 1960.**
Pierwsza piłka wykonana całkowicie z materiału syntetycznego.

**Lata 1970-te**
W MŚ zostaje użyta piłka wykonana z 32 białych i czarnych paneli (typ Buckminster).

**2004**
Pojawiają się nowe materiały i wzory piłek: piłka zapewnia precyzję lotu, jest wodoodporna, wykorzystuje całą energię kopnięcia (nie pochłania energii), jest miękka i bezpieczna w grze głową.

**2012**
Podczas Euro 2012 będzie używana piłka Adidas Tango 12. Jej panele są łączone termiczne, aby zapewnić stabilny tor lotu.

**Piłka typu Buckminster**
Obecnie najbardziej popularną, używaną w większości oficjalnych spotkań jest piłka wykonana z 32 paneli. Składa się z 20 sześciokątnych i 12 pięciokątnych elementów.

EURO 2012 POLAND UKRAINE

Czarne panele wprowadzono w celu łatwiejszego dostrzegania rotacji piłki przez zawodników.



Lata 1840. | Lata 1890. | Lata 1910. | Lata 1920. | Lata 1980. | Lata 1990.

Źródło: www.soccerballworld.com

© 2012.05.22 MCT/Buils

# Euro na 3+

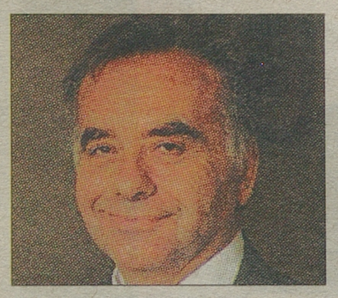



Dopiero niedawno dekoracje związane z Euro 2012 pojawiły się na ulicach Warszawy

Fot. PAP/Tomasz Gzell

**W Polsce brakuje odpowiedniej strategii promocji kraju w związku z Euro 2012; dotychczasowe działania promocyjne były zbyt rozproszone – ocenia ekonomista z Uniwersytetu Warszawskiego prof. Krzysztof Opolski.**

**Joanna Poros (PAP):** Euro 2012 rozpocznie się za niespełna dwa tygodnie. Jaką opinię ma Pan na temat przygotowania Polaków do tego wydarzenia i działań mających na celu promocję naszego kraju na arenie międzynarodowej?



**Krzysztof Opolski**: Przed nami wielka, masowa impreza. Na ulicach nie widać jednak, by napięcie narastało. To mnie dziwi. Nie ma atmosfery, klimatu sugerującego, że według Polaków Euro to fajne przedsięwzięcie, które sprawi, że nasz kraj znajdzie się w centrum zainteresowania Europy, i że na tej imprezie zarobimy.

Obserwując społeczeństwo, nie dostrzegam w ludziach fascynacji, zaangażowania, radości z tego, że przyjedzie do nas tak wielu cudzoziemców, że będą organizowane ciekawe imprezy towarzyszące mistrzostwom, że będziemy się ze sobą spotykać przy okazji meczów, że będzie „się działo". Emocje są bardzo umiarkowane.

Po Warszawie jeżdżą specjalne autobusy, wożące turystów. Widzę je na ulicach. Nie zauważyłem jednak, by były oflagowane, szczególnie ozdobione, opatrzone informacjami, że wkrótce w Polsce odbędą się mistrzostwa Europy w piłce nożnej. Spacerując w tych dniach po mieście, w którym organizowane jest Euro, powinniśmy widzieć ozdobione w oczekiwaniu na kibiców hotele, telebimy na ulicach, przypominające, że przed nami Euro. Informacje o zbliżających się mistrzostwach powinny być widoczne na lotniskach, w pociągach.

Gdybym miał wystawić za to wszystko ocenę, powiedziałbym, że całą atmosferę w Polsce wokół tych mistrzostw, odbiór społeczny imprezy, działania promocyjne w związku z Euro oceniam na trzy z plusem. To wszystko jest dość „chude", „cienkie".

**Jaki będzie tego skutek?.**

– Taki, że możemy zmniejszyć jako kraj swoje potencjalne korzyści z Euro. Intensywne działania promujące Polskę na arenie międzynarodowej powinny być prowadzone już od momentu ogłoszenia, że będziemy jednym z gospodarzy mistrzostw. Już od tamtej chwili promocja kraju powinna „się rozpędzać". Powinna narastać dramaturgia. Niestety, za nami czas w pewnej mierze zmarnowany.

**Co jest naszą słabością, czego zabrakło?**

– Promocją Polski zajmuje się wiele różnych instytucji. Każda robi swoje i każda po swojemu. Jest to promocja rozproszona. Tymczasem od samego początku, czyli od momentu ogłoszenia decyzji, że będziemy gospodarzami Euro te działania powinny być skoncentrowane, powinna funkcjonować wspólna, jednoznaczna strategia promocji kraju. Zacząć należałoby od ogólnych, podstawowych informacji przekazywanych do innych państw europejskich – o tym, jakim krajem jest Polska, jacy ludzie ją zamieszkują. Potem dramaturgia powinna narastać poprzez coraz bardziej intensywną promocję kraju, przedstawianie Polski w różnych aspektach - gospodarczym, politycznym, społecznym, kulturalnym.

**Wracając do nastrojów społecznych: kto, Pana zdaniem, odpowiada za jedynie „umiarkowane emocje" Polaków, za to, że w ludziach nie widać szczególnej radości w związku z mistrzostwami?**

– W dużym stopniu media. Jeśli chodzi o ukazujące się w mediach informacje dotyczące Euro, bardzo wiele z nich poświęcano problemom – m.in. kłopotom z autostradami, walce o kilometry dróg. Za mało było materiałów pozytywnych, podkreślających, jak wspaniała jest to impreza. Sukces trzeba kształtować. Euro należało by pokazywać z punktu widzenia pasji, radości, jaką daje kibicom futbol, cudownej rywalizacji i szerokiego otwarcia się kraju na Europę.

Ludzie w Warszawie, z którymi rozmawiam na temat Euro – wśród nich osoby młode, studenci – mówią często, że „trzeba chyba wyjechać na ten okres z miasta, bo tu nie da się żyć". Niektórzy zdają się postrzegać te mistrzostwa jako potencjalny kataklizm, który nas czeka. Za mało było w Polsce, m.in. w mediach, dyskusji o tym, jakie korzyści płyną dla nas z Euro.

**Proszę je zatem wskazać. Czy z ekonomicznego punktu widzenia taka impreza się Polsce opłaca?**

– Tak. Dlatego, że długofalowe korzyści będą większe niż krótkoterminowe koszty. Jeżeli Polska dzięki tak dużej imprezie pokaże się w dobrym świetle, stanie się krajem bardziej dostrzeganym, lepiej znanym przeciętnemu Europejczykowi i uznanym za atrakcyjny. Cudzoziemcy będą do nas przyjeżdżać. Będą zostawiali pieniądze, śpiąc w naszych hotelach, jedząc w restauracjach, oglądając zabytki i korzystając z turystycznych atrakcji.

Możemy też liczyć na większe zainteresowanie ze strony biznesmenów, jeśli przedstawimy im Polskę jako kraj atrakcyjny i bezpieczny. Skojarzenie z Polską powinno być takie, że to jest kraj nowoczesny. Powinna być większa wiedza o Polsce za

nicą.

Ja często jeżdżę za granicę na

ferencje i często spotyka mnie

sama przygoda. Ludzie z innych

jów podchodzą do mnie - widzą

wieka w garniturze, czującego

pewnie, swobodnie – i pytają, skąd

stem: „where are you from?". Gdy

powiadam, że „from Poland", rea

z ich strony to zazwyczaj: „Mhm,

land?". Koledzy-profesorowie z P

opowiadają mi takie same histo

Jeśli dzięki Euro damy się poz

z dobrej strony, zacznie się wokół

ski ruch. Ludzie będą do nas przy

dżać, a nasza gospodarka się wzm

ni. Kraj sprzedaje m.in. kulturę,

stykę, gastronomię. Jeśli podsum

się to wszystko, uważam, że og

bilans będzie dodatni. Należy je

intensywnie promować Polskę

nież po zakończeniu Euro, wyko

stać daną nam szansę, to, że zna

liśmy się na jakiś czas w centrum

interesowania.

**Oczekującym na inaugurację mistrzostw Polakom doradzałby więc Pan optymizm?**

– Oczywiście. W ogóle nie ch

bym być pesymistą w kontek

Euro. Jeśli w polskim społeczeńs

przed tą imprezą wyzwolone zo

ną entuzjazm, duch pozytywnej

walizacji, radość, którą daje sport

dzie będą przychodzić na imp

związane z Euro. Będą chcieli się

wić i tworzyć więzy między sobą

Fot. Yuriy Kozyrsky

# Skandal za Spiżową Bramą

**W Watykanie panuje wstrząs z powodu aresztowania papieskiego kamerdynera pod zarzutem kradzieży poufnych dokumentów.**

**WŁOCHY** Watykan potwierdził oficjalnie w sobotę doniesienia mediów, że aresztowaną osobą podejrzaną o kradzież jest papieski kamerdyner Paolo Gabriele. Wykradzione z apartamentu papieża materiały opublikowane zostały ostatnio we włoskiej prasie.

Rzecznik prasowy Stolicy Apostolskiej ksiądz Federico Lombardi oświadczył w wydanej nocie: „Potwierdzam, że osobą aresztowaną w środę wieczorem za nielegalne posiadanie poufnych dokumentów, odnalezionych w jego mieszkaniu na terytorium watykańskim, jest pan Paolo Gabriele, który pozostaje nadal w areszcie".

Następnie ks. Lombardi wyjaśnił, że zakończona została wstępna faza postępowania prowadzonego pod kierunkiem promotora sprawiedliwości, czyli odpowiednika prokuratora, Nicolę Picardiego i rozpoczęło się formalne dochodzenie pod kierunkiem sędziego śledczego Piero Antonio Bonneta.

– Oskarżony wskazał dwóch swych zaufanych adwokatów, uprawnionych do występowania przed Trybunałem Watykańskim i miał już możliwość spotkać się z nimi. Będą oni mogli pomagać mu w następnych fazach postępowania – napisał rzecznik.

Paolo Gabriele ma 46 lat. Pracę w Watykanie rozpoczął pod koniec pontyfikatu Jana Pawła II. Kamerdynerem Benedykta XVI został w 2006 roku, a więc rok po jego wyborze, zastępując na tym stanowisku legendarnego w Watykanie Angelo Gugela, który przeszedł na emeryturę.

Kamerdyner został umieszczony w watykańskim areszcie, znajdującym się w koszarach żandarmerii. Jest on niemal zawsze pusty.

Sprawa trafiła na czołówki całej włoskiej prasy, która aferze, nazwanej „spy story" poświęca wiele stron. Gazety informują, że papież jest wstrząśnięty i zasmucony tym, co się stało.

„Corriere della Sera" podkreśla, że podejrzany o kradzież najbardziej poufnej korespondencji został człowiek, który spędzał z papieżem czas niemal przez cały dzień; pierwszy widział go rano i jako ostatni późnym wieczorem.

Największa włoska gazeta zauważa, że skandal, jaki wybuchł w papieskim apartamencie, gdzie wykryto zdrajcę, pasuje do sensacyjnych książek Dana Browna.

Dziennik przypomina, że Gabriele, czciciel świętej Faustyny Kowalskiej, uważany za niezwykle oddanego papieżowi, został wprowadzony do prywatnego apartamentu w Pałacu Apostolskim za pontyfikatu Jana Pawła II przez jego ówczesnego sekretarza, dzisiaj kardynała Stanisława Dziwisza. Gabriele ma podwójne obywatelstwo włoskie i watykańskie.

Jednocześnie watykanista gazety podkreśla, że w niedawno opublikowanej książce „Jego Świątobliwość" dziennikarza Gianluigiego Nuzziego, w której ujawnione zostały poufne listy i dokumenty, autor przecieku nazwany został „źródłem Maria", kierującym się „pragnieniem prawdy" i przejrzystości „dla dobra papieża i Kościoła".

„La Repubblica" twierdzi, że Benedykt XVI jest zrozpaczony tym, co się stało. Gazeta informuje, że zgodnie z watykańskim kodeksem karnym kamerdynerowi grozi kara nawet do 30 lat więzienia. Może zostać oskarżony o „zamach na bezpieczeństwo papieża".

Rzymski dziennik pisze o walce o władzę, toczącej się pośród watykańskich hierarchów, którą określa mianem „faidy" (zemsty – red.). Ujawnia, że w centrum skandalu, nazywanego „Vatican-leaks" (od nazwy demaskatorskiego portalu internetowego Wikileaks) znalazł się Sekretariat Stanu Stolicy Apostolskiej, przez który przechodzą poufne dokumenty. Sekretarz stanu kardynał Tarcisio Bertone wyraził gotowość ustąpienia ze stanowiska – dodaje autor artykułu. Według niego papież wykluczył możliwość przyjęcia jego rezygnacji.

Napięciom tym towarzyszą – jak zaznacza „La Repubblica" – konflikty frakcji hierarchów, z których jedna „chce przejąć" Sekretariat Stanu i wygrać na następnym konklawe. Narzędziem, jaki ma jej pomóc w osiągnięciu tego „ambitnego celu" – jak sarkastycznie zauważa dziennik – ma być wojna na dokumenty, czyli przekazywane mediom tajnych, poufnych listów. Dlatego w Watykanie trwa według gazety „polowanie na mocodawców tych przecieków".

Z Rzymu
Sylwia Wysocka
(PAP)



Fot. Yusuf Kot/sxc.hu

# Kuria Rzymska jeszcze nigdy nie działała tak źle

**Włoski pisarz katolicki Vittorio Messori, niegdyś współpracownik Jana Pawła II i kardynała Josepha Ratzingera, uważa, że Kuria Rzymska jeszcze nigdy nie działała tak źle. W ten sposób skomentował skandal w Watykanie związany z aresztowaniem kamerdynera papieża.**

**OPINIA** W wywiadzie dla sobotniego wydania włoskiego dziennika „La Stampa" Messori oświadczył, że „Kuria Rzymska zawsze była gniazdem żmij".

– Kiedyś Kuria Rzymska była przynajmniej najskuteczniejszą organizacją państwową na świecie. Zarządzała imperium, nad którym nigdy nie zachodzi Słońce i miała niezrównaną dyplomację. Co dzisiaj z tego zostało? – zapytał retorycznie.

Zdaniem katolickiego pisarza „upadek" poziomu pracowników Kurii Rzymskiej jest ewidentny. – To, że Kościół kuleje wynika z przeciętności jego personelu – ocenił. Do tego – zdaniem Messoriego – należy dodać „małostkowość" wielu osób za Spiżową Bramą.

W opinii pisarza nie jest to jednak powód do tego, by tracić wiarę, gdyż – jak stwierdził – chrześcijanin wie, że „personel Kościoła, jak każda ludzka instytucja, jest naznaczony przez ograniczenia, przez grzech".

Kler w średniowieczu, w epoce Odrodzenia i w XVIII wieku był znacznie gorszy – wskazał Messori. – Dzisiaj personel jest słaby, ale jakość na szczycie władzy nigdy nie była tak wysoka – dodał.

Następnie pisarz przypomniał, że przed laty w Kurii Rzymskiej zatrudniano najlepszych pracowników ze wszystkich diecezji świata. Biskupi mieli ogromny sztab kleru i nie mieli kłopotów ze znalezieniem kogoś do pracy".

– Dzisiaj seminaria są zamknięte albo na pół puste. Dlatego kiedy biskup ma przydatnego księdza, trzyma go przy sobie – dodał Messori. Przyznał, że nie ma złudzeń co do szansy na „boom powołań". – W Afryce idzie się do seminarium z tego samego powodu, z jakiego szło się tam kiedyś, kiedy umierano tam z głodu. To sposób na to, by mieć z czego żyć – zauważył.

Messori, od kilkudziesięciu lat obserwujący Kościół na świecie, zwrócił uwagę na to, jak funkcjonuje Kościół katolicki w Afryce. – W kulturze afrykańskiej celibat jest niezrozumiały, na co Kościół, powiedzmy w ten sposób, przymyka oko. Jest wielu księży z żonami i dziećmi. Co z nimi zrobić? Wysłać do Rzymu, mianować biskupami? – zapytał. (PAP)

**VITTORIO MESSORI** przeprowadził wywiad-rzekę z Janem Pawłem II „Przekroczyć próg nadziei" oraz wywiad-rzekę z kardynałem Josephem Ratzingerem (dziś papieżem Benedyktem XVI) „Raport o stanie wiary".



Fot. PAP/EPA/KHALED ELFIQI

Człowiek starego reżimu i armii – ostatni premier obalonego w ubiegłym roku Hosniego Mubaraka – Ahmed Szafik świętował wynik pierwszej tury wyborów prezydenckich w Egipcie

# Wybory w raju

**Wyniki I tury wyborów prezydenckich w Egipcie dla tych, którzy brali udział w rewolucji, to porażka i zdrada. Do drugiej tury, według oficjalnych wyników, przeszedł kandydat Bractwa Muzułmańskiego Mohamed Mursi i człowiek starego reżimu i armii Ahmed Szafik.**

**REPORTAŻ** Wydaje się, że rewolucyjny postulat, by Egipt stał się państwem cywilnym, czyli demokracją rządzoną ani nie przez islamistów, ani wojskowych, został przynajmniej tymczasowo odłożony ad acta.

Szajma Aziz jest malarką, mieszka w małym mieszkaniu w pobliżu placu Tahrir w centrum Kairu. W czasie rewolucji czołg stał pod jej mieszkaniem. Sama niewiele mówi o swoim doświadczeniu z rewolucją, mimo że jej zdjęcie - wykrzykującej, by prezydent Hosni Mubarak ustąpił – obiegło lokalne i światowe media.

Dziś mówi, że nie zajmuje się polityką. – Nie chodzę już na demonstracje, nie chcę mieć nic wspólnego z przemocą – zaznacza. Przyjaciel Szajmy zginął od strzału snajpera w trakcie rewolucji.

Gdy pojawiły się nieoficjalne wyniki pierwszej tury zakończonego w czwartek dwudniowego głosowania w wyborach prezydenckich, kobieta skomentowała: – Jednym z głównych haseł tej rewolucji było odzyskanie naszej godności. Egipcjanie byli tak zażenowani swoim krajem za czasów Mubaraka, że podróżując, np. na lotniskach, zawsze chowali paszporty. Po rewolucji byliśmy dumni, odzyskaliśmy godność. Teraz myślę, że znowu będę kryć się ze swoim paszportem. Wstyd mi za Egipt.

Maher Hamud wrócił z Londynu do Kairu tuż po upadku Mubaraka, ale dla niego, jak i dla wielu innych młodych, rewolucja wcale się nie skończyła z odejściem znienawidzonego autokraty. – Gdy szedłem ulicą, starsi ludzie podchodzili do mnie i dziękowali mi, jako jednej z młodych osób, za rewolucję – mówi. Maher mówi, że tuż po upadku Mubaraka starsze pokolenie czuło się zażenowane tym, że nie chciało wesprzeć protestów i wątpiło w ich skuteczność.

Dziś starsi inaczej na to patrzą. Wyrzucają młodym, że rewolucja to chaos i problemy z gospodarką. – Wojsko celowo utrudnia ludziom życie, żeby oczernić rewolucjonistów. Na Tahrir nie ma już protestujących, ale nie ma też policji. Wojsko chce, żeby wzrosła przestępczość, żeby ludzie się bali – tłumaczy mężczyzna.

Budynki mieszkaniowe w centralnych dzielnicach Kairu nigdy nie miały zamków w głównych drzwiach. Od rewolucji, każdego dnia po północy odźwierni zakładają grube łańcuchy i kłódki.

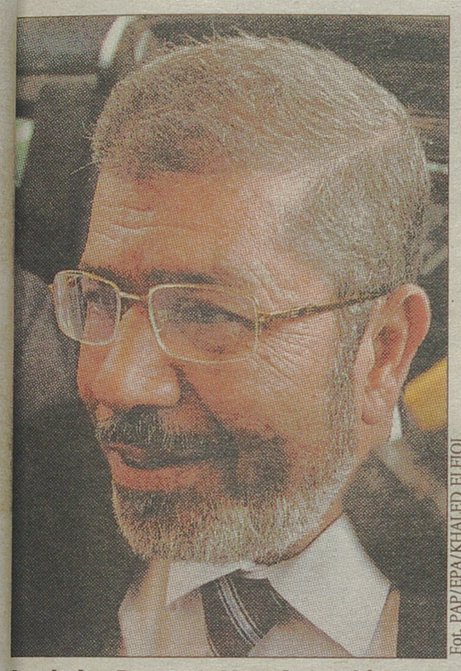
Maher twierdzi, że czasem na placu Tahrir pojawiają się tajemnicze protesty. Nikt spośród młodych aktywistów nie wie, kto je organizuje. Zwykle ustawia się od 200 do 300 osób i blokuje ruch uliczny. – Podejrzewamy, że to tajniacy robią te demonstracje, żeby mieszkańcy Kairu mieli dosyć, żeby rewolucja kojarzyła im się z utrudnieniami w codziennym życiu – dodaje.

I rzeczywiście, jeśli to były celowe zagrywki rządzącej Egiptem armii, to odniosły sukces. Awans Szafika do drugiej tury to przede wszyst głos Egipcjan za przywróceniem bilności, za odzyskaniem strac miejsc pracy, przeciwko chaos który ogarnął kraj po rewolucji.

Tamer Sami ma 34 lata, akty brał udział w rewolucji i działał zakończeniu w nowo powstałej tii socjaldemokratycznej. W pi wieczorem miał łzy w oczach.

Mężczyzna jest Koptem i lew wym działaczem. – Największy mam do lewicy, która postano strategicznie głosować na umia wanego niezależnego islamistę Moneima Abula Fotuha zamiast wicowego Hamdina Sabahiego, mojego klanu – chrześcijan, spo których wielu w wyborach ws Szafika – mówi.

– W trakcie rewolucji zginęło chrześcijan, walcząc razem z mu



Fot. PAP/EPA/KHALED ELFIQI

Kandydat Bractwa Muzułmańskiego Mohamed Mursi

Egipcjanie byli tak zażenowani swoim krajem za czasów Mubaraka, że podróżując zawsze chowali paszporty. Po rewolucji byliśmy dumni, odzyskaliśmy godność. Teraz myślę, że znowu będę kryć się ze swoim paszportem. Wstyd mi za Egipt

**Szajma Aziz, malarka**

mańskimi braćmi. Brali udział w protestach jako Egipcjanie, nie jako religijna mniejszość. Głosowanie na Szafika to zdrada wobec ich ofiary – podkreśla.

Na murach w centrum Kairu widać wyborcze graffiti malowane przez Rewolucyjny Związek Artystów. Twarz Mubaraka przechodzi w twarz marszałka Mohammeda Husejna Tantawiego, obecnie kierującego Najwyższą Radą Wojskową, a ta z kolei w twarz Ahmeda Szafika – ostatniego premiera mianowanego przez Mubaraka i dalej w twarz Amra Musy – byłego szefa Ligi Arabskiej i zarazem jednego z kandydatów również związanego z byłym reżimem. Pod graffiti widnieje napis: „Nie ufam wam. Nie reprezentujecie mnie, nigdy nie będziecie moim rządem".

ALA QANDIL (PAP)

# Ekspertka: Ktokolwiek wygra, może być źle

**Wyniki wyborów prezydenckich będą miały ogromne znaczenie dla sytuacji praw człowieka w Egipcie – powiedziała ekspertka Human Rights Watch Heba Morajef. Zarzuciła armii, że torpeduje proces przekazywania władzy.**

**OPINIA** Moim zdaniem najgorszy scenariusz dla praw człowieka w Egipcie to zwycięstwo Szafika – powiedziała Morajef. Ahmed Szafik, ostatni premier za rządów Mubaraka, jest powszechnie uważany za kandydata armii na urząd prezydenta. – Szafik był premierem, gdy miała miejsce tzw. bitwa wielbłądów. W kampanii wyborczej obiecuje nie tylko stabilność, ale – co wydaje mi się przerażające – powrót do stanu rzeczy sprzed obalenia Mubaraka – dodała.

Drugi czarny scenariusz to, według Morajef, zwycięstwo kandydata Bractwa Muzułmańskiego Mohameda Mursiego. – Bractwo kontrolowałoby wtedy i parlament, i urząd prezydenta. Mogliby robić, co im się podoba. A w ostatnich miesiącach nie wykazali się specjalną chęcią włączenia innych sił politycznych do prac w parlamencie – powiedziała Morajef.

Ekspertka obawia się, że Bractwo Muzułmańskie może próbować uchwalić przepisy, które byłyby niezgodne z międzynarodowymi standardami praw człowieka, a zwłaszcza z prawami kobiet.

Wskazała na projekty ustaw, które w ostatnich miesiącach trafiły do egipskiego parlamentu, zdominowanego przez islamistów. – Jednym z pomysłów było obniżenie wieku, w którym kobiety mogą zawierać małżeństwa, z 18 lat do 16 albo 15 lat. Druga poruszona w parlamencie kwestia to legalizacja obrzezania kobiet. Inny bulwersujący projekt dotyczył ograniczenia prawa kobiet do występowania o rozwód – wyliczyła Morajef.

Morajef uważa, że bezkarność wojska i policji to – od czasów rewolucji – jeden z najpoważniejszych problemów kraju. – Armia nie jest w stanie przeprowadzić uczciwego śledztwa na temat własnych nadużyć. Historia testów na dziewictwo najlepiej to ilustruje – nikt nie został pociągnięty do odpowiedzialności, mimo że zmuszanie kobiet wbrew ich woli do poddania się tym testom w obecności żołnierzy kwalifikowana jest jako napaść na tle seksualnym – powiedziała.

Priorytetem dla nowych cywilnych władz powinna być reforma policji - uważa Morajef. – Zaprzestanie znęcania się nad aresztowanymi, używania (...) przemocy wobec protestujących i tortur w więzieniach to niezbędne zmiany. Wzrost przestępczości sprawił, że ludzie nie mają poczucia bezpieczeństwa; policja działająca w ramach prawa jest bardzo potrzebna. To oczywiście będzie proces długofalowy – tłumaczyła Morajef.

Dodała, że – na szczęście – większość ugrupowań politycznych uznaje konieczność zreformowania sił porządkowych, a partia Bractwa Muzułmańskiego już zgłosiła pierwsze poprawki do przepisów o policji. To niejedyne pozytywne zmiany wprowadzone przez parlament – ocenia Morajef.

– Nowe prawo o organizacjach pozarządowych (...) jest już na zaawansowanym etapie legislacyjnym. Podobnie jak proponowane poprawki do definicji tortur, które mają spełniać standardy międzynarodowe. Wcześniej te przepisy były bardzo wąskie i niepełne – wyjaśnia ekspertka.

Jednak zdaniem Morajef parlament słabo radzi sobie z obroną praw człowieka. Morajef zarzuciła deputowanym, że choć pracowali nad poprawkami do kodeksu o prawie wojskowym, nie zdecydowali się na konfrontację z armią i nie ograniczyli możliwości sądzenia cywili w trybunałach wojskowych. Był to jeden z najważniejszych postulatów wysuwanych po rewolucji.

Morajef odniosła się też do prób zmiany konstytucji tuż przed wyborami prezydenckimi, jakie podjęła Najwyższa Rada Wojskowa (NRW) rządząca krajem od obalenia Mubaraka: – To to samo, co NRW próbowała zrobić w listopadzie zeszłego roku – narzucić poprawki, które będą chronić ich immunitet, interesy ekonomiczne i wpływ na rząd. Chcą zachować pozory wycofywania się ze sceny politycznej, ale jednocześnie blokują proces przekazywania władzy.

ALA QANDIL (PAP)

# Wyniki nie oznaczają, że rewolucji nie było

**Ponad połowa głosujących w pierwszej turze wybrała kandydatów utożsamianych z rewolucją. Problem w tym, że ich głosy podzieliły się na kilku kandydatów, więc są pozbawioną głosu większością – oceniają eksperci.**

**ANALIZA** Zwycięzcy pierwszej tury wyborów zdobyli po ponad 5 mln głosów, co na około 50 mln uprawnionych do głosowania wydaje się umiarkowanym wynikiem i słabą legitymacją do rządzenia krajem. Na trzecim miejscu, ledwie kilka punktów za premierem Szafikiem, uplasował się lewicowy polityk Hamdin Sabahi.

Kolejną niespodzianką była słaba frekwencja wyborcza; według wstępnych szacunków internetowego wydania dziennika „Ahram" oscylowała wokół 42 proc. – Spodziewaliśmy się, że w kraju przechodzącym transformację ustrojową, podekscytowanym zachodzącymi zmianami, do urn pójdzie około 70 proc. wyborców – zwrócił uwagę Khaled Elgindy z Brookings Institute.

Niską frekwencję tłumaczył m.in. słabym przygotowaniem kandydatów i zniechęceniem wyborców wobec postępującej polaryzacji sceny politycznej. Dodał, że egipskie społeczeństwo jest bardzo płynne w swoich poglądach i te wybory oddają jedynie chwilowy nastrój, a nie stałe sympatie polityczne.

Nie zgadza się z opinią wielu dziennikarzy i obserwatorów, którzy przekreślili dokonania rewolucji. – Wbrew temu, co piszą media, wyniki wyborów nie oznaczają, że rewolucji nie było albo że to jej koniec – powiedział.

Komentator obwinił obóz lewicy i liberałów o to, że byli podzieleni i politycznie słabo zorganizowani. – Zwolennicy rewolucji oddali w sumie ponad 50 proc. głosów na różnych kandydatów: Sabahiego, Abula Fotuha (niezależny kandydat, którego określa się jako postępowego islamistę – red.), a nawet Amra Musę (były szef Ligi Arabskiej i egipskiego MSZ). Są więc pozbawioną głosu większością – podkreślił Elgindy.

Politolog z Uniwersytetu Amerykańskiego w Kairze, prof. Nadine Sika zwróciła uwagę na to, że Bractwo Muzułmańskie straciło wiele głosów w porównaniu z wyborami parlamentarnymi. Co więcej słabo wypadli w miejscach uważanych za ich bazę, np. w Aleksandrii czy w dzielnicy Kairu, Imababie, gdzie wygrał Hamdin Sabahi.

Spadek popularności Bractwa Muzułmańskiego Elgindy wyjaśnia tym, że wielu Egipcjan, choć podziela wartości Bractwa, to nie chce, by jedna formacja kontrolowała i parlament, i urząd prezydenta".

Niepokojący jest również fakt, że obaj kandydaci, którzy zmierzą się w drugiej turze, mają za sobą potężne organizacje – armię i Bractwo Muzułmańskie. Bez względu na to, który z nich wygra, proces transformacji ustrojowej ucierpi. – Tak wojsko, jak i Bractwo będą starały się wpływać pozakonstytucyjnymi środkami na sytuację polityczną w kraju, wykorzystując do tego urząd prezydenta – ostrzegła prof. Sika.

ALA QANDIL (PAP)

# Trzej kandydaci złożyli skargi na przebieg wyborów prezydenckich

**Skargi dotyczą przebiegu głosowania i liczenia głosów. Wszyscy kontrkandydaci twierdzą, że błędy mogły zafałszować wynik wyborów. W niedzielę mija termin składania zażaleń.**

**KAIR** Ahmed Szafik dostał się do drugiej tury. Twierdzi jednak, że nie policzono oddanych na niego głosów w jednej z egipskich prowincji.

Z kolei Abdel Moneim Abul Fotuh, uważany za umiarkowanego islamistę, złożył skargę, ponieważ – jak twierdzi jego prawnik – są dowody, iż część głosów została oddana w imieniu ludzi nieżyjących. Za oddanie głosu na konkretnego kandydata miały być też wręczane łapówki. Według wstępnych wyników Fotuh zakończył prezydencki wyścig na czwartym miejscu.

Już w sobotę o zawieszenie kampanii i wstrzymanie ogłaszania oficjalnych wyników do czasu zbadania nieprawidłowości apelował z kolei lewicowy kandydat Hamdin Sabahi. Ten kandydat ubogich Egipcjan uzyskał tylko 700 tys. głosów mniej niż Szafik.

(PAP)

# facebook rozczarował

**To miał być debiut wszech czasów – Facebook trafił na giełdę. Ale zamiast radości są podejrzenia, oskarżenia i śledztwa.**

**NOWY JORK** Facebook i banki, które wprowadziły go na giełdę, oskarżane są o to, że informacje o ryzyku związanym z kupowaniem jego akcji przekazały tylko wybranym inwestorom; regulatorzy rynku podjęli dochodzenie w tej sprawie. Facebook odrzuca oskarżenia.

Według francuskiego tygodnika „Le Nouvel Observateur", złożono „liczne pozwy" przeciw Facebookowi oraz trzem bankom (Morgan Stanley, JPMorgan Chase, Goldman Sachs), które były gwarantami emisji podczas debiutu giełdowego spółki (IPO – Initial Public Offering). Banki oskarżane są o to, że obniżywszy perspektywy dla Facebooka poinformowały o tym tylko największych inwestorów. Ci, którzy nie zostali ostrzeżeni, złożyli zbiorowe pozwy, uznając, że zostali pokrzywdzeni z powodu nieudanego debiutu FB.

Dwie amerykańskie instytucje, federalna i stanowa, regulujące rynek giełdowy, zbadają IPO portalu – pisze Reuters. „New York Times" podał, że chodzi o odpowiednik komisji papierów wartościowych oraz wewnętrznego regulatora rynku finansowego na Wall Street.

Sprawą debiutu FB zainteresowała się też komisja Senatu USA ds. bankowości, która – według anonimowych źródeł – zażądała informacji od przedstawicieli portalu społecznościowego, regulatorów rynku oraz innych instytucji zaangażowanych w debiut FB – pisze agencja AP. Informacje o tym przesłuchaniu planowanym przez komisję nie zostały podane do wiadomości publicznej.

Tymczasem Facebook w wydanym komunikacie po pięciu dniach od debiutu przerwał milczenie i stwierdził, że formułowane zarzuty są całkowicie pozbawione podstaw. Zapowiedział, że „będzie się zaciekle bronił".

Rzecznik internetowego giganta sprecyzował, że w komunikacie chodzi zwłaszcza o jeden z pozwów zbiorowych, skierowany m.in. przeciwko założycielowi i szefowi FB Markowi Zuckerbergowi. Złożyła go do sądu federalnego na Manhattanie grupa inwestorów z funduszem Brian Roffe Profit Sharing Plan na czele.

Facebook zadebiutował dwa tygodnie temu w Nowym Jorku na pozagiełdowym rynku nowych technologii Nasdaq. IPO było mniej spektakularne niż oczekiwano, a notowania FB spadały następnie do środy, gdy odzyskały 2,77 proc.

Jak pisze „Le Nouvel Observateur", FB utrzymał swe notowania w dzień debiutu nieco powyżej ceny otwarcia tylko dzięki interwencji banków, które wprowadzały go na giełdę.

Według Reutera, 9 maja, jeszcze przed swym debiutem portal polecił analitykom banków gwarantujących emisję obniżyć prognozy jego zysków. W następnych dniach Morgan Stanley i co najmniej trzy – spośród 33 – instytucje wprowadzające FB na giełdę obniżyły prognozy na drugi kwartał tego roku oraz prognozy roczne i przekazały informacje o tym wybranym inwestorom instytucjonalnym.

Reuters – powołując się na anonimowe źródła – podaje, że FB przekazał właściwe wskazówki gwarantom emisji, co może oznaczać, że to banki ponoszą odpowiedzialność za wprowadzenie w błąd większości inwestorów.

Morgan Stanley wydał oświadczenie, w którym zapewnia, że wobec portalu zastosował te same procedury, jakie przyjmuje przy debiutach giełdowych innych spółek. Bank poinformował również, że dokona rewizji wszystkich transakcji związanych z akcjami FB.

Pozwy przeciw spółce, jej zarządowi oraz szefowi FB Markowi Zuckerbergowi i głównym gwarantom emisji złożono w Nowym Jorku oraz w Kalifornii.

Pozew zbiorowy złożono również przeciw rynkowi pozagiełdowemu Nasdaq, który w opinii niektórych inwestorów, podczas debiutu FB nie był w stanie dostatecznie szybko realizować zleceń kupna i sprzedaży akcji portalu, co „sprawiło, że inwestorzy ponieśli straty, mimo złożenia (stosownych) zleceń" – głosi pozew, cytowany przez AFP.

IPO portalu społecznościowego przypadło na bardzo trudny moment na giełdach. Obawy o to, że europejski kryzys zadłużenia publicznego pogrąży wiele banków w UE, spowodowały znaczne spadki na światowych giełdach, a debiut FB nie zdołał poprawić nastrojów na Wall Street.

Niektórzy analitycy odradzają przed IPO inwestowanie w akcje Facebooka, tłumacząc, że najwyższa wycena spółki (104 mld dol.) plasuje FB przed takimi firmami jak Disney czy Kraft Food, które zarabiają trzy- lub czterokrotnie więcej niż portal. 104 mld dol. to ponad 100 razy więcej niż Facebook zarobił w całym zeszłym roku.

(PAP)



Mark Zuckerberg i jego żona Priscilla Chan są w podróży poślubnej w Rzymie – poinformowali internauci, między innymi Włosi i Polak, którzy widzieli, jak para zwiedza Watykan i Wieczne Miasto. Ich zdjęcia trafiły natychmiast do sieci. Jedna z fotografii młodego małżeństwa, które wzięło ślub 19 maja (dzień po debiucie Facebooka), została zrobiona w Kaplicy Sykstyńskiej. Fotografia, którą przedstawiamy obok, została umieszczona przez Marka Zuckerberga na jego facebookowym profilu.

FOT. MARK ZUCKERBERG/FACEBOOK

# Dzięki łupkom Amerykanie zaoszczędzili ćwierć biliona dolarów

**Na 250 mld dol. oszacowano w raporcie American Gas Association (AGA) oszczędności użytkowników gazu w USA – osób indywidualnych, firm, przemysłu i energetyki – dzięki zwiększeniu wydobycia gazu łupkowego w ostatnich trzech latach.**

**ENERGIA** Tak wynika z najnowszego raportu pt. „Identifying Key Economic Impacts of Recent Increases in U.S. Natural Gas Production" na temat wpływu wzrostu produkcji gazu na amerykańską gospodarkę, jaki opublikowało stowarzyszenie sektora – American Gas Association (AGA istnieje od 1918 roku, skupia ponad 200 lokalnych firm, które dostarczają gaz do ponad 90 proc. odbiorców w USA).

Autorzy raportu przekonują, że dzięki rozwojowi eksploatacji złóż gazu łupkowego znacząco spadły ceny tego paliwa dla odbiorców, co korzystnie wpłynęło na całą gospodarkę kraju. Przeciętny odbiorca indywidualny gazu zaoszczędził 175 dol. w 2010 roku, zaś w skali kraju w ciągu trzech lat wydatki na rachunki spadły o prawie 35 mld dol. Natomiast przeciętna instytucja zaoszczędziła ok. 1000 dol. w 2010 roku.

Szczegółowe wyliczenia dowodzą, że przez ostatnie trzy lata największe oszczędności odnotował sektor energetyczny (producenci energii) – w sumie 92,6 mld dol.

Obecnie gaz na rynku amerykańskim jest wyjątkowo tani, kosztuje ok. 95 dol. za 1000 m sześc. Jeszcze w 2008 roku – tuż przed uruchomieniem na skalę przemysłową wydobycia ze złóż łupkowych – kosztował średnio ok. 320 dol. Rok później zaczął się gwałtowny spadek cen – do 150 dol. (za 1000 m sześc.).

Tani gaz ożywił gospodarkę, co w kryzysie miało szczególne znaczenie dla rynku pracy. Powstało 334 tys. nowych miejsc pracy w przemyśle, który wykorzystuje gaz jako paliwo bądź do produkcji. American Gas Association szacuje również, że w firmach zajmujących się bezpośrednio eksploatacją złóż gazu łupkowego, a także pracujących na potrzeby dostawców, zatrudnienie wzrosło tylko w ub. roku o 150 tys. miejsc.

Z prognoz wynika, że dzięki dalszemu rozwojowi wydobycia ten trend utrzyma się i w perspektywie do 2025 roku przybędzie w całym kraju około 1 mln miejsc pracy. Stąd autorzy raportu mówią o łupkowej rewolucji w amerykańskiej gospodarce.

Wcześniejsze raporty publikowane przez inne amerykańskie instytucje także informowały o pozytywnych efektach eksploatacji niekonwencjonalnych złóż gazu zwłaszcza dla tych branż, dla których gaz jest niezbędny, jak choćby w przemyśle chemicznym.

W ubiegłym roku w USA wyprodukowano ok. 150 mld m sześc. gazu ze złóż łupkowych, co stanowiło ponad jedną czwartą ogólnokrajowej produkcji. Stany Zjednoczone mają pod względem wielkości złóż drugie – po Chinach – zasoby łupków, które wynoszą 24,4 bln m sześc. (według raportu Departamentu Energii z kwietnia 2011 roku).

Amerykańskie firmy wydobywcze teraz przygotowują się do eksportu gazu, w samych Stanach ma powstać kilka terminali gazu skroplonego, kwestia ta wywołuje wiele kontrowersji.

– Trwa swoista narodowa dyskusja na temat zbilansowania potrzeb kraju – powiedział ekspert branży energetycznej Tomasz Chmal z Instytutu Sobieskiego. Dodał, że „amerykańska administracja liczy, iż tani gaz nadal będzie napędzał gospodarkę". – Coraz głośniej słychać hasła o potórnym uprzemysłowieniu kraju. Wiele wskazuje więc na to, że nie wszystkie firmy zainteresowane eksportem gazu będą miały na to zgody. Tym bardziej, że wielu analityków rynku uważa, że cena gazu, choć obecnie wyjątkowo niska – w kolejnych latach wzrośnie, powodując wzrost opłacalności wydobycia dla firm prowadzących te prace – powiedział Tomasz Chmal.

AGNIESZKA ŁAKOMA

# Smok wysłany w kosmos

**Po raz pierwszy wystrzelony przez prywatną firmę statek kosmiczny dotarł do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS). Operacja nastąpiła w piątek o godz. 15.56 czasu polskiego.**

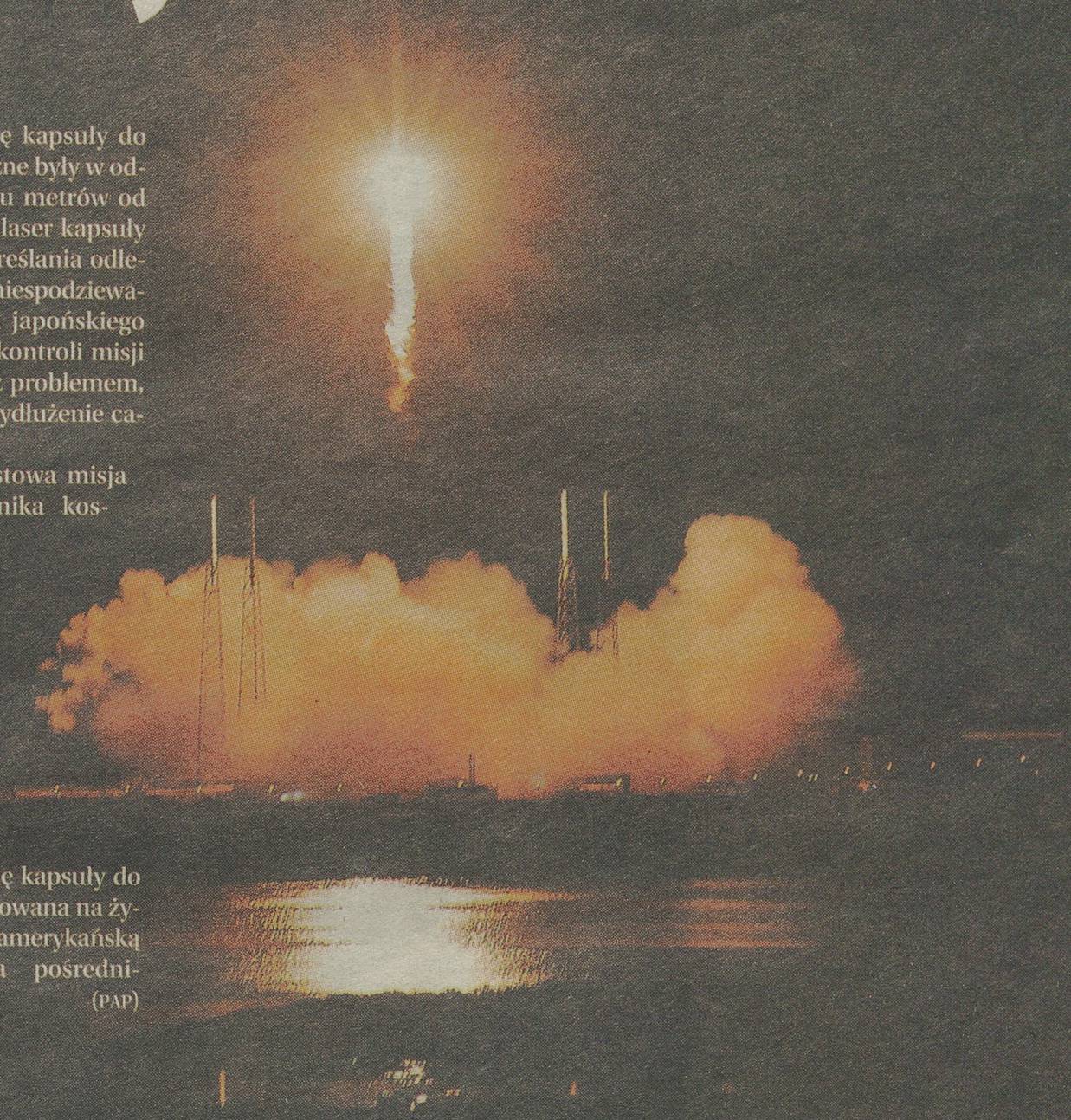
**KOSMOS** Należąca do firmy Space Exploration Technologies (SpaceX) transportowa kapsuła Dragon (czyli po angielsku smok) została wystrzelona z Ziemi 22 maja za pomocą rakiety Falcon 9, również należącej do firmy SpaceX.

W piątek, 25 maja, o godzinie 15:56 polskiego czasu dotarła do Międzynarodowej Stacji Kosmicznej (ISS) i została przechwycona przez automatyczne ramię ISS. Kapsuła transportowała zaopatrzenie dla astronautów przebywających na pokładzie ISS. Dalsza procedura przewiduje przyłączenie kapsuły do modułu Harmony.

Dotarcie do stacji ISS powiodło się, nie obyło się jednak bez pewnych problemów. Już sam start z Ziemi przekładano kilkakrotnie. Natomiast w trakcie zbliżania się kapsuły do ISS, gdy statki kosmiczne były w odległości kilkudziesięciu metrów od siebie, okazało się, że laser kapsuły Dragon służący do określania odległości od ISS odbiera niespodziewane odbicia światła od japońskiego modułu Kibo. Zespół kontroli misji ze SpaceX uporał się z problemem, ale spowodowało to wydłużenie całej procedury.

Jest to pierwsza, testowa misja prywatnego przewoźnika kosmicznego do orbitalnej stacji kosmicznej. Po rezygnacji z wahadłowców NASA stawia bowiem na rozwój transportu do stacji orbitalnej obsługiwanego przez sektor prywatnych firm.

Operacja zbliżania się kapsuły do stacji ISS była transmitowana na żywo w internecie przez amerykańską agencję kosmiczną za pośrednictwem NASA TV. (PAP)



# Usunęli guza wielkości piłki nożnej

**Chirurdzy w Londynie usunęli 10-letniej dziewczynce ważący ponad 3 kg nowotwór o rozmiarach piłki futbolowej. Ogromny guz był łagodny, ale zagrażał jej życiu, gdyby nadal się rozrastał – poinformowało BBC.**

**MEDYCYNA** Eliana Mann chorowała od kilku lat. W 2009 roku wykryto, że w jej jamie brzusznej znajduje się pokaźnych rozmiarów guz.

Lekarze postanowili zmniejszyć go przy użyciu chemioterapii, którą stosuje się u chorych z nowotworem złośliwym, gdy guz nie jest operacyjny. Niewiele to pomogło, po upływie półtora roku guz nadal się powiększał. Gdy zajmował już połowę jamy brzusznej uznano, że nie można już dłużej czekać i trzeba go usunąć.

Według Edwarda Kiely'ego, chirurga Great Ormond Street Hospital, takie ułożenie tego rodzaju nowotworu zdarza się bardzo rzadko, w tym szpitalu nie częściej niż raz w roku. Ryzyko operacji było ogromne. Dawano jedynie 10 proc. szans to, że zakończy się powodzeniem.

Skomplikowany zabieg trwał 9 godzin. Dziewczynka wróciła już do domu i czuje się dobrze. Może prowadzić normalne życia. Jej matka Tara Mann twierdzi, że urodziła się nowo. (PAP)

# Ślady osady sprzed 7500 lat

**Czescy archeolodzy odnaleźli na stanowisku w Pradze ślady osadnictwa pochodzące z około 5500 r. p.n.e. – informuje serwis internetowy Radio Prague.**

**ARCHEOLOGIA** Odkrycia dokonano na stanowisku położonym w dzielnicy Bubenec w północnej części stolicy Czech, w rejonie największego zakola Wełtawy przepływającej przez Pragę.

Archeolodzy odnaleźli ślady dwóch długich neolitycznych budowli, z których starsza pochodzi sprzed ponad 7000 lat i miała kształt prostokąta, a młodsza o kształcie trapezu pochodzi sprzed około 6500 lat.

Niedawno na tym samym stanowisku Bubenec archeolodzy odnaleźli najstarsze w Czechach ślady orki na polu pochodzące z ok. 3500 roku p.n.e., a najnowsze znalezisko wskazuje, że ludzie byli tu obecni także 2000 lat wcześniej, mniej więcej w tym samym czasie kiedy powstawało rolnictwo nad Nilem w starożytnym Egipcie.

Jak poinformował Radek Baly, dyrektor Czeskiego Towarzystwa Archeologicznego kierujący pracami wykopaliskowymi na stanowisku Bubenec, po neolitycznych budowlach pozostały jedynie doły po palach, wyżłobienia w gruncie po drewnianych elementach konstrukcji oraz kilka artefaktów.

Znaleziska umożliwiły jednak ustalenie kształtu i obwodu neolitycznych budowli, a także określenie ich wewnętrznego podziału na pomieszczenia.

Archeolodzy odnaleźli też miejsce pochówku sprzed około 3000 lat, składające się z ceramicznego naczynia wypełnionego spalonymi szczątkami i kośćmi oraz kilku płaskich kamieni, a także jeden o wiele starszy, ale bardzo zniszczony grób.

Według Baly'ego, dalsze badania wyjątkowego stanowiska Bubenec w Pradze mogą zaowocować kolejnymi odkryciami. Szanse na to są duże, gdyż na terenie dzielnicy planuje się przeprowadzenie rekonstrukcji wielu budynków oraz powstanie nowych, a zgodnie z prawem konieczne będzie przed rozpoczęciem inwestycji przeprowadzenie lokalnych badań archeologicznych. (PAP)

# Azerbejdżan przegrał Konkurs wygrała Szwedka



Fot. PAP/EPA/SERGEI ILNITSKY

**Piosenkarka Loreen ze Szwecji zwyciężyła w finale 57. edycji Eurowizji, który zakończył się w sobotę późnym wieczorem w stolicy Azerbejdżanu, Baku. Drugie miejsce na podium przypadło w tym roku Rosji, trzecie – Serbii. Największym przegranym są władze Azerbejdżanu. Liczyły, że finał Eurowizji będzie okazją, by pokazać się światu jako kraj nowoczesny i bogaty. Tymczasem Zachód potępia Baku za łamanie praw człowieka, Iran – za bezbożność, a MKOl wykluczył Azerów z rywalizacji o organizację olimpiady.**

**ANALIZA** Ostatni cios spadł na Azerbejdżan w przeddzień finału Eurowizji. Międzynarodowy Komitet Olimpijski do rywalizacji o letnie igrzyska w 2020 roku dopuścił w środę Madryt, Tokio i Stambuł, skreślił za to nowobogackie, zbudowane na petrodolarach: Baku i katarską Dauhę. Choć Baku wybudowało już olimpijski stadion na prawie 70 tys. widzów, przegrało walkę o prawa do organizacji igrzysk już po raz drugi. Wcześniej walczyło o olimpiadę w 2016 roku.

Ostatnie dni przed sobotnim finałem konkursu Eurowizji, uchodzącego za festiwal kiczu, były dla gospodarzy pasmem nieszczęść, psujących świąteczny i triumfalny nastrój. Organizatorzy bakijskiego festiwalu chcieli zadziwić świat przepychem, rozmachem i bogactwem miasta i kraju, bogacącego się na trwającym 20 lat naftowym boomie.

Aby olśnić gości i miliony telewidzów, azerbejdżańskie władze nie szczędziły pieniędzy. Według działaczy praw człowieka na organizację festiwalu wydano ponad pół miliarda dolarów. Za prawie 150 mln dolarów wybudowano Kryształowy Pałac, w którym odbył się konkurs piosenki.

Prezydent Azerbejdżanu Ilham Alijew (odziedziczył władzę po ojcu w 2003 roku) liczył na rozgłos, ale nie taki, jaki go spotkał. Zamiast podziwu, zachodnie rządy i organizacje obrońców praw człowieka zaczęły wytykać władzom w Baku korupcję i skłonności do satrapii, wypominały prześladowania politycznych przeciwników i dziennikarzy, a także, że żadne wybory w tym kraju nie były uczciwe.

W krytyce azerbejdżańskich władz nie ustawały Amnesty International i Human Rights Watch, a gdy w Kryształowym Pałacu zagraniczni piosenkarze odbywali próby, policja pałkami rozpędzała w mieście demonstracje opozycji, której przyjazd cudzoziemskich gości dodał animuszu.

Władze z Baku prześcigały się w wynajdywaniu winnych spadającej na nie krytyki. Zwykle wskazywały na bogatą i wpływową ormiańską diasporę. Dla spokrewnionych z Turkami Azerów, Ormianie pozostają odwiecznymi wrogami. W zeszłym tygodniu prezydencki zausznik Ali Hasanow oznajmił, że Zachód krytykuje Azerbejdżan, bo nie może znieść, że pod względem politycznego pluralizmu i religijnej tolerancji kraj ten bije na głowę większość państw Europy.

Bolesnym ciosem dla panującego rodu Alijewów (ojciec Ilhama, Hajdar, rządził Azerbejdżanem jako komunistyczny sekretarz w latach 70. i 80., a następnie w latach 1993-2003 j prezydent niepodległego państwa) stało ujawnienie przez Radio Swoboda, że na bu wie Kryształowego Pałacu wzbogaciły się ż prezydenta, Mehriban, i dwie córki Lejla i A (syn Hajdar-junior szykowany jest na nast tronu); na ich nazwiska zarejestrowana zos firma budowlana Azenco, wykonawca wi szości robót.

Aby nie dopuścić do skandalu, tajna pol próbowała szantażować dziennikarkę Chadi Ismaiłową. Tajniacy straszyli, że jeśli opubli je artykuł, upublicznią nagrany ukrytą w jej mu kamerą film ukazujący, jak uprawia s Dziennikarka nie dała się zastraszyć.

Cios Azerom zadali też ich sąsiedzi z Ira których stosunki z władzami z Baku pogar ją się z miesiąca na miesiąc. Ajatollahowie mogą darować Alijewowi, że trzyma z Zac dem. Ostatnio zaś wściekłość Teheranu wy łuje coraz większa zażyłość Baku z Izraele

Iran twierdzi, że Izrael i USA chcą wyko stać Azerbejdżan do ataku na irańskie inst cje atomowe. Azerowie odpowiadają oska niem Irańczyków o próbę eksportu do ich ju muzułmańskiej rewolucji i terroryzmu.

Niedawno rząd Iranu odwołał z Baku na sultacje swojego ambasadora, by zaprotesto przeciwko zorganizowanej przed ambas irańską przez władze demonstracji, której u stnicy szydzili z przywódcy muzułmańskie wolucji ajatollaha Chomeiniego. Demonstr była odwetem za pogłoski, rozsiewane w A bejdżanie przez irańskich mułłów, twierdząc że konkurs Eurowizji jest grzeszną impr z którą pobożny muzułmanin nie powi mieć nic wspólnego. Mułłowie rozpowiadali że przy okazji festiwalu w Baku odbędzie pierwsza w świecie islamu parada homose alistów.

– To oszczerstwo! – oburzał się Ali Hasan – W Azerbejdżanie nie ma homoseksualis W naszym języku, w przeciwieństwie do in nie ma nawet słowa na określenie homose alisty.

– Cóż, tak to bywa, gdy ktoś zabiega o głos – uznał Lawrence Sheets, szef kaukaski lii organizacji International Crises Gr a wcześniej kaukaski korespondent agencji utera. – Ale jak już zaczną o tobie mówi nie jesteś w stanie zapanować nad tym, co wią. Jeśli chcesz zwrócić na siebie uwagę, p gotuj się też na krytykę.

WOJCIECH JAGIELSKI

**Loreen (na zdjęciu) zaśpiewała dyskotekowy pt. „Euphoria". To już piąte zwycięstwo Szwe w historii Eurowizji, ostatni raz Szwedzi zdob Grand Prix w 1999 roku. Warto wspomnieć, w 1974 roku zwyciężył zespół Abba, który zaprezentował piosenkę „Waterloo". Drugie miejsce w tegorocznej edycji zajął rosyjski ze Buranowskije Babuszki z przebojem „Party F Everybody", a trzecie – reprezentant Serbii Zeljko Jaksimović. W finale wzięło udział 26 państw. W gronie tym nie znalazła się Polska**